

KONKRETY 27

WWW.KONKRETY.LEGNICA.PL

nr indeksu 362727 Tygodnik Legnica Rok 29 Nr 1454 6 lipca 2000 r. Cena 1,50 zł

Piromania w Grzymalinie

str. 6

Sielskie wakacje

str. 15



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

**Dzwony
Demeckiego**

str. 5

INDECO
wygodne mieszkanie

GŁOGÓW
ul. Kamienna Droga 36,
tel. (076) 833-59-99

SALONY:

LEGNICA, DH Megasam, parter
tel. (076) 86-290-81 wew. 2

LUBIN, Dom Towarowy, ul. Kopernika 17
tel. (076) 841-50-05

GŁOGÓW, Hala Targowa, ul. Stawna

ZŁOTORYJA, ul. Staromiejska 1, Dom Towarowy

SZAFY

Z DRZWIAMI

SUWANYMI

5 lat gwarancji

**PROMOCJA
do 20 %**

6177k

Latem raty 0%

**CL4
raty**

Szafy, garderoby, wnęki, wystrój wnętrz

Najwyższa jakość

Najniższe ceny



KOMANDOR

LEGNICA
MERCUS, ul. Gwiezdna
tel. 854-12-65

LEGNICA
D.H. "MEGASAM", ul. Najśw. Marii Panny 9
tel. (076) 862-90-81

Zabudowy typu KOMANDOR

Złotoryja
ul. J. Piłsudskiego 28
tel. 87-87-524

LUBIN
D.H. "PRYMUS"
ul. Armii Krajowej 9a, tel. (076) 841-14-83

Jednym zdaniem

LEGNICA

● W tym roku w Legnicy nie będzie wakacyjnego hotelu dla psów, zamknięto go po kontroli WIOS-u, który zakazał mieszkania w nie oddzielonych częściach psów „wakacyjnych” i tych, które przebywają na stałe, najbliższy hotel dla zwierząt w Żarach.

● W legnickim Ośrodku Diagnostyki Onkologicznej zamontowano platformę ponadschodową dla osób na wózkach inwalidzkich, kosztowała 65 tys. zł, PFRON dał 52 tys., resztę ośrodek.

● Jerzy Paluch, ordynator oddziału chirurgicznego w legnickim Szpitalu Wojewódzkim, został rzecznikiem powiatowym Unii Wolności ds. ochrony zdrowia; powołani będą rzeczniczy ds. edukacji, kultury, bezpieczeństwa, gospodarki i rolnictwa, ich zadaniem będzie przygotowywanie stanowisk i opinii.

● Papież wysłał list z podziękowaniami dla prezydenta Legnicy, zarządu i mieszkańców za życzenia z okazji 80. urodzin.

● Ryszard Kość, legnicki radny SLD, organizuje wakacyjne dożycie dzieci; do akcji włączyły się legnickie restauracje.

● Stacja Opieki Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, zorganizowana przez Caritas Diecezji Legnickiej, rozpoczęła pracę 2 bm.

LUBIN

● 75 proc. pieniędzy (ok. 3 mln zł) uzyskanych z giełdy wpłynęło na konto MKS Zagłębie Lubin, a 25 proc. dostanie gmina.

● Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Powiatu Lubńskiego założyli powiatowi radni, przewodniczącym został Adam Myrda, wiceprzewodniczącym Witold Kulesza.

● Legniczanie Ryszard Kurasieński (związany z firmą Urbex) 28 czerwca został dyrektorem lubińskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, w miejsce odwołanego Arkadiusza Piętki.

● Od 1 bm. lubiński numer Radio-Taxi 919 zmieniony został na 96-26, obowiązuje również dotychczasowy nr 844-45-45.

● Lubieńskie starostwo wystąpiło do MEN o zwiększenie subwencji oświatowej, bo nie ma pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli (zagwarantowane przez Kartę Nauczyciela), brakuje ponad 3,5 mln zł.

POLKOWICE

● 20 budek dla ptaków, wykonanych dzięki Polkowickiemu Forum Młodzieży Samorządowej, zapewni na polkowickich drzewach.

GŁOGÓW

● Zbigniew Rejman, właściciel glogowskiej restauracji Złoty Lew, jest jednym z sześciu wyróżnionych za działalność charytatywną (obok kard. H. Gulbinowicza) przez konferencję polskich klubów rotariańskich.

● Kazimierz Ujazdowski, minister kultury i dziedzictwa narodowego, gościł w czwartek (29 bm.) w Głogowie na zaproszenie Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego.

● Zarząd Głogowa kolejny raz umorzył zadłużenie właścicielom lokali komunalnych.

● Na najbliższej sesji najprawdopodobniej będzie rozpatrywany wniosek o odwołanie Rady Społecznej glogowskiego ZOZ-u, który złożył powiatowy radny Bogdan Cuch w imieniu klubu SLD.

ZŁOTORYJA

● Ponad 100 zgłoszeń otrzymali organizatorzy V Złotoryjskiego Złotu Motocykli Dawnych Ciężkich, który potrwa od 14 do 16 bm.

● Papież pisemnie podziękował staroście Ryszardowi Raszkiewiczowi za życzenia z okazji 80. urodzin.

JAWOR

● Zarząd miasta unieważnił przetarg na dostarczaciele ciepła dla Jawora, ogłoszono nowy, do 14 lipca trwa przyjmowanie ofert.

● 9 studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prowadzi prace konserwatorskie w jaworskim kościele prymuszańskim; odsłonięto XVI-wieczne freski.

Redaktor wydania: Włodzimierz Kałski
Redakcja sportowa: Marek Szpyra

Wierzyła, że zdąży



Barbara Maślanka
(1954 - 2000)

Trudno pogodzić się z myślą, że już nie otworzy drzwi i z właściwym sobie impetem nie powie: „Wejź!” Trudno mówić o niej w czasie przeszłym, a jednak. Była w niej żywiołowa ra-

dość życia, czasem wymykająca się z konwenansów, ale przecież tak bardzo potrzebna w dzisiejszym świecie. Potrafiła instynktownie odnajdywać klucze do skrywanych ludzkich problemów, nadawała im zwyczajnego wymiaru, nazywała je po imieniu. Dla wielu z nas dziennikarzy była nie tylko prokuratorem - monumentem, ale kobietą, koleżanką, przyjacielem i dobrym kompanem.

Ostatnio powtarzała, że życie ma tyle sensu, ile mamy w sobie siły, by je targać do przodu. Ona również walczyła. Miała tyle planów. Wierzyła, że zdąży...

Mężowi i wszystkim, którym trudno pogodzić się z jej stratą, najgłębsze wyrazy współczucia przyjaciele z „Konkretów”.

Darmowe przeglądy

GŁOGÓW Nadal trwa akcja „Bezpieczne Wakacje”, organizowana przez Centrum Usług Motoryzacyjnych „Głotech - PKS” w Głogowie. W jego siedzibie przy ul. Piastowskiej 5, w stacji kontroli pojazdów, są bezpłatnie sprawdzane auta w zakresie opisanym w kuponie zamieszczonym w „Konkretach” na str. 30.

Centrum dysponuje sprzętem diagnostycznym najnowszej generacji w zakresie sprawdzania geometrii układu jezdnego. Można w nim również określić stan techniczny innych elementów auta, łącznie z emisją spalin. Stwierdzone usterki lub nieprawidłowości można usunąć na miejscu. Opuszczając stację kontroli pojazdów, klienci otrzymają pisemną ocenę stanu pojazdu w zakresie wymienionym w kuponie. - Zadбайmy wspólnie o nasze bezpieczeństwo na drogach przez użytkowanie tylko sprawnych technicznie pojazdów. Wszak wakacje tuż, tuż - mówi Bronisław Małaszewski z CUM „Głotech - PKS”.

(don)

plebiscyt „Konkretów”

Wybieramy najlepszego radnego

W czołówce naszego plebiscytu nie nastąpiły większe zmiany. Najistotniejszą jest zmiana lidera wśród radnych Sejmiku Dolnośląskiego: Emilian Stańczyszyn wyprzedził Tadeusza Krakowskiego.

Przypominamy, że plebiscyt trwać będzie do końca września i do tego czasu w każdym numerze „Konkretów” zamieszczać będziemy kupony, na które można wpisać trzy nazwiska radnych z różnych szczebli samorządu. Każdy kupon jest ważny przez tydzień - od dnia publikacji do najbliższej środy. Czytelnicy, którzy zdecydują się na udział w plebiscyście, wezmą udział w losowaniu nagród. W tym tygodniu nagrodę wylosował pan Marek Święch z Legnicy. Nagrodę można odebrać w redakcji, już od jutra.

KUPON NR 4

Głosuję na:

Nazwa gminy

Imię i nazwisko radnego

Nazwa powiatu

Imię i nazwisko radnego

Sejmik Dolnośląski

Imię i nazwisko radnego

Nadawca

Miedziowe wieści

● W ramach dopasowywania struktury zatrudnienia do zadań zlikwidowano w Biurze Zarządu KGHM kilka departamentów. M.in. public relations. Dyrektor tego departamentu, Andrzej Stadnicki, został zwolniony. Obecnie w Biurze pracuje 308 osób.

● Ośmiu hutników z Konga przechodzi szkolenie w Hucie Miedzi „Głogów”. U siebie będą obsługiwać budowany właśnie piec, podobny do tego, który pracuje w instalacji „Głogów II”.

Szefem kongijskiej ekipy jest inż. Vincent Ngay Kosongo.

● Kierownictwo Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA wciąż liczy na to, że Polska Miedź zainwestuje w LSSE. Podczas konferencji prasowej ujawniono, że mogłaby to być współpraca z kanadyjskim inwestorem (elektronika telekomunikacyjna), zainteresowanym wejściem do strefy. Podjęto w tej sprawie rozmowy z Dolnośląską Spółką Inwestycyjną (na-leżącą do Polskiej Miedzi).

(ch)

Wózki z cegiełek



Fot. MARIUSZ LALEWICZ

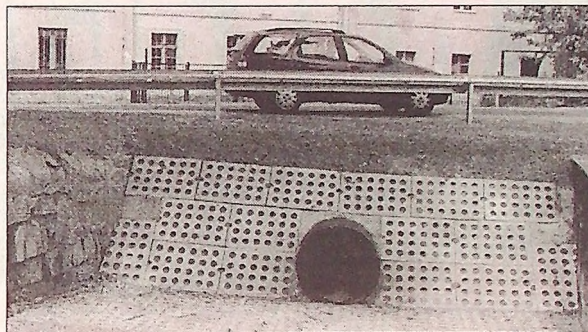
LUBIN Siedem wózków inwalidzkich, ufundowanych przez pracowników lubińskiej firmy „Impel”, przekazano w ubiegłym tygodniu powiatowym placówkom pomocy rodzinie z regionu legnickiego.

- To była spontanicznie zorganizowana akcja zbierania cegiełek w czasie spotkania integracyjnego naszych pracowników - mówi Marek Jaz, dyrektor lubińskiego oddziału firmy „Impel”. - Łącznie udało się zebrać 5.600 zł, za które kupiliśmy siedem wózków inwalidzkich. Chcemy, by trafiły do tych dzieci, które ich rzeczywiście najbardziej potrzebują.

Wózki trafiły do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Legnicy, a także do podobnych placówek w Lubinie, Polkowicach i Głogowie. Firma „Impel” jest zakładem pracy chronionej (zatrudnia ok. 400 osób z grupami inwalidztwa) i deklaruje dalszą współpracę z instytucjami zajmującymi się pomocą dla niepełnosprawnych.

(lama)

Most przed żniwami



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BIENIOWICE Na tydzień przed planowanym terminem oddano do użytku most drogowy, zamknięty 1 czerwca 2000 r. z powodu groźby katastrofy budowlanej. Remont, podczas którego wyznaczony był objazd do Bieniowic, prowadzący przez Spaloną, Kunice i Pątnów Legnicki, kosztował 100 tys. zł.

O wcześniejsze zakończenie remontu zabiegał wobec wykonawcy starosta legnicki. Prace

wykonano w ekspresowym tempie, z powodu zbliżających się żniw. W Bieniowicach jest bowiem punkt skupu zbóż prowadzony przez PZZ Bolesławiec. Odległość między wagą a magazynami przedzielona mostem wynosi ok. 50 metrów. Gdyby nie możliwość przejazdu przez most, rolnicy musieliby wozić zboże prawie 12-kilometrowym objazdem.

(nim)

OPEL UNIMO Rzeszotary

odczuwa duże zainteresowanie nowym samochodem produkowanym w Gliwicach

OPEL AGIL!

Codziennie w godz. 8-19 bardzo wielu klientów zainteresowanych zakupem, odbywa jazdy próbne.

Wszystkim osobom, które wzięły udział w pogrzebie mojej żony

Aleksandry

składam
najserdeczniejsze
podziękowania
Zdzisław Śledziona
31791-g

Serdeczne podziękowanie

Panu Doktorowi Jerzemu Paluchowi

za przeprowadzoną u mojej żony Aleksandry operację, lekarzom i personelowi Oddziału Chirurgicznego i Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy za leczenie i opiekę

składa
Zdzisław Śledziona
31791-g

Czerwcowe wcielenie



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Na zdjęciu składający przysięgę na sztandar szeregowi: Piotr Grynienko, Tomasz Grygorcewicz, Edward Ziemlicki i Paweł Bożykowski.

LEGNICA W ubiegłym tygodniu w legnickiej jednostce wojskowej wcielono do armii 20 żołnierzy z pięciu powiatów województwa dolnośląskiego: jaworskiego, zlotoryjskiego oraz jeleniogórskich i legnickich. W nowo powołanej grupie są kierowcy i operatorzy specjalistycznego sprzętu. Po ukończeniu podstawowego szkolenia wszyscy pozostaną w legnickiej jednostce 3182 i będą służyć przez jedenaście miesięcy.

(jom)

Prywatne zdrowie

GŁOGÓW 1 lipca przestał istnieć Miejski Zespół Zakładów Opieki Podstawowej. Prywatne spółki przejęły należące do niego przychodnie zdrowia. To jedno z pierwszych miast w Polsce, w których sprywatyzowano podstawową opiekę medyczną. Szefowie spółek zapewnili, że pacjenci na tej zmianie nie ucierpią. Jedynym problemem jest tylko to, że wszyscy muszą się ponownie zapisać do lekarzy. Spółki mają cztery miesiące na sporządzenie list aktywnych pacjentów.

MZZOP działał zaledwie 18 miesięcy. Już po roku miał ogromne długi, które teraz sięgają 1,5 mln zł.

(don)

Otwarte drzwi

PIOTROWICE W Ośrodku Doradztwa Rolniczego odbyły się Dni Otwartych Drzwi, na których zaprezentowano V Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych. Konkursowe zwierzęta nagrodzili wojewoda dolnośląski, marszałek województwa i wójt gminy Chojnów. Specjalne nagrody ufundowali prywatni sponsorzy. Imprezie towarzyszyła wystawa sprzętu rolniczego, przegląd gospodarstw agroturystycznych i wystawa rękodzieła wiejskiego. Swoje stoiska mieli producenci nawozów sztucznych. Odbyła się również olimpiada wiedzy rolniczej. Całość imprezy uświetniły występy zespołów folklorystycznych, zakończone zabawą ludową.

(mal)

Psi mister

GŁOGÓW After Nanis Knight Rider, 4,5-letni wyżeł weimarski, na wystawie światowej w Mediolanie otrzymał tytuł najpiękniejszego psa świata w swojej rasie. Jego właścicielem jest glogowski weterynarz - Sławomir Kulisch.

Rider jest srebrzystoszary, ma bursztynowe oczy i wymiary bliskie doskonałości. Urodę odziedziczył po ojcu, który także był najlepszy na świecie w swojej rasie. Sławomir Kulisch kupił szczeniaka w Holandii za 1500 marek. Tytuł światowej piękności, który Rider zdobył ostatnio, jest największym osiągnięciem psiej rangi. Pies był już na wielu konkursach i wystawach, z których przywoził trofea. Objeżdżał całą Polskę, dwukrotnie zwyciężał w Berlinie. Rider jest oblegany przez psie piękności, które przyjeżdżają do niego z najdalszych zakątków kraju. Zawsze spisuje się na medal i ma już ponad setkę potomków. Jest wspaniałym kompanem na polowania i bardzo dobrym aporterem.

Rider, chociaż groźny z wyglądu, bardzo lubi bawić się z dziećmi. Przede wszystkim jednak słucha swego pana. Psy jego rasy są używane jako tropiciele, często w policji, oraz jako psy obronne.

(aga)



Ekologiczne otwarcie



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Paweł Rojek, prezes Zarządu DEXPOL-u (od prawej) i prezydent Legnicy Ryszard Kurek przypieczętowali nową inwestycję.

LEGNICA Inwestycja powstała na terenie porosyjskiej bazy paliw na legnickim lotnisku. Niczym jednak nie przypomina tamtej - przestarzałej i zdezastowanej. Nic więc dziwnego, że prace trwały tu tak długo, że główny przedstawiciel inwestora, Paweł Rojek, podczas otwarcia w środę przyznał się, iż nie pamięta, kiedy się to zaczęło.

A zaczęło się w 1995 roku, gdy Strefa Aktywności Gospodarczej po długich zabiegach, przekonała w końcu inwestora - firmę DEXPOL, że to będzie dobry interes. Aby jednak tak się stało, trzeba było zaangażować ok. 8,5 mln. zł. Paweł Rojek przyznał, że gdyby nie było tu tak sprzyjającej atmosfery, to firma zainwestowałaby gdzie indziej,

bo to jednak były duże środki. Dzięki temu na legnickim lotnisku powstała nowoczesna, hermetyczna, bo zaledwie z 5-proc. emisją oparów - baza paliw DEXPOL-u. Została ona nie tylko zmodernizowana, ale rozbudowana z trzech nadających się do użytku zbiorników o łącznej pojemności 2250 m sześć, do 30 zbiorników o łącznej 5100 m sześć. Baza ma elektroniczny pomiar poziomu paliwa w zbiornikach wraz z elektrycznym monitorowaniem wycieków. Zamontowano tu nowoczesne instalacje przeciwpożarowe, w podziemnych zbiornikach zgromadzono 450 tys. l wody. Pracę znalazło tu 19 osób, ale inwestycja nadal może się rozwijać.

(jam)

Pat na Przylesiu

LUBIN Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” znowu nie ma prezesa. W ubiegłym tygodniu podczas walnego zgromadzenia członków odwołano, po kilku miesiącach szefowania, Bogumiłę Goler. Była ona już czwartym prezesem zasiadającym na tym stołku w ciągu niecałych trzech lat.

O zawrotnej rotacji kadrowej w spółdzielni świadczy fakt, że walne udzieliło absolutorium aż ośmiu członkom zarządu, którzy przewinęli się przez „Przylesie” w ciągu ubiegłego roku - statutowo zarząd liczy tylko trzy osoby. W sumie walne obradowało przez siedem godzin i w tym czasie zrealizowało tylko jeden konkretny punkt odwołując panią prezes. Nocne obrady zakończyły się około północy z powodu braku kworum. Spółdzielnię czeka kolejny konkurs na szefa zarządu, ale czy ta nowa osoba będzie w stanie uzdrowić sytuację w lubińskiej spółdzielni?

- Skoro dotychczasowe poczynania restrukturyzacyjne nie przyniosły rezultatów - mówi jeden z delegatów na walne Wojciech Wiszniowski - to wyjściem jest powrót do koncepcji podziału spółdzielni na trzy mniejsze jednostki. Przy czym najtrudniejszą do pokonania kwestią byłby znowu podział wspólnego majątku, o który rozbiły się poprzednie przymiarki podziałowe.

(emka)

konkrety i ludzie

Złośliwość pod nogami

Wielkim nakładem sił i środków robimy sobie na złość, a dowody na to znajdujemy pod własnymi nogami i kołami. Wystarczy tylko wysunąć nos z domu. Najświeższym tego przykładem jest droga między mostami na Odrze w Głogowie. W ubiegłym tygodniu zamknięto ją w celu przeprowadzenia remontu. Z jednej i drugiej strony, w trzydziestostopniowym upale topili się kierowcy stojąc w długich korkach. Na weekend drogę otwarto i wówczas okazało się, że żadnych robót na niej nie było.

Legnica ma rozbudowaną sieć autobusową, ale władze MPK postanowiły wkurzyć całą okolicę żyjącą dotąd w spokoju. Bo jakż inny powód miałby przyświecać racjonalizatorom z tej komunikacyjnej spółki, którzy wysłali ciężkie wozy na ulicę Wojska Polskiego? Zatruc bliźnim powietrze, zbudzić o piątej rano, pohałasować drzwiami i silnikami. Czyż to nie piękne i nie bardziej złośliwe, niż zamknięcie drogi na glogowskim moście? No bo nie wierzę, że deficytowe MPK szuka zysku na ulicy, przy któ-

rej stoi siedem domów na krzyż, a większość mieszkańców ma samochody.

Ale co tam MPK. Himalaje złośliwości osiągnęli drogowcy na trasie Legnica - Złotoryja. Z powodu dziur najpierw ograniczano tu prędkość do 70 km/h. Ostatnio pojawiły się tabliczki z ograniczeniami „50”, a nawet „40”. Gdyby ludzie zaczęli jeździć zgodnie z przepisami, to korek kończyłby się o północy, wraz z ostatnimi ciężarówkami wywozzącymi bazalt ze złotoryjskich kamieniołomów, a zaczynał gdzieś koło czwartej nad ranem, gdy właściciele zieleniaków ze Świerawy, Lwówka i Złotoryi jadą na zielony targ do Wrocławia po pomidory i rzodkiewkę. Na czym polega ta złośliwość? - sam nie wiem. Może jakiś szef od dróg wojewódzkich utracił w Złotoryi dziewczynę albo urosły mu tam rogi? No bo nie widzę innych powodów, poza irracjonalnymi i emocjonalnymi, dla których droga zamienia się w tor przeszkód, a remontu jak nie było tak nie ma.

Adam Spychała

ASTRA CLASSIC

SUPER CENA

Astra Classic

już od 32 250

Preferencyjny kredyt
minimum formalności
przy 20% wpłaty
(bez zaświadczeń o dochodach)



OPEL

ZAPRASZAMY

UNIMO

Legnica - Rzeszotary
salon (076) 856-04-58 (9)
serwis (076) 862-37-71
części (076) 866-03-75
stacja kontroli pojazdów (076) 862-37-77

Lubin, ul. Ścinawska 49
tel./fax (076) 844-25-65
salon
nasz e-mail:
unimo.legnica.pl@net.opel.com

Dwóch w szpitalu, jeden nie żyje

GŁOGÓW Łup za 30 tys. zł wynieśli bandyci ze sklepu jubilerskiego w Głogowie. Trzech mężczyzn nadal poszukuje policja, czwarty został śmiertelnie postrzelony w brzuch i zmarł. W szpitalu przebywa dwóch policjantów.

Nie udało się na razie zatrzymać trzech bandytów, którzy uciekli policji w trakcie pościgu we wtorek, 27 czerwca. Przez cały czas trwają poszukiwania, a Prokuratura Rejonowa w Głogowie oddelegowała do tej sprawy trzech prokuratorów.

Przypomnijmy, że trzech zamaskowanych bandytów napadło na sklep jubilerski przy al. Wolności. Czwarty czekał na nich w zaparkowanym pod sklepem srebrnym BMW. Mieli pecha, bo zauważył ich patrol policyjny. Kiedy policjant wszedł do sklepu, jeden z bandytów zaczął strzelać. Policjanta ochroniła pancerna szyba. W centrum Głogowa rozległa się strzelanina. Oddano kilkanaście strzałów. Było wielkie zamieszanie, jeden pocisk wpadł nawet przez okno do pobliskiego mieszkania i o mało nie trafił w przebiegającą tam kobietę.

W strzelaninie zostali ranni policjant oraz bandyta. Tego ostatniego koledzy zostawili w trakcie ucieczki pod jednym ze sklepów. Zmarł w szpitalu w trakcie operacji. Policja ustala jego tożsamość. Sekcja zwłok wykazała, że dostał jeden postrzał w brzuch, ale za to śmier-

telny. Spowodował on pęknięcie żyły przy wątrobie i krwotok wewnętrzny.

Do szpitala trafił także drugi policjant (oprócz postrzelonego pod jubilerem). We wtorek po południu, gdy grupa policjantów wróciła z pościgu za bandytami, doszło do nieszczęśliwego wypadku - w trakcie przeładowywania broni padł strzał. 24-letni oficer niechcący postrzelił ze swojej broni w obie nogi 27-letniego starzego posterunkowego.

Było to nieumyślne działanie - powiedział podinspektor Jan Dziewczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Głogowie. - Będziemy prowadzić w tej sprawie wewnętrzne postępowanie.

Sledztwo własne w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Głogowie.

Obaj postrzeleni policjanci czują się dobrze i przebywają w szpitalu. Głogowskiej policji nie przysparza splendoru fakt, że wypuściła bandytów z rąk i nie zdołała zablokować miasta. Dziurawe były także blokady zorganizowane na drogach w kierunku Polkowic i Nowej Soli. Już o godz. 15.30 spalone BMW znaleziono pod Jaworem, 80 km od Głogowa. Jak ustalono, auto skradziono obywatelowi Niemiec w Łęknicy, a tablice rejestracyjne pochodziły z fiata skradzionego mieszkańcowi woj. wielkopolskiego w Jaworze.

(don)

Komunikat Prokuratury Rejonowej w Głogowie



27 czerwca 2000 r. o godz. 11.25 w centrum Głogowa czterech zamaskowanych sprawców napadło z bronią na sklep jubilerski i ukradło złotą biżuterię. W trakcie napadu doszło do wymiany strzałów pomiędzy przestępcami i funkcjonariuszami policji. Jeden ze sprawców został śmiertelnie postrzelony. W związku z powyższym Prokuratura Rejonowa w Głogowie zwraca się z prośbą o wszelkie informacje mogące przyczynić się do identyfikacji zastrzelonego mężczyzny, przedstawionego na załączonej fotografii.

Informacje prosimy przekazywać pod numery telefonów Prokuratury Rejonowej w Głogowie - (076) 833-40-67 oraz Komendy Powiatowej Policji w Głogowie - (076) 833-72-22, (076) 833-72-70 i 997 w całym kraju.

Osobom udzielającym informacji zapewniamy anonimowość.

sąd zbada kulisy tragedii w ZG „Lubin”

Śmierć na polecenie

LUBIN Do Sądu Rejonowego w Lubinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko siedmiu pracownikom ZG „Lubin”. Na podstawie m.in. ekspertyzy wykonanej przez Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach, Prokuratura Okręgowa w Legnicy ustaliła, że to część z oskarżonych, a nie siły natury, ponosi odpowiedzialność za wypadek, w trakcie którego zginęło czterech górników. Do tragedii doszło 19 grudnia 1998 roku w południe, na pierwszej zmianie oddziału G-1 Szybłu Wschodniego. W wyniku zawalenia sufitu śmierć ponieśli: operator Robert B., nadgórnik Łukasz T., górnik strzałowy Stanisław D. i przodowy pola Józef M. Według fachowców, przyczyną ich śmierci była niedopuszczalna eksploatacja wyrobiska przeznaczonego do likwidacji. Naruszone zostały wszelkie możliwe przepisy dotyczące dopuszczalnych parametrów zamykanego wyrobiska.

Nazajutrz przed wypadkiem pracownicy kopalni słyszeli trzaski w stropie, świadczące o wystąpieniu tzw. wzmożonego ciśnienia górotworu. Z tego też powodu pospiesznie opuścili chodnik, na którym później doszło do tragedii. Niebezpieczne miejsce oddzielono i oznaczono tablicą z zakazem wstępu. Pomimo niebezpieczeństwa, sztygar zmianowy oddziału G-1, 44-letni Aleksander K. oraz kierownik Działu Robót Górniczych, 46-letni Paweł K. zezwolili na wykonywanie w tym miejscu prac górniczych. W chwili, gdy operator ładowarki nabrał na łyżkę duży fragment skały, nastąpił zawal skał stropowych. Jednemu z górników udało się opuścić chodnik. Czterech pozostałych zginęło na miejscu.

Kulisy wypadku od początku owiane były tajemnicą. Milczały zarówno służby prasowe KGHM, jak i kierownictwo kopalni. Nawet prokuraturę poinformowano o zdarzeniu z dwudniowym opóźnieniem.

Przyczyny tragedii najpierw badał powypadkowy zespół zakładowy oraz Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu. Z ekspertyzy obu komisji nie wynikało, by winę za wypadek mógł ponosić człowiek. Okazało się, że świadkowie zdarzenia ukrywali faktyczny powód dramatu i składali fałszywe oświadczenia. Jak twierdzi prokuratura, górnicy - w obawie o utratę pracy - woleli milczeć. Orzeczenia obu komisji oprotowały zakładowe organizacje związkowe. Dlatego sprawę przekazano do Katowic.

Zdaniem oskarżyciela, kierownik Paweł K. - wiedząc o nieprawidłowościach, które przyczyniły się do wypadku - usiłował to zataić. Jeszcze w czasie trwania akcji ratowniczej miał wzywać do siebie sztygarów zmianowych i nakłaniać ich do składania fałszywych zeznań. Na wieść o tym, że w książce raportowej oddziału jedna z ofiar wypadku, tuż przed śmiercią sporządziła zapis świadczący o nieprawidłowościach w kopalni, kazał swemu podwładnemu zniszczyć książkę, a następnie zeznać, że miał ją przy sobie zmarły górnik. Podobnych sytuacji było wiele. Oskarżonym udało się namówić kilku górników do niszczenia dowodów i mówienia nieprawdy. Jednak nie wszyscy się na to zgodzili. Współpracy odmówił m.in. górnik, który był bezpośrednim świadkiem tragedii. W zamian za zeznania wygodne dla kierownictwa obiecywano mu lepsze zatrudnienie i łapówkę!

Spośród wszystkich oskarżonych tylko jeden przyznał się do niedopełnienia obowiązków przed wypadkiem, a następnie do niszczenia i fałszowania dokumentacji na polecenie kierownika oraz nakłaniania kolegów do składania fałszywych zeznań. Reszta uważa, że padła ofiarą pomówień, ponieważ - ich zdaniem - zarzuty prokuratury są bezpodstawne.

(jom)

Teatry na bruku

LUBIN Już po raz dziesiąty lubinianie będą uczestniczyć w Festiwalu Teatrów Ulicznych. Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” obiecuje niezapomniane wrażenia. Podczas dwóch dni i nocy (15 i 16 bm.) lubiński rynek zmieni swoje oblicze i stanie się wielką sceną, którą wypełnią aktorzy na szczytach, kłowni, smoki, ołowiane żołnierzyki, magiczne ptaki i ognista maszynieria. W tym roku urzekające plastyczną urodą i eksplozjami sztucznych ogniw widowiska plenerowe przygotowały zespoły z Polski, Kirgizji, Ukrainy i Francji.

(dach)

Pierwszeństwo dla miejscowych

CHRÓSTNIK Nowe kierunki i nowe formy kształcenia studentów w zamiejscowym Oddziale Akademii Rolniczej w Chrośniku ruszą od 1 września. Zgodnie z porozumieniem zawartym 4 lipca pomiędzy Akademią Rolniczą we Wrocławiu a Powiatem Lubinśkim, od roku akademickiego 2000/2001 rozpocznie się w Chrośniku, w trybie studiów zaocznych, kształcenie na kierunkach: Technika rolnicza i leśna oraz Inżynieria środowiska.

Studenti rekrutowani będą z powiatu lubińskiego, a w przypadku wolnych miejsc - także z innych regionów. Akademia uwzględni w programach kształcenia specyficzne potrzeby regionu oraz rozszerzy ofertę dydaktyczną w następnych latach. Rekrutacja prowadzona będzie w oparciu o tryb i zasady określone corocznie przez Senat Akademii. Limit przyjęć ustalać będzie Akademia Rolnicza we Wrocławiu, w porozumieniu z dyrektorem Bronisławem Tomaszewskim. Studia w początkowym okresie prowadzone będą przez cztery semestry.

(dach)

Burmistrz bez winy

JAWOR Skarga na burmistrza Stanisława Tomczaka, złożona u wojewody wrocławskiego Witolda Krochmala przez Mieczysława Machurę, nie jest zasadna - orzekli jaworscy radni. Machura jako przewodniczący związku zawodowego w urzędzie poskarżył się na burmistrza, ponieważ ten zignorował pismo zawiązkowe, które dotyczyło przyznania lokalu i umożliwienia korzystania z urządzeń biurowych - telefonu, faksu i ksera.

Burmistrz wyjaśnił wojewodzie, że nie spełnił żądań związku, bo taka organizacja nie istnieje, nie figuruje w rejestrze sądowym w Legnicy. - Nie rejestrowaliśmy się, bo nie było takiej potrzeby - tłumaczy Machura. - Wystarczy, że zgłosiliśmy akces

do Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych w Szczytnie, zarejestrowanego w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Istnienia organizacji związkowej w Urzędzie Miejskim nie kwestionowały sądy, wydając korzystne dla Machury wyroki sądowe przywracające go do pracy, podobnie jak pozostałą dwójkę działaczy, którą burmistrz zwolnił rok temu. Opierając się na tezie nielegalności związku, Stanisław Tomczak zwrócił się do Sądu Najwyższego o kasację wyroków przywracających do pracy zwolnionych pracowników.

Za uznaniem skargi za zasadną głosowały tylko dwie osoby z opozycji, reszta prawicy i burmistrz wstrzymali się od głosu.

(emka)

FESTYN WYBORCZY

Zapraszamy mieszkańców naszego miasta na festyn wyborczy organizowany przez Miejski Sztab Wyborczy kandydata na prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, który odbędzie się 9 lipca 2000 r., początek o godz. 15 w muszli koncertowej parku Miejskiego.

W programie
PREZYDENCKIE PRAWYBORY
oraz

turniej rodzinny, loteria fantowa, zabawy i konkursy sprawnościowe, występy zespołów młodzieżowych - dyskoteka oraz inne atrakcje.

Zapraszam do udziału inne działające w Legnicy sztaby wyborcze kandydatów na prezydenta RP.

Ryszard Kurek
przewodniczący
Miejskiego Sztabu Wyborczego
Aleksandra Kwaśniewskiego
6734K



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Artyści w gminie

PROCHOWICE Zakończył się ośmiodniowy XIV Plener Plastyczny „Prochowice 2000”. W tym roku w imprezie uczestniczyło 33 twórców, w tym sześciu rzeźbiarzy i 27 malarzy z Przemysła, Stryja, Zgierza, Bielska Białej, Warszawy, Jawora, Głogowa, Lubina, Polkowic, Legnicy, Prochowic. Było też kilka osób z zagranicy. Wszyscy zostawili po sobie około setki obrazów i sześć płaskorzeźb (te o tematyce historycznej zostaną umieszczone w sali obrad Urzędu Miasta). Oprócz tematów dowolnych, uczestnicy malowali bańkowe pejzaże Prochowic i ar-

chitekturę okolicy. Te pierwsze trafią do biblioteki dziecięcej.

Artystów zakwaterowano w odnowionym Ośrodku Kultury, tam też przez dwa tygodnie będzie można oglądać wystawę poplenerową. Część prac przeznaczono na sprzedaż. Najmłodszą uczestniczką pleneru była Ewelina Kaczor z Prochowic, licząca 18 lat. Z kolei najdłuższym, bo 14-letnim stażem, mogli się poszczycić panowie Józef Mierzwa i Wiktor Czeszejko. Sponsarami imprezy byli właściciele prochowickiego Młyna Zbożowego i powiat legnicki.

(jom)

Wystartować do Europy

LEGNICA Samoloty czarterowe mają latać z Legnicy. Andrzej Maciejewski, prezes Strefy Aktywności Gospodarczej, do której należy lotnisko, chce, by pierwszy lot odbył się już w sierpniu. Samoloty gotowa jest wydzierżawić francuska spółka Transport-Air, której przedstawiciele rozmawiali w Legnicy z władzami komunalnego SAG-u. Samoloty Piper Cheyenne i Aztec są dwusilnikowe, komfortowe, mogą zabierać od kilku do kilkunastu pasażerów. Francuzi wymagają jednak, by wszystkie loty krajowe miały zapewnionych pasażerów, a lotnisko - własną stację paliw.

Jednak na razie SAG nie ma jeszcze koncesji na lotniczą działalność komercyjną ani zgody na otwarcie przejścia granicznego.

(rh)

Dzwony Demeckiego

W latach 1995-2000 odlane zostały trzy dzwony, których przeznaczeniem jest upamiętnienie martyrologii narodu polskiego - ludzi, którzy oddali życie za ojczyznę.

Dzwon pierwszy powstał w 1995 roku i w tym samym roku został poświęcony przez Ojca Świętego, w czasie jego krótkiego pobytu w Skoczowie. Bezpośrednio po tym opiekę nad dzwonem przejął Wacław Demecki, który zawiązał dzwon do Katynia. Ponieważ nie było wtedy (i dotąd nie ma) tam dla niego miejsca, dzwon wziął tylko udział obchodach 55. rocznicy zamordowania polskich oficerów i wrócił do Polski. Teraz przechowywany jest w Legnicy, w kościele pw. św. Anny i Joachima. O jego dalszych losach zdecydować rodziny katyńskie.

Dzwon drugi w 1997 roku ufundował Wacław Demecki - założyciel i kanclerz Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. Dzwon ten, poświęcony przez papieża w czasie mszy na lotnisku w Legnicy, pojedzie do Charkowa, na największy na świecie cmentarz zamordowanych polskich patriotów. Obecnie ten dzwon także można oglądać w kościele pw. św. Anny i Joachima.

Trzeci dzwon ufundowała w tym roku legnicka Wyższa Szkoła Menedżerska, z inicjatywy jej kanclerza. Ten dzwon wzywa dziś wiernych z parafii pw. świętych Anny i Joachima na msze odprowadzane w kościele przy al. Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie trzeci dzwon zostanie tam na stałe.

(tekst sponsorowany)



Fuzja w KGHM-ie

LUBIN KGHM Polska Miedź SA szykuje się do fuzji ZG „Rudna” z ZG „Lubin”. Integracja ma poprawić rentowność kopalni. Dzięki niej będzie można realizować wspólne zakupy usług górniczych, koordynować zakupy materiałów i obniżyć koszty administracji. Oszczędność oblicza się na kilkadziesiąt milionów złotych w skali roku. W wyniku połączenia powstałby oddział KGHM liczący 7,5 tys. pracowników.

(pak)

TYGODNIK
KONKRETY

Patronat prasowy

SŁOWO POLSKIE



SIR ZŁOTORYJA

ZAPRASZAJĄ NA

„SIELSKIE WAKACJE”

Złotoryja - Nad Zalewem 7,07, godz. 17

W programie: turniej rodzinny konkursy gry i zabawy występy artystyczne.

Szalona dyskoteka prowadzona przez prezenterów Muzycznego Radia.

NIE PRZEGAP! LICZNE NAGRODY I ATRAKCJE CZEKAJĄ NA CIEBIE!



auto na raty

AQUA PARK
POLKOWICE S.A.

Och! Soki Nektary Napoje

Hurtownia „HETMAN”
Dystrybutor Browaru ŁOMŻA

Autocentrum - Victoria, Lubin
Motor - Pol, Legnica
Dealerzy Fiata

FIAT



BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA
z Legnicy



Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Festyn Ochrania Przedsiębiorstwo Usługowe JAREXS Sp. z o.o. z Legnicy

Piromania w Grzymalinie

■ Mieszkaniec Kromolina (pow. glogowski) zabił 14 osób nożem w plecy i klatkę piersiową w ubiegłym tygodniu swojej żonie. Po przestępstwie poszedł do krewnych, oznajmił im, że zabił żonę, a sam chce popełnić samobójstwo. Kobieta przeżyła, ale jej stan jest bardzo ciężki. Zabójca pół roku temu siedział w więzieniu za znęcanie się nad żoną.

■ Przez niedomknięte okno do mieszkania przy ul. Jankowskiego w Legnicy 27.06 wszedł złodziej. Ukradł wieżę muzyczną, płyty CD, aparat fotograficzny i inne przedmioty warte 8 tys. zł.

■ Kierowca skody 27 bm. jechał bez włączonych świateł ul. Wrocławską w Legnicy i nie zatrzymał się na żądanie policji. Policjanci zaczęli go ścigać. Na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Sikorskiego kilka razy dojechał. Zabrany 18-latek był pijany. Samochód był kradziony.

■ Na skrzyżowaniu ulic Kościuski i Rataja w Legnicy kierowca poloneza nie ustąpił 27.06 pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym renaultem. Kierująca renaultem kobieta z urazem kręgosłupa trafiła do szpitala.

■ Legnicy policjanci zatrzymali mężczyznę sprzedającego alkohol bez akcyzy 28.06 na targowisku przy ul. Górniczej. Miał przy sobie 7 nielegalnych półlitrowek wódki.

■ Legnicy policjanci w nocy z 27 na 28 czerwca przeprowadzili akcję łapania poszukiwanych przestępców. Zatrzymano 7 osób, które najczęściej ukrywały się w melinach. Takie akcje przeprowadza się dwa, trzy razy w miesiącu.

■ Policjanci po nalocie na jedno z mieszkań w Legnicy oraz gospodarstwo w podległej wsi 30 bm. zlikwidowali nielegalną rozlewnię alkoholu, zarekwirowali ponad 900 l spirytusu, kompletną linię technologiczną do rozlewu alkoholu wraz z tysiącami etykietek i kapsli. Zatrzymano trzech mężczyzn w wieku 18, 23 i 50 lat.

■ Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wypadku, do którego doszło 30.06 na autostradzie A-4 w pobliżu Środy Śląskiej. Kierowca opla jadący ze Śląska w stronę Zgorzelca, uderzył w tył ciężarowego mercedesa. Zginął na miejscu i siedząca za nim pasażerka. Pozostali trzej pasażerowie opla, w tym dwoje dzieci w wieku 5 i 11 lat, zostali ranni. Śmigłowcem odratowano ich do szpitala.

■ W Sądzie Okręgowym w Legnicy niedługo rozpocznie się proces przeciwko ośmiu mężczyznom, którym prokuratura zarzuca napad 21 lutego ub.r. na dwóch obywateli Ukrainy w Gromadce. Zastrzelono wówczas Władimira F. a Siergieja S. brutalnie pobito. Wyjaśnienia będzie składał świadek incognito.

■ 78-letni mężczyzna zmarł z zawału serca w mieszkaniu przy ul. Chojnowskiej w Legnicy 2 bm. Dym zauważyli sąsiedzi i zaalarmowali strażaków. Niestety, na ratunek było już za późno.

■ 47-letni legniczaniek napadł na funkcjonariuszy Straży Miejskiej 29.06 na ul. Świętego Piotra i Pawła w Legnicy.

■ Kierowca ciężarowego mercedesa 30.06 potarcił idącego prawą stroną jezdni pieszego. Poszkodowany z urazem głowy i klatki piersiowej trafił do Szpitala Chirurgicznego w Legnicy.

■ Dwóch bandytów doładował pobito 1 bm. legniczaniek i zabrało mu psa boksera wartego 400 zł. Policjanci zatrzymali złoczyńców, których umieścili w izbie wytrzeźwień, oraz odzyskali psa.



Tyle zostało z domu podpalonego w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Strzelaniny i pożary są tu na porządku dziennym. Część mieszkańców nawet się już przyzwyczaiła do częstych wizyt policji i strażaków. Kiedyś bali się, że ich domy mogą w każdej chwili stanąć w płomieniach. Strach nadal ich nie opuszcza, ale do obaw o własne życie i mienie zdążyli już przywyknąć. - Oczywiście, że mamy stracha, ale gdybyśmy mieli nie spać w każdej noc, to dawno postradalielibyśmy zmysły - tłumaczą grzymalinianie. Niemal wszyscy wiedzą, kto podkłada ogień. Niektórzy głośno wymieniają nazwisko sprawcy. Inni milczą. Uważają że jeśli nie ma dowodów, nie można nikogo oskarżać.

Grzymalin jest dużą wsią w gminie Miłkowice i nie różni się od okolicznych wiosek. Na początku, tuż przy drodze, stoi marmurowy krzyż z nazwiskiem mężczyzny oraz datą - 11 listopada 1998 roku. W tym miejscu zmarł młody legniczaniek, który zginął w wyniku głośnej strzelaniny, do jakiej doszło w miejscowej dyskotekie... (Sprawa czeka na epilog w Sądzie Okręgowym w Legnicy).

Ale po raz pierwszy o Grzymalinie było o głośno dwa lata wcześniej - w grudniu 1996 roku, przy okazji czwartego w tamtym roku pożaru. Za każdym razem płonęły pomieszczenia gospodarcze. Opinie biegłych pożarnictwa brzmiały identycznie:

celowe podpalenie

W ubiegłym tygodniu z tych samych powodów spłonął kolejny budynek. Tym razem był to jeszcze nie zamieszkały dom rodziny P. Ludzie wspominają, że rok wcześniej w dziwnych okolicznościach spłonął im ciągnik siodłowy...

Trzy i pół roku temu gospodarze, którym ogień strawił dorobek życia, załamywali ręce. Byli bezsilni wobec podpalacza. I chociaż twierdzili, że wiedzą, kim on jest, nie mogli nic zrobić. Policja wciąż powtarzała, że nie ma żadnych dowodów, aby kogokolwiek podejrzewać. Zdesperowani grzymalinianie nie spali po nocach, by pilnować swego dobytku. Nasłuchiwali, czy podpalacz nie skradzie się właśnie pod ich dom. Każde szczełknięcie psa budziło w nich niepokój. Wreszcie poprosili o pomoc ówczesne-

go komendanta policji w Legnicy, Wojciecha Żytniaka. Na spotkanie z komendantem, które odbyło się w wiejskiej świetlicy, przyszła niemal cała wieś. Ludzie w spokoju dzielili się zmartwieniami. Kobiety ze łzami w oczach przyznawały, że nie rozumieją, dlaczego policja nie może aresztować człowieka, o którym wszyscy mówią „podpalacz”.

Szef legnickiej policji nie był w stanie niczego obiecać. Jedyne, co mógł zrobić, to oddelegować do Grzymalina kilka patroli policyjnych. Ich obecność miała zniechęcić piromana przed dalszym podkładaniem ognia. Dwa miesiące po tym spotkaniu wójt gminy Marian Korpak dwukrotnie zwracał się do legnickiego Zespołu Opieki Zdrowotnej o skierowanie podejrzanego na badania psychiatryczne. Swe wnioski argumentował m.in. narastającą psychozą mieszkańców wsi, którzy

grożą samosądem

Mężczyzna podejrzewany o podpalenia jest skłócony z całą wsią. Wszczytna awantury, rzuca w ludzi kamieniami i wyzywa ich od najgorszych. Kiedyś leczył się psychiatrycznie. Podobno o sobie mówi, że ma „żółte papiery” i g.... mogą mu zrobić!

- Ludzie gadają, że po tamtej serii pożarów wszystkim strażakom z OSP policja wzięła odciski palców. Tamtemu nie zrobiło, a winnych szukali wśród ludzi, którzy tyle razy mordowali się z gaszeniem ognia! - mówi z oburzeniem mieszkaniec Grzymalina. Mężczyźni pijący tanie wino na przystanku autobusowym nie chcą mówić na temat ostatniego i poprzednich pożarów. Zdaniem jednego z nich, poniedziałkowy pożar nie musiał być dziełem wiejskiego podpalacza. Inni z kolei twierdzą, że źródłem konfliktów mogą być również pobliskie stawy hodowlane, gdzie kiedyś w wyniku awantury doszło do strzelaniny. - Ludzie mają różne interesy i diabli wiedzą, o co poszło tym razem - twierdzą ci, którzy wcale nie są przekonani co do winy mężczyzny od lat podejrzewanego o piromanię.

- Co ty, soltys, śpisz? A tu ci się na wsi chata pali! - usłyszał

w poniedziałek nad ranem Władysław Rosowicz od mieszkańców, którzy przybiegli do soltysa z informacją o kolejnym pożarze. Gospodarz nie wie, kto mógł być jego sprawcą. W przeciwnieństwie do przeważającej części grzymalinian, nie wskazuje na człowieka z „żółtymi papierami”. - Na niego najłatwiej zważyć winę. Przecież nie ma żadnej gwarancji, że to on. Jeśli będziemy obwiniać tylko jego, być może nigdy nie znajdzie się faktyczny sprawca, który pewnie liczy właśnie na to, że cała wina pójdzie na kogoś innego. Może ten, na którego wskazuje cała wieś, rzeczywiście ma

papiery na głupotę

ale rozumu to on ma więcej niż my wszyscy razem wzięci!

Tę ostatnią opinię soltysa potwierdzają inni mieszkańcy. - On niby głupi, ale swój rozum ma - przekonują. - Ta dziadga psuje nam wszystkim nerwy. Ostatnio, jak wracaliśmy z pogrzebu, obrzucił nas kamieniami i wyzwiskami. Jak jadę do sklepu, zawsze biorę ze sobą kamień albo jakieś coś draga. Nigdy nie wiadomo, co takiemu odbije, a bronić się trzeba - mówi starszy mężczyzna. Jeden z sąsiadów „podpalacza” mówi: - U nas to jest tak - jednego dnia powie się o jedno słowo za dużo, a nazajutrz cały dom w ogniu stoi.

Soltys mówi, że sam otrzymał kiedyś anonimowy telefon z pogrozkami. Jakis mężczyzna powiedział: - Tej nocy spłoniesz! Ale Władysław Rosowicz nie przestraszył się szantażysty. - Domyślałem się, który to zrobił. I nie był to ten, którego podejrzewa cała wieś. Poszedłem pod sklep i w jego obecności głośno powiedziałem, że tego, kto mi to zrobił do sądu podam i tak zrobię, że pracę straci. Od tamtej pory mam spokój - przekonuje soltys.

- Ktoregoś dnia ludzie nie wytrzymają i zrobią samosąd.

Jeśli policja nie ma na niego wpływu, to sami weźmiemy sprawę w swoje ręce. A na co mamy czekać? Aż kiedyś kogoś zabije?! Do tej pory tylko on był nieobliczalny, ale nie wiadomo kiedy podobnie stanie się z nami. Są ludzie, którzy już dawno udusiliby go własnymi rękami. Ale wiadomo, jak to jest -

zabije się drania

a odpowiadać trzeba będzie jak za człowieka. Jeden z chłopów spytał, czy jak trzeba będzie, to złożymy się dla niego na adwokata? Ludzie obiecali, że tak - mówi mieszkaniec Grzymalina, który - jak to określił - z wiadomych powodów nie ujawni nazwiska.

Osoba, na którą wskazuje wieś, kiedyś także padła ofiarą podpalacza. Mieszkańcy uważają jednak, że mężczyzna sam podpalił swe pomieszczenia gospodarcze. Inni uważają, że zrobił to ktoś z zemsty za wcześniejsze pożary. Wszystkie śledztwa w sprawie podpałen prokuratura umorzyła z powodu niewykrycia sprawców. Wieś podejrzewa, że tym razem będzie tak samo. Przyczyną ostatniego pożaru, który wybuchł 26 czerwca o 2.30, również było podpalenie. Straty oszacowano na 40 tys. zł.

Właściciel domu kupił go przeszło dwa lata temu, ale nie zdążył w nim jeszcze zamieszkać. Ponad rok temu, również nieznanymi sprawcą, podpalił w tym budynku podłogi. Pożar był jednak niewielki. Kiedy strażacy dogaszali tłacz się dom, policjantka z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Legnicy przesłuchiwała mieszkańców okolicznych domów. Większość wskazywała na znanego sobie podpalacza, który w chwili przyjazdu straży pożarnej był na miejscu i przyglądał się płonącemu budynkowi...

Joanna Michalak



Właścicielka zabudowań, które spłonęły w grudniu 1996 roku.



Dezyderat nr 13
Komisji Skarbu, Uwłaszczenia
i Prywatyzacji
do Prezesa Rady Ministrów
uchwalony na posiedzeniu
w dniu 30 czerwca 2000 r.
w sprawie prywatyzacji PZU S.A.

„Komisja Skarbu Państwa, Uwłaszczenia i Prywatyzacji na posiedzeniu 30 czerwca br., po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Podkomisji zajmującej się procesem prywatyzacji PZU S.A., zwraca się o następujące:

- wstrzymanie procesu prywatyzacji PZU S.A. i przedstawienie Sejmowi nowej propozycji dalszej prywatyzacji PZU S.A.,
- przywrócenie kontroli właścicielskiej Ministra Skarbu Państwa nad Spółką PZU S.A. wynikającej z 70 proc. akcji Spółki,
- przywrócenie statutowego zarządu Spółki PZU S.A.
- odwołanie ze stanowiska Ministra Skarbu Państwa, Emila Właszcza oraz Sekretarza Stanu, Alicji Kornasiewicz.”

Powyższe stanowisko wyrażone w formie dezyderatu komisji, której jestem członkiem, w dniu 30.06 skierowała do premiera.

Przed podjęciem tak ważnej decyzji sprawę prywatyzacji PZU S.A. badała powołana przez nas podkomisja. Po wielomiesięcznej pracy podkomisja rekomendowała Komisji Skarbu Państwa, Uwłaszczenia i Prywatyzacji przyjęcie stanowiska, że Minister Skarbu Państwa w czasie procesu prywatyzacji PZU S.A. nie zachował należytej dbałości o interes Skarbu Państwa i sprzedał 30 proc. akcji spółki PZU S.A. wraz z kontrolą nad zarządem spółki i kontrolą nad dalszym procesem prywatyzacji PZU S.A. za cenę ofertową 30 proc. akcji.

W swoim sprawozdaniu podkomisja stwierdziła również, że Minister Skarbu Państwa utracił faktycznie zdolność sprawowania nadzoru właścicielskiego akcjonariusza większościowego w PZU S.A.

Bez względu na to, co postanowi premier, jeszcze raz udowodniliśmy, że AWS to nie formacja kolesiów, że interes Polski stawiamy ponad partyjne i partykularne interesy.

Być może, gdyby SLD i UW nie uniemożliwiły powołania przez nas Prokuratorii Generalnej, do takiej sytuacji nigdy by nie doszło. To jeszcze jeden dowód na to, że do inicjatywy powołania Prokuratorii należy powrócić. Oczywiście pod warunkiem że umożliwią to nam wyborcy.

Jacek Swakoń
Posel Ziemi Legnickiej
(tekst sponsorowany).

Gadzinowski w trzech osobach

Piotra Gadzinowskiego sprowadziło do Głogowa Koło Młodych SLD. Poseł i dziennikarz tygodnika „Nie” podróżuje po Polsce. Do Głogowa przyjechał w trzech osobach: jako poseł, prezes ruchu „NIE” oraz zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Nie”.

- Jestem trzy razy „P”: poseł, publicysta i prezes - powiedział na wstępie spotkania.

Różowy most - dla gejów

Gadzinowski podróżuje po Polsce, żeby wypromować siebie oraz swoją partię. Kiedy robie mu zdjęcie, z wprawą zagryza usta i patrzy wprost w aparat, żeby dobrze wypaść na fotografii. I przerywa wypowiedź wpo-

śmierdzi. Transseksualiści natomiast mogliby zrobić tu ruch turystyczno-gastronomiczno-ideowy.

Pięć lat tłustych

Piotr Gadzinowski zdradził, że teraz w lewicy trwają ostre dyskusje na temat, co zrobić, żeby się nie zAWSi, kiedy - być może - lewica dojdzie do władzy. Czyli co zrobić, żeby uniknąć poprzednich błędów. - Tak sobie teraz w SLD rozmawiamy, aby być ciut mądrzejszymi.

Jak się zachowa, gdy dostanie „papiery” na prezydenta Kwaśniewskiego? - Gdyby tak się zdarzyło, że - jak się nieelegancko mówi - otrzymałbym papiery, które by kompromito-

wygra Kwaśniewski. Reszta kandydatów jest po prostu tłem.

Tradycyjna polska rodzina

Naród w ostatnich latach stał się bardziej bogobojny. Z jednej strony biega do kościoła się modlić - z drugiej duża jego część popiera lewicowego prezydenta Kwaśniewskiego. Jak to możliwe?

- Kwaśniewski nie przeszkadza w bogobojności i wypełnianiu obowiązków religijnych. Proszę zauważyć, że Kwaśniewscy są tradycyjną polską rodziną: Jolanta jest wzorową i bogobojną małżonką. Aleksander - jak każdy polski chłop - odnosi się w sposób specyficzny i sceptyczny do religii. W myśl zasady, że chłop powinien być chłopem i proboszcz nie może mu podskoczyć. Dziecko się nie pokazuje, a pies Saba ma się dobrze i strzeże domowego ogniska.

Modlitwa do Urbana?

Tygodnik „Nie” kilka razy pisał o głogowskim proboszczu Ryszardzie Dobrowolcu, który odbudowuje kolegiatę. - Miasto mu dokłada 200 czy 300 tysięcy. Gdyby skomunalizować tę kolegiatę, to nie byłoby problemu. I wynajmować księżom - ale jeszcze nie jesteśmy na tym etapie. Gdyby ksiądz proboszcz chciał zwrócić się do „Nie” o sponsoring, to ja oczywiście zaniósłbym odpowiednie pismo do redaktora Urbana. Bezpłatnie będę pełnił funkcję poczty kurierskiej. Ku dobru odbudowy naszych zabytków. Ale jak wiem, że sponsorami jest różnie. Żyjemy w czasach, gdy jest coś za coś. Ostatnio bodajże w kościele w Tarnowie rajcy miejscy umieścili swoje wizerunki na drzwiach kościoła. Czy państwo by chcieli, żeby wierni w waszej pięknej kolegiacie modlili się do nieprzystojnego wizerunku Urbana? Jak by to było? Czy uważacie, że kobiety byłyby w stanie do końca odmówić pacierz?

W Inowrocławiu jest XI-wieczny kościół romański. W takich kościołach umieszczano ze strony północnej wizerunki demonów. Tam zauważyliśmy wizerunek podobny do mojego pryncypała. Bo ja mam dwóch pryncypałów - obydwaj są łysi. Pierwszy to jest marszałek Płazynski, drugi Jerzy Urban.

Posło-redaktor w kontroli

- Nie jestem do końca politykiem. Jestem po prostu skundlony. Taki chłopko-robotnik, posło-redaktor. Myślę, że taka rola pozwala na pewną kontrolę. Gdyby się zdarzyło, że moja formacja znowu dojdzie do władzy, to myślę, że łatwiej mi będzie kontrolować kolegów. Pokusy przecież czekają - co widać na przykładzie AWS-u.

Dorota Nyk



Fot. DOROTA NYK

- Jestem taki posło-redaktor. Jestem po prostu skundlony - mówię o sobie Piotr Gadzinowski.

zdania - żeby nie wyjść z rozdzianymi ustami.

- Przyjechałem tu przede wszystkim po to, żeby zobaczyć miasto znane z bohaterskiej obrony - mówi skromnie. Ale zaraz zmienia ton. - Chciałem także zobaczyć słynny różowy most na Odrze. Myślę, że jeśli w Polsce kiedyś będą się odbywały parady gejów, to mogłyby być właśnie na tym moście.

Posel Gadzinowski określił głogowski różowy most jako „przecudnej urody”. Jego zdaniem, mniejszości seksualne powinny uznać go za kultowy. - Skoro most jest symbolem transeuropejskim, to może stać się też symbolem transseksualnym. Głogów mógłby się dzięki niemu wypromować. Może się co prawda promować dzięki hucie miedzi - ale w hucie

wały pana prezydenta i uniemożliwiłyby mu pełnienie urzędu, to - z bólem serca - ale opublikowałbym je. Każdy z dziennikarzy chciałby otrzymać takie kwity, żeby przejść do historii tej kampanii prezydenckiej. Boję się jednak, że nie przejdzie, ponieważ Kwaśniewski pięć lat „prezydencił” i chyba wszystko, co mu się miało „wykwicić” - to już się ukazało. Podejrzewam, że jego kampania będzie krótka i nudna. A większość pozostałych kandydatów będzie walczyła już o swoją kampanię parlamentarną. Był co prawda pomysł, żeby urozmaicić kampanię prezydenta: chcieliśmy promować plakat z Kwaśniewskim i Kaliszem opatrzone hasłem „Następne pięć lat tłustych”. Czy dojdzie do drugiej tury wyborów czy nie - to i tak wynik jest rozstrzygnięty:



z poselskiej ławy

Kombatanci

Zaczyna się długi sezon wyborczy. Najpierw, za cztery miesiące wybierzemy prezydenta, a za dziewięć parlament. Czas zatem stosowny na podsumowanie i bilanse, a przede wszystkim na obrachunek z przyszłością, zastanowienie się, jak i co dalej.

Zarówno politycy AWS, jak i Unii Wolności przed całym narodem obnażali swą nieudolność w dotychczasowym rządzeniu krajem. Wzajemnie się oskarżano o nieuczciwą grę, dawano upust nagromadzonemu wzajemnym niechęciom. Naród - mówili posłowie z AWS - nie rozumie tego, co mówią politycy. Myślę, że rozumiał, ponieważ codziennie wbijano mu do głowy, że rządzą nim nieudacznicy.

Prawica przez cały czas akceptuje absurd, mazgajowało rozpamiętuje dawne klęski i krzywdy, burzy i buduje pomniki, grzebie po cmentarzach, gania urojonych wrogów, walczy o niepodległość, która jest, wojuje też z komuną, której nie ma. Zamiast realizmu i trzeźwego rozpoznania sytuacji, mamy wojnę o krzyże i przeciw wychowaniu seksualnemu w szkole, modły i pielgrzymki, życie poczęte bez prezerwatywy, lustrację, dekomunikację, obsadzanie stołków „swoimi”, drażnienie wschodnich sąsiadów, monopol na patriotyzm i pełne usta bogojczyńnianych frazesów.

Każdy może dostrzec zatrważającą zbieżność podręczników historii Polski i „Dziejów głupoty w Polsce” Aleksandra Bocheńskiego. Moi uczeni koledzy mówią, że czasy się zmieniły i zbliżamy się do Europy (a gdzieśmy byli do tej pory?), że wreszcie musi się skończyć ten teatr komiczny. Rzecz w tym, że aktorzy tego teatru grają swe role ze śmiertelną powagą.

Koalicja odwalila kawał dobrej roboty dla opozycji. Rządzący, zwłaszcza ci z AWS, nieustannie powoływali się na obóz posierpniowy, który, ich zdaniem, jest potrzebny Polsce jak powietrze i woda. Od utrzymania tego obozu, mówił przewodniczący M. Krzaklewski, zależy trwanie Polski.

Kombatantwo to jednak stanowczo za słaba legitymacja uprawniająca do rządzenia. Tym bardziej że wciąż tych kombatantów przybywa. Teraz o nich bardzo głośno, w latach gdy za uprawianie polityki można było iść do paki, nikt o nich nie słyszał.

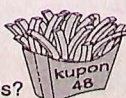
Chyba byłoby lepiej, by zaczęli się nazywać obozem poczerwocowym.

Bronisława Karalska
Posel na Sejm RP
(tekst sponsorowany)

Konkretny McDonald's
Na pierwsze 10 osób

które zgłoszą się z najnowszą gazetą do restauracji McDonald's w Legnicy i odpowiedzą na pytanie: Jakie produkty można kupić w promocyjnej cenie w poniedziałki i środy w restauracji McDonald's?

czeka 10
zestawów



Legnica,
Wrocławska 22/26



Trzeba wiedzieć, jak nacisnąć

• Czym się zajmuje medycyna manualna?

- Jest to terapia przy pomocy rąk na kręgosłupie - uciskanie punktów odpowiedzialnych za napięcie mięśniowe i przez to likwidowanie bólu. Zajmujemy się leczeniem schorzeń czynnościowych, głównie narządów ruchu oraz powiązanych z nimi układów.

• Jakże zaburzenia może pan wyleczyć rękami?

- Jest ich długa lista - napięcie i migrenowe bóle głowy, zawroty, których przyczyną jest w kręgosłupie. Bóle stawów barkowych - tzw. zespoły bolesnego barku, przewlekłe dolegliwości części lędźwiowej kręgosłupa, bóle stawów biodrowych i zwyrodnieniowe zmiany w stawie biodrowym, dolegliwości kolana, stawów skokowych, bioder, a także zespoły bolesnego łokcia.

• Mówi pan, że może wyleczyć migrenę, podobno jest ona nieuleczalna?

- Jest uleczalna. Możemy zmniejszyć częstotliwość i bolesność jej napadów. Ale żeby wyleczyć chorobę w pełni, trzeba dociec, jakie są jej przyczyny. Leczymy więc bardziej objawowo.

• Według medycyny manualnej, pacjent musi sam zrozumieć, skąd bierze się jego choroba?

- Bez tego nie wyleczy się przewlekłej choroby. Terapeuta manualny powinien rozumieć pewne mechanizmy psychofizjologiczne, szczególnie te, które dotyczą chorób narządów ruchu. Analizujemy, jakie mechanizmy w konkretnych miejscach kręgosłupa czy ciała są odpowiedzialne za pewne mechanizmy w strukturze osobowości. Pacjent, żeby się wyleczyć, powinien je zrozumieć i coś w swoim podejściu do życia zmienić. Nie mówię tu o stanach urazowych.

• Wychodzi na to, że choroby biorą się z problemów osobowościowych.

- Myślę, że 90 proc. chorób, według aktualnego podejścia medycznego, tak zwanego biopsychospołecznego, które obowiązują już w Stanach Zjednoczonych, a w Europie dopiero wchodzi - bierze się właśnie z tego.

• Czy możemy się leczyć sami?

- W tym sensie, że możemy wpłynąć na siebie, gdy nieświadomie generujemy chorobę.

• Jak rozumie, terapia manualna w naszym kraju dopiero raczkuje?

- Raczkuje w świadomości społecznej. Przyznam jednak, że są też środowiska lekarskie, które jej jeszcze nie akceptują. To są ta-



Z WOJCIECHEM TAJCHMANEM, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Manualnej, rozmawia Dorota Nyk.

kie białe plamy, które powoli znikają. Przez ostatnie dwa, trzy lata podejście do naszych działań w środowisku lekarskim gwałtownie się zmienia. W naszym towarzystwie powstało już pięć doktoratów z dziedziny medycyny manualnej. Towarzystwo lekarskie, którego także jestem członkiem, publikowało prace naukowe i organizowało kongresy.

• Czy każdy lekarz może zostać terapeutą manualnym?

- Trzeba to czuć. Trzeba być kinestetykiem, mieć czucie w rękach, żeby wiedzieć, jak nacisnąć. Niektórzy nie mogą się tego nauczyć. Trzeba też lubić bezpośredni kontakt z pacjentem, bo nasze leczenie polega nie tylko na wypisaniu recepty w dziesięć minut i zaleceniu pacjentowi trzy razy dziennie jednej tabletki. Musimy mieć dużo cierpliwości, żeby nauczyć pacjenta ćwiczeń oraz podejścia do swojej choroby.

• Jakże ma pan wykształcenie?

- Jestem lekarzem ortopedą i przez 10 lat operowałem. Potem zająłem się terapią manualną i praktykuję prywatnie w tej dziedzinie. Oprócz tego jestem konsultantem ortopedyczno-rehabilitacyjnym w fundacji dla dzieci z porażeniem mózgowym.

• Jak długo leczy pan jedną chorobę.

- Czasem wystarczy kilka wizyt albo nawet jeden zabieg manualny (jeżeli jest to np. uraz po skręceniu nogi), innym razem leczenie trwa latami. Na przykład bardzo silne są mechanizmy emocjonalne urazowe u kobiet, które w dzieciństwie były wykorzystywane seksualnie. Po latach wyparły to z pamięci do ciała. Dało to przewlekłe bóle kości ogonowej, kręgosłupa, potworne bóle biodra. Pacjent musi przełożyć swoją chorobę na życie, zmienić stosunek do siebie i do otoczenia. Problemy z poziomem nieświadomego w ciele wyrażają się w sposób metaforyczny. Na przykład ból barku - trzeba go zrozumieć. Jest to jakby zablokowany ruch nieświadomej intencji człowieka: chciałby coś objąć, coś zrobić, ale nie może.

Do Polskiego Towarzystwa Medycyny Manualnej należy blisko 240 osób z całej Polski: przeważają fizjoterapeuci, trochę mniej jest lekarzy. Do towarzystwa mogą też wstępować psycholodzy. Żeby stosować terapię manualną, trzeba skończyć kurs i zdać egzamin praktyczny oraz teoretyczny przed komisją egzaminacyjną towarzystwa. Terapia manualna to leczenie ciała i duszy.

• Dziękuję za rozmowę.

Lekarze grożą votum

- 1 lipca idziemy do pracy - taką uspokajającą wypowiedź usłyszeliśmy z ust lekarzy, którzy prowadzili negocjacje z dyrekcją glogowskiego szpitala powiatowego. 41 medyków z tego szpitala nie przyjęło warunków placowych przedstawionych im przez dyrekcję i przebywało na wypowiedzeniach z pracy.

Po kilkutygodniowych burzliwych mediacjach - doszło wreszcie do ugody. Z dyrekcją spierali się przede wszystkim młodzi lekarze, należący do związków zawodowych.

Domagali się

oni wypłacenia trzynastej pensji (która została wstrzymana) oraz podwyżek pensji zasadniczej o 25 proc.

- Nie dostaniemy tych 25 proc., ale wynegocjowaliśmy podwyżki od 1 lipca br. o 10 proc., a po trzech miesiącach o kolejnych 5 proc. - mówi Andrzej Kowaluk, wiceprzewodniczący koła Dolnośląskiej Izby Lekarskiej w Głogowie. - Ta podwyżka, przy ogromnych kosztach utrzymania szpitala, naszym zdaniem jest śmieszną kwotą.

Ta śmieszna kwota to około 200 tys. zł. W negocjacjach między lekarzami a dyrekcją szpitala brali udział także przedstawiciele starostwa glogowskiego, samorządu szpitalnego oraz Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Podpisano porozumienie na trzy miesiące. Jednym z jego warunków jest także przeprowadzenie restrukturyzacji szpitala do 1 października br. Restrukturyzacja będzie polegała na oddzieleniu od tej instytucji i wydzierzawieniu szpitalnych kotłowni, kuchni, pralni i prosektorium - co

ma odciążyć budżet. Podobno chętni już się zgłaszają.

Lekarze zapowiedzieli, że jeśli warunki porozumienia nie zostaną dotrzymane, to dyrektor Zbigniew Matysiak dostanie od nich votum nieufności.

- Już teraz chciałem zrezygnować ze stanowiska. Ale jeśli za trzy miesiące otrzymam votum nieufności, zrobię to - zapowiada dyrektor Zbigniew Matysiak. Powiedział też, że co prawda porozumienie z lekarzami podpisał, ale bez przekonania, bo szpital

nie ma pieniędzy

na podwyżki.

Głogowski ZOZ jest w bardzo złej sytuacji finansowej. Stracił płynność finansową i od dwóch miesięcy nie płaci składek do ZUS-u. Do drzwi szpitala pukają już wierzyciele, m.in. Cefarm, któremu szpital jest dłużny 1 mln zł, zagroził odcięciem dostaw leków.

Średnia pensja lekarza w szpitalu wynosi 1.600 zł brutto (bez dyżurów). Oprócz tego, lekarze dorabiają na dyżurach, które kosztują budżet 200 tys. zł miesięcznie. Za 24-godzinny dyżur w święto mogą zarobić 960 zł, a za 16-godzinny zwykły dyżur - 560 zł.

Lekarze z dyrektorem jakoś się dogadali, ale

nikt nie odetchnął

Na podwyżki szpital nie ma pieniędzy. Dyrektor Matysiak wręcz bał się rozmów z pielęgniarkami i salowymi, które przecież także mało zarabiają, a ciężko pracują.

Dorota Nyk



Fot. DOROTA NYK

Sytuacja glogowskiego szpitala jest coraz gorsza.

KARIAN S.C.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL



Hurtownia:

Legnica, ul. Bagienna 12, tel. (076) 86-200-83

Sklepy:

Legnica, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12

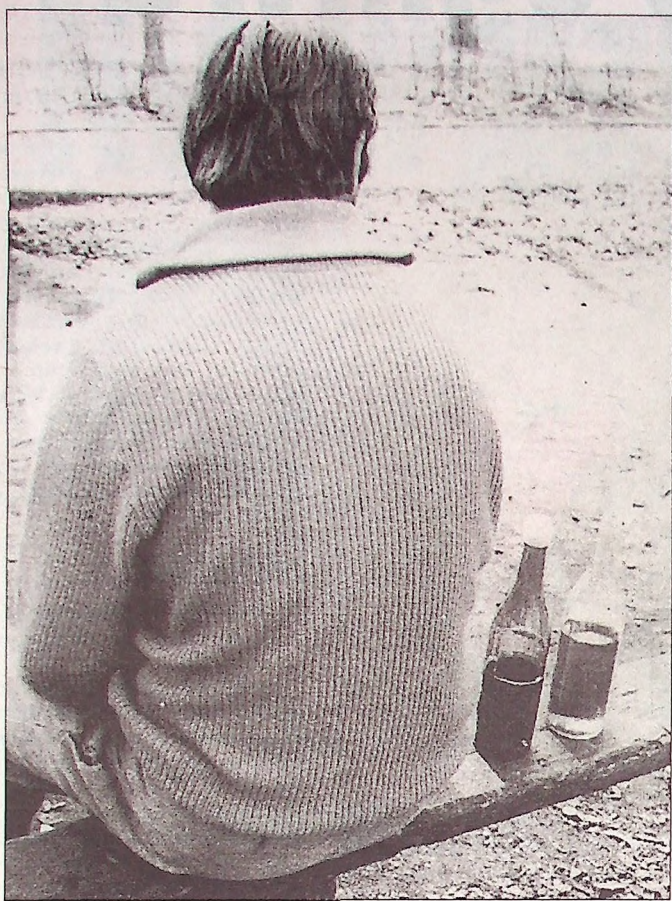
tel. (076) 86-284-53

Jawor, ul. F. Chopina 13, tel. (076) 870-72-60

- drzwi sosnowe
- panele ściennie
- panele podłogowe
- płyty meblowe
- materiały wykończeniowe
- płyty budowlane OSB
- boazerie PCV
- parapety

Największy wybór blatów roboczych do kuchni, łazienek - po najniższych cenach - od 26 zł m.b.

„Wynalazków” nie próbowałam



Fot. WINCENTY KOŁDZIEJSKI

W przekonaniu wielu ludzi alkoholizm to choroba dotycząca głównie mężczyzn.

Zakochałam się w alkoholiku, choć pochodzę z domu alkoholika – wyznaje Maria z Jawora. – Czy mogłam tego uniknąć? Czy mogłam nie pić?

Dziś ma to już za sobą. Nie pije od 13 lat, mąż – od 10. Mają ładne mieszkanie, choć w starym budownictwie. Najstarsza córka wyszła za mąż, ma dwójkę dzieci. Syn wkrótce pójdzie do wojska. Została jeszcze ta najmłodsza, która w tym roku zdała maturę. Wybiera się na studia. Papierki złożyła w Wałbrzychu i Wrocławiu.

Nie mam nic

– Wbrew temu mówi Maria. – Z mężem się rozstaliśmy i choć nadal razem mieszkamy i wychowujemy dzieci, to już nie jesteśmy małżeństwem. Wszystko zniszczył alkohol. Ja się starałam, mąż pewnie też. Ale za dużo było wzajemnych urazów, pretensji i żalów.

Była dozorczynią. Wstawała rano do pracy. Po drodze w zaprzyjaźnionym sklepie brała butelkę piwa. Na pewno nie była to ostatnia butelka przed powrotem do domu.

– Pracowałam na powietrzu, ale ludzie chyba i tak czuli ode mnie alkohol – wspomina tamte czasy. – Sama siebie oszukiwałam, wmawiałam sobie, że nikt niczego się nie domyśla.

Potem przychodziła do domu. Najczęściej po drodze zaglądała do komórki, gdzie czekała na nią butelka piwa lub wina. Sama wcześniej nie tam chowała. A jeśli akurat w komórce nic nie było, to zachodziła do sąsiadki, która prowadziła melinę.

– W domu starałam się ugotować dzieciom obiad. Nie za-

wsze mi się udawało. Mąż przychodził wieczorem z butelką piwa lub wódki w kieszeni. Był zaopatrzeniowcem w dużej firmie. Wtedy wszystko opierało się na alkoholu. Wszystko się załatwiała za pomocą butelki. Pił na okrągło. Tak mogą pić tylko mężczyźni. Przez to nie wpadają w „delirke”. Ja tak nie mogłam. Kobiety piją w ciągu przez kilka dni, może tydzień. Potem organizm już nie wytrzyma. Muszą odpocząć, zrobić sobie przerwę. A potem znowu – mówi Maria. – Piłam sama, miałam swoją komórkę przy wejściu na strych. Zawsze znajdowałam jakiś pretekst, żeby tam pójść.

W przekonaniu wielu ludzi alkoholizm to choroba dotycząca głównie mężczyzn. Mężczyznom „wypada” pić i upić się. Alkoholizm mężczyzn jest rzeczą „zrozumiałą”. Pijane kobiety wciąż budzą zdziwienie i znacznie ostrzejsze społeczne potępienie. Tymczasem w równym stopniu co mężczyźni choroba alkoholowa dotyka również kobiet.

– Może tylko my potrafimy się lepiej maskować – mówi Maria. – Może ludzie rzadziej nas o to posądzają i dlatego nam łatwiej. Gorzej jest dopiero wtedy, kiedy zaczynamy szukać pomocy, kiedy przynajmniej się do tego, że po prostu pijemy.

Szukała pomocy

wszędzie – w szkole, na policji, u znajomych. Miała jeszcze dość sił, by to robić. Nie rezygnowała z walki o siebie.

– Policja nie chciała się wtrącać. Inni też mówili, że to są sprawy rodzinne i sami powinniśmy to załatwić.

Piła piwo, wino, wódkę. – „Wynalazków” nie próbowałam. Nie czuję się lepsza z tego powodu, ale nie piłam żadnych płynów po goleniu, autowidolu czy denaturatu.

W domu często dochodziło do awantur. – Mąż mnie bił, maltretował. Siedział w kątach o wszystkim. Czasami wzywał policję. Pamiętam, że zawsze byłam zapłakana. Mąż się uspokajał, a kiedy policja wychodziła, wszystko zaczynało się od nowa.

Mieli książeczkę mieszkaniową. Dostali nawet przydział na nowe mieszkanie spółdzielcze. Tak długo na nie czekali...

– Któregoś dnia mąż przyszedł i powiedział, że zamienił się na mieszkanie w starym budownictwie. Miałam do niego żal. Tutaj trzeba palić w piecu. Mówił, że będę miała za to ogródek w pobliżu domu. Ale on nie chciał w nim pracować, a ja nie miałam sił.

W 1979 roku urodziła się Krysia. W dwa lata później Adam, a za następne dwa – Ela. W domu Marii niewiele się zmieniło. Wciąż pili. Dzieci nie stanowiły żadnej przeszkody. W pewnym momencie jednak zorientowała się, że Adam ma

Kłopoty w przedszkolu

– Był nadpobudliwy, nie potrafił dostosować się do środowiska. Ciągłe go za coś karano, nie mógł wysiedzieć spokojnie. W dodatku czuł się niechciany i niepotrzebny.

– W końcu zdałam sobie sprawę, że to moja wina. Zaczęłam się zastanawiać nad sobą. Dziś wiem, że Adam miał dysleksję, ale wtedy nikt nie potrafił mi tego wyjaśnić.

Po kolejnej awanturze w domu, po jakimś „wyskoku” Adama sprawa trafiła do sądu. Oboje z mężem dostali kuratora. Gorzej, że ograniczona też została ich władza rodzicielska.

– Nie mogłam się z tym pogodzić. To było coś strasznego – mieć dzieci i jakby ich nie mieć.

A jednak tak było. Być może wtedy właśnie Maria zdała sobie sprawę, jak blisko znalazła się od przepaści. Wystarczył jeden krok.

– Bardzo dużo myślałam na ten temat, ale do dziś nie wiem, kiedy człowiek się uzależnia od alkoholu, kiedy następuje ten moment. Zwykle zaczyna się od spotkań towarzyskich. Myśli się – nic mi nie będzie. Jeden kieliszek więcej – jeden mniej, jakie to ma znaczenie? A potem się okazuje, że wszystko się liczy. Dzień po dniu ucieka życie.

– Najtrudniejszy jest pierwszy rok. Potem też nie jest łatwo, ale najgorzej jest na początku. Zwłaszcza jeśli ktoś jest zbyt pewny siebie i myśli, że już panuje nad nałogiem. Dlatego drażnią mnie ci abstynenci, którzy mówią, że nie piją już ileś lat. „Kiedy mnie dogonisz?” – pytają ludzi, którzy dopiero co skończyli z nałogiem. A przecież najważniejsze jest, że się walczy, że człowiek chce się ratować. Jak długo to robi, to naprawdę nie jest istotne.

– Najbardziej mi szkoda Krysi. Jak ona się musiała za mnie wstydzić! Może dlatego dziś w jej domu nie ma alkoholu.

Maria wszystkie daty ma zapisane w dowodzie osobistym. 22 maja 1987 roku doktor Piotr Behnke wysył jej w pośladek esperal w zlotoryjskim szpitalu. Pięć miesięcy później po raz pierwszy poszła do klubu abstynenta „Azyli”.

– Koleżanka szła i zabrała mnie ze sobą. Wypiliśmy kawę, posiedzieliśmy. Przeszłam z wszystkimi na „ty”, bo tam wszyscy tak mówią do siebie. Było bardzo miło.

Przez półtora roku w każdą środę chodziła na zajęcia

w grupie terapeutycznej

Nie opuściła ani jednego spotkania.

Maria jest przekonana, że to nie koniec jej walki z nałogiem. – Z tego się nigdy nie wychodzi – mówi. – Cały czas trzeba pracować nad sobą, wciąż trzeba uważać i uważać.

Udaje jej się już 13 lat. Ale wciąż tylko – udaje. Mąż ma o dwa lata krótszy staż bezalkoholowy. Też mu się udaje. Ale oboje wiedzą, że każde potknięcie, każda chwila słabości, oznaczać będzie powrót do tego, co było.

Maria jest kobietą niezwykle aktywną. Teraz chciałaby pomóc innym.

– Prowadziłam przez dwa lata świetlicę dla dzieci w naszym „Azyli”, ale do tego potrzebny jest specjalista z uprawnieniami.

Maria skończyła w Warszawie Studium Pomocy Psychologicznej. – Lubię coś zmieniać, ulepszać, jeździć na konferencje czy warsztaty. Gdyby był terapeuta, można by zorganizować na nowo świetlicę socjoterapeutyczną. Jest bardzo potrzebna.

Wie dobrze, że przecież widzi, co się dzieje z jaworskimi dziećmi. I to nie tylko tymi, które w domu mają rodziców alkoholików. Wie to również z obserwacji swoich dzieci.

– Adam? Mój syn próbował alkoholu i papierosów. Udało mu się

uniknąć uzależnienia

Może dlatego, że nie zabrnął tak daleko jak ja. Bardzo się z tego cieszę.

Wygodny fotel, pilot telewizora na ławie. Za szybką w kredensie rodzinne zdjęcia, porcelanowy serwis do kawy i drzewko szczęścia. Typowe wnętrze zadbanego domu. Najmłodsza córka wnosi kawę.

– A piece – wie pan, te kafłowe – wymienimy na centralne ogrzewanie. Nie wiem kiedy. Może w tym roku, a może w następnym. Będziemy mieli wygodę, jak w bloku. I ogródek też się przydaje. Mąż się za niego wziął.

Maria wciąż jest dozorczynią, choć pracuje już w innej firmie. Rano wychodzi do pracy. Potem wraca, gotuje obiad. Jak zwyczajna matka w zwyczajnym domu.

Andrzej Pawłowski

Badania przeprowadzone na zlecenie Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ubiegłym roku przez psychologa Janinę Szkiłądź pokazuje wagę problemu alkoholizmu w Jaworze. Na podstawie ankiet przeprowadzonych w czterech szkołach podstawowych w klasach siódmych i ósmym, liceum ogólnokształcącym i Zespole Szkół Zawodowych, autorka badań pisze, że „co czwarta osoba w wieku 13-14 lat piła alkohol w ciągu ostatniego miesiąca, co piąta dziewczyna i co trzeci chłopak”.

W 1998 roku w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej udzielono różnych świadczeń materialnych 1202 rodzinom, z których 132 to rodziny z problemem alkoholowym.

W tym okresie w Poradni Odwykowej zarejestrowano 133 osoby. Zdaniem J. Szkiłądź, w Jaworze jest około 800 osób uzależnionych i ponad 1800 osób, które piją zbyt dużo, choć nie są jeszcze uzależnione.

W grudniu 1999 roku w Jaworze było 71 punktów sprzedaży alkoholu (poza lokalami gastronomicznymi). W tym samym czasie w czterokrotnie większej Legnicy było ich 150.

W Jaworze nikomu nie cofnięto zezwolenia na sprzedaż alkoholu, choć z badań przeprowadzonych przez J. Szkiłądź wynika, że aż 31 proc. ankietowanych 14-latków samodzielnie kupowało piwo, 8,5 proc. – wino, 6 proc. – wódkę.

Wśród 15-latków odsetki te były wyższe: 53,84 proc. – piwo, 18,68 proc. – wino i 17,58 – wódkę. Wśród 16-17-latków: 67,28 – piwo, 17,75 – wino i 28,97 – wódkę.

Rada Miasta uchwaliła zakaz spożywania alkoholu w wybranych miejscach publicznych. Mimo to w centrum miasta już od rana można spotkać grupy mężczyzn pijących alkohol.

J. Szkiłądź wskazuje na brak świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin alkoholowych, brak punktu konsultacyjnego dla ofiar przemocy, brak oferty dla dorosłych dzieci alkoholików, brak psychologów i psychiatrów w Poradni Odwykowej.

W tym roku zlikwidowano Poradnię Rodzinną w MOPS-ie, gdzie pracowało dwoje psychologów. Nie działa telefon zaufania.

(AP)

Adresy grup AA w Legnicy

„Arka” - ul. II Armii Wojska Polskiego 34, Dom Matki Teresy z Kalkuty, pon., godz. 18, mityng otwarty w drugi poniedziałek miesiąca; „Prom” - ul. Chojnowska 81, blok E, poradnia odwykowa, wtorek, godz. 17, mityng otwarty w ostatni wtorek miesiąca; „Alert” - ul. Ślubicka 6, parafia Świętej Rodziny, środa, godz. 18, mityng otwarty w ostatnią środę miesiąca; „Radosć Życia” - ul. Partyzantów 25, s. 8, parafia Świętego Jana, czwartek, godz. 17, mityng otwarty w drugi czwartek miesiąca o godz. 18; „Ostoja” - ul. Chojnowska 81, blok E, poradnia odwykowa, piątek, godz. 17, mityng otwarty w ostatni piątek miesiąca; „Maj” - ul. II Armii Wojska Polskiego 34, Dom Matki Teresy z Kalkuty, piątek, godz. 17.30, mityng otwarty w pierwszy piątek miesiąca; „Razem” - ul. Chojnowska 81, blok E, poradnia odwykowa, sobota, godz. 17, mityng otwarty w ostatnią sobotę miesiąca; „Gosia” - ul. Chojnowska 81, blok E, poradnia odwykowa, niedziela, godz. 10, mityng otwarty w ostatnią niedzielę miesiąca.

(pak)

Jak brakujące ogniwo

Kiedy wszedłem do tego mieszkania, omal nie dostałem mdłości. Było brudno, śmierdzało, wszędzie poniewierały się butelki po „wynalazkach”. Jan B. nie mogąc się poruszać o własnych siłach, leżał bez opieki na podłodze: cuchnący i zarosnięty. W pozlepianych włosach rościło się od robactwa, a z materaca wypadały białe pędraki. Choć wiele w życiu przeszedłem, nie byłem w stanie pochylić się nad tym człowiekiem. Wtedy zwróciłem się do pani Marii. Ona się nie brzydziła.

Zakasała rękawy

kupiła płyn na wszawicę, obcięła mu włosy, wygolila, wymyła, ogarnęła jego mieszkanie z robactwa, a potem codziennie karmiła go łyżką, dopóki nie przyszedł do siebie - wspomina Józef Kosiński - mieszkaniowiec lubińskiego osiedla Staszica.

Irena S. z Lubina - samotna matka wychowująca szóstkę dzieci, dzięki przebojowości pani Marii, która wszędzie wejdzie i wszystko załatwi, ma już zagwarantowaną pomoc.

Pani Maria była i jest dla mnie prawie jak matka. Za jej sprawą udzielono nam ślubu za darmo, a kiedy przyszło dziecko, po porodzie przyjechała do nas trzy tygodnie do siebie, żebym wydobrzała. Dzięki temu, że poręczyła za nas, mogliśmy ubiegać się o mieszkanie. Kiedy je dostaliśmy, pomogła nam je umeblować i wyposażyć w niezbędny sprzęt. Dziś mamy już trójkę dzieci, nie jest lekko, ona to widzi i podrzuca nam dziecięce rzeczy - wspomina Zofia D., mieszkanka podlubińskiej wsi.

Józef C. umierał na marskość wątroby. Dzięki Marii Romanik odchodził godnie. Zanim się umierał, zawiązała mu dywan, zawiesiła w oknach firany i zasłony. A potem oddała swoje miejsce na cmentarzu - opowiada Zenona B., sąsiadka. - Ona już jest taka, że od bogatych „wyludza” i

biednym oddaje

Całymi workami daje rzeczy osobom potrzebującym, PCK czy Domowi Samotnej Matki w Ścinawie.

- My doskonale rozumiemy, że można w życiu tak funkcjonować, że od rana do wieczora można być św. Mikołajem. Pani Romanik daje szczerze. Daje odzież w bardzo dobrym stanie, czystą, odprasowaną, pachnącą, nadająca się do natychmiastowego użytku - podkreśla Honorata Płóciennik, terapeutka ze ścinawskiego Domu Samotnej Matki.

- Wokół nas są setki potrzebujących. Nie każdy potrafi zadbać o siebie, nie każdy umie upomnieć się o swoje. Trzeba więc ich wspierać, upominać się za nich. Ja to potrafię, wejść oknem, gdy wyrzucą drzwiami. Nie mam szkół, ale nikt mnie nie okłamie. Moją lekturą są kodeksy karne, cywilne i drogowe. Ja



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

nie potrafię przejść obok żebrzącego i nie wrzucić mu czegoś do kapelusza. Liczy się dla mnie każdy człowiek w potrzebie, bez względu na to, czy jest opuszczonym alkoholikiem, nieuleczalnie chorym czy bezdomnym. Każdy, kto jest w potrzebie, może zapukać do moich drzwi, a ja go

umyję, nakarmię, podścielę

mu koc i podłogę zagłówek od tapczanu. Kiedyś i mnie tak przysparzało. Gdy miałam 10 lat, moi rodzice się rozeszli. Trafiłam do domu dziecka w Zgierzu. Tam uczono mnie, że trzeba się dzielić wszystkim, co się ma. Czasem na wakacje zapraszał mnie do siebie ojciec. Nie miał jednak dla mnie czasu. Błagałam się to tu, to tam, jak bezdomny pies. W Kłopotowie poznałam Ludwikę i Marcina Delimatów. Oni podali mi rękę. Dzięki nim nie umarłam. Przysparza mi i

włożyli do łóżka, w którym spała ich czwórka dzieci. Zapamiętałam to, co mówiła do mnie Ludwika. Że bezdomnych trzeba przysparzać, biednych trzeba przygarnąć, a głodnych nakarmić. Dostawałam od nich to najważniejsze. W zamian bawiłam im dzieci, bo Ludwika chodziła po prośbie, a Marcin pracował w drogówce - wspomina pani Maria Romanik.

Z czasem jej życie ustabilizowało się, założyła rodzinę. Dziś ma sześcioro dzieci, czwórkę własnych i dwoje adoptowanych. W ogromie zajęć i problemów nauka zdobyta u Cyganów pozostała jak najważniejsze przesłanie. Mając je w pamięci, Maria Romanik chodzi nocą po miejscach, gdzie ludzie odstawiają niepotrzebną im odzież, meble i sprzęty. Wybiera to, co

przydatne, przewozi na strych do bloku, w którym mieszka i raz jeszcze sortuje i czyści.

Srednio trzy razy dziennie włącza pralkę. Pierze, przyszywa guziki, czasem ceruje, a potem pakuje to do worków. W składziku na jedenastym piętrze czekają już na nowych właścicieli płaszcze, żakiety, kostiumy, dziecięce wyprawki i rzędy bucików lśniących od czystości. Są też zdezynfekowane naczynia, materacyki do dziecięcych łóżek, odkurzacze w dobrym stanie itp. Nikt, kto się do niej zgłosi, nie wyjdzie z pustymi rękami. - Pomaganie innym stało się

treścią jej życia

Mówi, że musiałaby mocno zaniemiec, żeby nie wyjść nocą na ulicę.

Lubinianie z pewnością widzieli jej tęgą sylwetkę przemyskującą pustymi ulicami z workiem na plecach. Nikt jej nigdy nie okradł. Bywa, że postronni obserwatorzy uznają ją za kogoś zwariowanego, nienormalnego. Ona odpowiada: - Ja im się nie dziwię, bo wokół nas panuje coraz większa znieczulica. Oni pytają: - Dlaczego wyręcza ośrodki pomocy społecznej? Ona odpowiada: - Tam są świetni ludzie, robią wiele dobrego, często jednak nie są w stanie dotrzeć tam, gdzie mnie się udaje. Jestem jak brakujące ogniwo.

Jadwiga Wardach

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI

SALON SPRZEDAŻY:
LEGNICA, ul. M. Rataja 26,
tel. (076) 852 41 90, 852 41 98

Najwyższa jakość ISO 9002

DREWNO • PCV • AL

3 x 10% RABATU
na okna, montaż i parapety wewn.

PROMOCJA NA ZESTAWY BALKONOWE

CZTERY PORY ROKU

wiosna W...

plus radio 107.3 FM

G Ł O G Ó W

BIURO PODRÓŻY

ORBIS TRAVEL

LEGNICA, UL. WROCŁAWSKA 10
tel. (076) 86-273-05
86-282-43, 86-605-54
LEGNICA, RYNEK 29 (śledziówki)
tel. 851-22-80, www.orbis.legnica.pl

• BILETY LOTNICZE, PROMOWE, AUTOKAROWE • WYCZASY KRAJOWE I ZAGRANICZNE • WYCIECZKI • UBEZPIECZENIA GERLING, PZU • WIZY • WYNAJEM AUTOKARÓW

NIE PRZEGAPI!
REJS DO ZIEMI ŚWIĘTEJ I EGIPTU
12-dniowa impreza samolotowo-promowa
(Pafos - Rodos - Cypr - Izrael - Egipt - Ateny - Saloniki)
Termin 21.09-3.10.2000 r., cena 3.580 zł
w cenie: transfer autokarowy z Legnicy, przelot samolotem z Krakowa, zakwaterowanie w apartamentach i w kabinach na promie, wyżywienie, ciekawy program.

WYCZASY AUTOKAROWE

- HISPANIA - 21.07-30.07 - 650 DEM
- CHORWACJA - 13 dni (25.08-6.09) - 650 DEM
- GRECJA - 13 dni (23.07-4.08) - 1.760 zł
- HISPANIA - 12.08-19.08 - 1.389 zł
- CHORWACJA - 9.08-16.08 - 1.093 zł

EGZOTYCZNE WAKACJE

- RPA: 4.07-16.08 (13 dni) - 1.950 USD
- TAJLANDIA: 13.08-29.08 (17 dni) - 1.365 USD
- INDIE - NEPAL: 10.08-23.08 (14 dni) - 1.895 USD
- AUSTRALIA: 10.08-25.08 (16 dni) - 1.635 USD

LAST MINUTE

- MAJORKA: 10.07-17.07 - 1.495 zł
- TURCJA: 9.07-16.07 - 1.245 zł
- TUNEZJA: wylot 15.07, 1ydz. - 1.499 zł
2ydz. - 1.899 zł
- RODOS: wylot 17.07, 1ydz. - 1.399 zł
2ydz. - 1.899 zł

Sponsorem spotkań w „Rezydencji” jest Allianz

Nie wyrzuciliśmy stołu



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z dr n. med. HALINĄ STRUGAŁĄ-STAWIK, prezes Fundacji na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego, laureatką Nagrody Miasta Legnicy, rozmawia Maria Kuncaitis.

• Często bywa pani w tak reprezentacyjnych restauracjach jak legnicka „Rezydencja”?

- Raczej tylko służbowo. Niedawno byłam tu jako szefowa Fundacji na zaproszenie Banku Śląskiego, który w „Rezydencji” gości swoich klientów.

• A kiedy ostatnio mąż zaprosił panią do restauracji?

- Nie pamiętam (śmieje się). Oboje mamy tak mało prywatnego czasu, że każdą wolną chwilę staramy się spędzać w domu, z rodziną. Moje ciągle wyjazdy sprawiają, że bardzo sobie cenię przebywanie z najbliższymi.

• Czy po pracy od razu zamienia się pani w kurę domową krzątającą się w fartuchu po kuchni?

- Bardzo bym chciała być domatorką i znacznie więcej czasu poświęcać rodzinie, ale powroty do domu po piętnastej należą do rzadkości. Czasem wpadam na godzinę, dwie, coś gotuję i wracam do fundacji, przeważnie po to, by spotkać się z księgową, która dla nas pracuje po południu. Dzisiaj też zostanę dłużej, podejmujemy grupę niepełnosprawnych dzieci z Drohobycza.

• Mąż pomaga w kuchni?

- Od kiedy został lekarzem rodzinnym, w domu bywa tylko wieczornym gościem.

• A kto myje okna na święta?

- Dzieciaki, a kłótni jest przy tym co nie miara.

• Nigdy nie miała pani gosposi?

- Nie było takiej potrzeby. Kiedy dzieci były małe, mieszkała z nami moja mama, teraz wszystkie, poza Krzysiem - gimnazjalistą, są już dorosłe i gospoia nie jest nam potrzebna. Jakoś sobie radzimy, chociaż ciągle

mam do siebie pretensje, że mój dom nie jest taki dopracowany i dopieszczony, jakbym sobie tego życzyła.

• Ten właśnie dom z posowieckiej puli wojewody dla specjalistów, którzy mieli podjąć pracę w budującym się Szpitalu Wojewódzkim, kilkanaście lat temu przyciągnął państwa do Legnicy.

- Równie ważnym powodem były większe szanse rozwoju zawodowego i możliwości kształcenia się dzieci na miejscu. W tamtym czasie w Barlinku,

grobie mamy, a resztę pochłonięły wydatki związane z domem.

• Nie zafunduje sobie pani jakiegoś wyjątkowego urlopu?

- Zwykle na urlop staraliśmy się wyjeżdżać całą rodziną, przeżegnaliśmy nad naszym morze, gdzie mamy zaprzyjaźnioną rodzinę. Niestety, przez ostatnie dwa lata mogłam sobie pozwolić tylko na urlop brany na raty, najwyżej po tygodniu. Nie wiem, jak będzie w tym roku, nie mam jeszcze wakacyjnych planów. Za to dwóch moich Krzysiów - duży (mąż) i mały (syn) wybierają się na tygodniową przejażdżkę rowerową. Pociągami jadą do Gdańska, a stamtąd m.in. przez Malbork, Toruń, Gniezno wrócą do Legnicy.

• Pani też czasem wsiada na rower?

- Rzadko. Za to mój mąż codziennie jeździ rowerem do pracy. Ja z kolei jestem domowym taksówkarzem. Jadąc rano do fundacji, po drodze odwożę wnuka Kubę do przedszkola, Krzysia do gimnazjum i Madzię do Kolegium Języków Obcych, gdzie uczy się angielskiego. Oprócz mnie w rodzinie jest jeszcze dwóch kierowców jeżdżących tym autem i pewnie dlatego czasem zdarza się nam utknąć w trasie z braku paliwa.

• A jak wyglądają weekendy w rodzinie państwa Stawików?

- W sobotę nadrabiamy tygodniowe zaległości w pracach domowych, a w niedzielę, po powrocie z kościoła, wyruszamy na wycieczki. I nie ma „zmiluj się”, mąż jest stanowczy, ustala cel wypraw i wyciąga nas wszystkich z domu. Ostatnio byliśmy w muzeum kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej. Kuba wrócił zafascynowany, no i teraz na okrągło trwa zabawa w kolej.

• Nie marzy pani o ciszy i spokoju po powrocie do domu?

- Od dziecka jestem przyzwyczajona do „pełnej chaty”. Wychowałam się z dwójką rodzeństwa w domu, którego ciepła atmosfera stworzona przez moją mamę przyciągała pełno naszych rówieśników. Nieraz po powrocie zastawałam koleżanki, które wpadały do mojej mamy niby na kompot, a tak naprawdę chciały się pogrześć w domowym cieple. Potem mieliśmy swoją czwórkę. A że lekarze po studiach muszą jeszcze długo się uczyć, robiąc specjalizację, więc w naszym mieszkaniu codziennym obrazkiem były dzieci leżące po porożkiadanych wszędzie książkach. Mam tradycyjny pogląd na rodzinę i trzy pokolenia pod jednym dachem wcale mi nie przeszkadzają. Wręcz przeciwnie, jestem szczęśliwa, kiedy tak licznie zasiadamy do rodzinnego stołu.

• Ten mebel należy już do rzadkości, nawet w domkach jednorodzinnych stół zastępuje ławę.

- Dzięki mamie, jej przywiązaniu do rodzinnych wartości, które i nam zaszczepiła, nigdy nie zlikwidowaliśmy stołu, mamy ciągle ten sam od początku naszego małżeństwa.

• Medycyna to świadomy wybór, czy też przypadek w pani życiu, a może rodzinna tradycja?

- W mojej rodzinie nie było lekarzy. Ojciec miał posadę dyrektora kopalnictwa naftowego, która wiązała się z ciągłymi delegacjami, a mama wychowywała czwórkę dzieci. Poszłam na medycynę z przekonaniem, że właśnie to chcę robić w życiu i był to trafny wybór, bo od początku dobrze czułam się w tym zawodzie. A co do tradycji, to chyba oboje z mężem ją zapoczątkowaliśmy. Nasza najstarsza córka Kasia jest lekarzem, mieszka w Barlinku i ma już własną rodzinę.

• Pozostałych dzieci nie kusi medycyna?

- Madzia uczy się angielskiego, Tomek, dla którego byliśmy rodzinną zastępczą, już się usamodzielniał i mieszka osobno. Może Krzys zostanie lekarzem, mąż jest dla niego autorytetem i widzę, że coraz częściej zagląda mu przez ramię. Choć na razie, jak wielu chłopców w jego wieku, fascynuje się informatyką.

• Wychowała pani czwórkę dzieci. Czy nie było z nimi większych problemów wychowawczych?

- Raczej nie, dobrze się uczyły. Jedynie Madzi w pewnym

momencie przytrafiły się sercowe kłopoty. Ale jestem dumna z niej, że mimo wszystko urodziła Kubę i sama go wychowuje. Wykazała dużo dojrzałości i doskonale radzi sobie jako matka.

• Ma pani przyjaciół, takich od serca, z którymi chętnie się pani spotyka?

- Nastąpiły trudne czasy dla więzi między ludźmi. Przyjaźń wymaga spotykania się, bywania ze sobą, a nie tylko pogaduszek przez telefon. Niestety, nie sprzyja jej powszechna gonitwa za czasem. Żeby uczcić w skromnym gronie moją nagrodę, zbieraliśmy się chyba przez tydzień, bo trudno było ustalić dogodny dla wszystkich termin. Chętnie spotykam się z ludźmi, bo jest to okazja do podtrzymania znajomości i przyjaźni.

• Dziękuję za rozmowę.



Leksykon spółek (353)

● OLESIA spółka z o.o. (jv) w Legnicy, ul. Plutona 5/5. Zarejestrowana 13 czerwca 2000 r.

Import i eksport artykułów przemysłowych i spożywczych, handel detaliczny i hurtowy artykułami przemysłowymi i spożywczymi.

Kapitał zakładowy - 4.200 zł - podzielony na 42 udziałów. Włodzimierz Czernow (prezes zarządu) i Ludmiła Szewczenko - oboje z Ukrainy - po 21 udziałów.

● POŁ-ROSY spółka z o.o. (jv) w Luboradzu 7 (gmina Mściwojów). Zarejestrowana 14 czerwca 2000 r.

Sprzedaż detaliczna w niewyspecjalizowanych sklepach, handel detaliczny prowadzony poza siecią sklepową, sprzedaż hurtowa żywności, napojów i tytoniu, artykułów użytku domowego oraz pozostała sprzedaż hurtowa.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Gyunay Seidov Mehmedov (prezes zarządu) i Selime Kadırova Mehmedova (wiceprezes) - oboje z Bułgarii - po 21 udziałów.

● OSADKOWSKI-CEBULSKI spółka z o.o. w Legnicy, ul. Nasienka 6. Zarejestrowana 20 czerwca 2000 r.

Sprzedaż hurtowa artykułów do produkcji rolnej, skup, przechowywanie i sprzedaż produktów rolnych i żywych zwierząt, sprzedaż hurtowa i detaliczna żywności, napojów, tytoniu, maszyn i urządzeń rolniczych, usługi transportowe krajowe oraz zagraniczne.

Kapitał zakładowy - 3.024.857 zł - podzielony na 100 udziałów, które objęli, na zasadzie współwłasności łącznej, Władysław Osadkowski z Bierutowa i Leszek Cebulski z Wrocławia, w zamian za aport w postaci przedsiębiorstwa spółki cywilnej „Władysław Osadkowski, Leszek Cebulski s.c.” w Legnicy.

Zarząd: Leszek Cebulski (prezes), Beata Osadkowska (wiceprezes).

● BW HOTEL POLKOWICE spółka z o.o. w Legnicy, ul. Wojska Polskiego 25/6. Zarejestrowana 27 czerwca 2000 r.

Obrót, wydierżawianie i wynajmowanie nieruchomości, działalność deweloperska i inwestycyjna związana z realizowaniem obiektów biurowych, hotelowych i użyteczności publicznej, prowadzenie hoteli i moteli oraz centrów handlowych, projektowanie i nadzór inwestycyjny, prowadzenie lokali gastronomicznych, organizacja kongresów i zjazdów, wynajmowanie nieruchomości własnych lub dzierżawionych oraz ich obsługa i zarządzanie nimi.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszyscy, objęli Jan Andrzej Kędziński (prezes zarządu spółki).

Zapach wsi



Fot. DOROTA NYK

W Brzostowie nawet drogi zrobiono, żeby kombajn mógł przejechać.

Brzostów przed laty był zwykłą podmiejską wsią. Kilka lat temu stał się jedną z dzielnic Głogowa. Teraz wiele się w nim zmieniło - jest kanalizacja, oświetlenie ulic, chodniki i nowe drogi. Powstaje w nim elegancka dzielnica willowa, ludzie z miasta wykupują wiejskie domki i przerabiają je na miejskie. W Brzostowie nadal pozostało jednak sporo mieszkańców, którzy prowadzą gospodarstwa - hodują zwierzęta, uprawiają ziemię. Na tym tle dochodzi do konfliktów między „miejscowymi” a rolnikami. Nie wiadomo, czy to

wieś czy już miasto

W Brzostowie spokój jak na wsi, ale już niespełna kilometr dalej życie toczy się już miejskim rytmem. Dzieci z tej dzielnicy chodzą do szkół i przedszkoli na pobliskie głogowskie osiedle Kopernika, bo w Brzostowie szkołę i przedszkole zamknięto. Budynki po nich przerobiono na mieszkania, do których wprowadzili się lokatorzy z Głogowa. Brzostów ma w radzie miejskiej swojego radnego.

- Takich dzielnic to Wrocław ma ze trzydzieści - mówi radny Stefan Ludwisiak. - Chociaż przeszliśmy do granic miasta, to i tak będzie tu wieś. Kto się tu sprowadza,

musi o tym pamiętać

Od ponad 10 lat Brzostów należy do miasta i teraz szumnie nazywa się osiedlem. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta tereny wokół niego nadal mają przeznaczenie rolne. Jest tu nawet duże kółko rolnicze, ze sporym kawałkiem ziemi i sprzętem. Rolnicy mają z 460 hektarów ziem uprawnych, które należą do trzech gmin: miejskiej i wiejskiej Głogów oraz Jerzmanowej.

Teraz typowym mieszkańcom, którzy powykupowali wiejskie domki lub pobudowali się w Brzostowie, przyszło żyć po sąsiedzku z wiejskimi gospodarzami. To rodzi wiele problemów.

- Nie możemy normalnie żyć - zwrócili się do nas „miastowi”.

na ławkach, rozmawiają. Dla nich to tylko zapach wsi.

- Wiadomo, że przy hodowli

pachnieć nie będzie

- wyjaśnia gospodarz.

Na swoim gospodarstwie są z żoną tylko przez dzień, wieczorem wracają do mieszkania w bloku, na pobliskim osiedlu. W Brzostowie hodują 200 prosiaków, które co miesiąc przyjeżdża odbierać od nich ubojnia ze Szczecina.

- Dawniej na każdym podwórku w Brzostowie była hodowla - mówi żona. - Teraz starsi ludzie posprzedawali domy i zrobiło się miasto. Nam też kiedyś powiedzieli w urzędzie, żebyśmy się przekwalifikowali. Ale jak to zrobić, po tylu latach pracy na wsi, kiedy nie jesteśmy już najmłodsi? Tu jest nasza praca, z gospodarki żywej. Oprócz hodowli prosiaków, mamy jeszcze 30 hektarów pola. Dziewięć lat temu przejęliśmy gospodarstwo po rodzicach. Od dwóch lat jest problem - przeszkadzamy sąsiadom, którzy przeprowadzili się z miasta.

Gospodarstwo kilka razy nawiedzały komisje z Urzędu Miasta i sanepidu, które wzywały sąsiadów. Nie dopatrzone się jednak żadnych zaniedbań.

- Mamy szambo, nie ma żadnych wycieków. Postawiliśmy mur odgradzący gnojownik, jak zalecili - mówi gospodarz. - Najgorsze jest to, że żaden z sąsiadów nam

w oczy nie powiedział

że im śmierdzi. Tylko chodzą na nas wszędzie na skargę.

- W tym gospodarstwie są małe świniaki. Musi być czysto, higienicznie, bo by popadały - broni gospodarza radny Stefan Ludwisiak. - A że śmierdzi? Jak ktoś wszedł w środek wsi, to musi jakoś żyć z wiejskimi sąsiadami, a nie ich wykańczać. Wszyscy dawni mieszkańcy trzymają stronę rolnika. Jak ci nowi weszli w inne środowisko, to muszą się pogodzić z tym, co jest.

W Brzostowie zbudowali nowe drogi, z eleganckiej kostki, że niejedno miasto takich nie ma - szerokie na osiem metrów. Żeby kombajn mógł przejechać.

- Trzy razy w tej sprawie jeździłem do konserwatora zabytków (bo część wsi jest zabytkowa), który nie chciał się zgodzić i obstawał przy pięciometrowej drodze. Ale w końcu uległ. Bo do nas trzeba podchodzić jak do wioski - tłumaczy Stefan Ludwisiak.

Dorota Nyk

kredyt mieszkaniowy lokomotywa od 16,5%



Dom, to symbol rodziny i bezpieczeństwa.

Posiadanie domu lub mieszkania stanowi naturalne dążenie każdego człowieka. Nie jest jednak łatwo ruszyć z miejsca przy użyciu wyłącznie własnych środków. W tym celu stworzyliśmy **lokomotywę** - kredyt mieszkaniowy, który ruszy z miejsca i pociągnie:

- budowę domu lub mieszkania w domu wielorodzinnym,
- adaptację strychu lub innych pomieszczeń,
- modernizację lub remont lokalu,
- kupno pojedynczego lokalu lub całego budynku mieszkalnego wraz z działką budowlaną.

Oto tajemnice **lokomotywy**:

- atrakcyjne oprocentowanie już od 16,5%
- możliwość sfinansowania aż 75% planowanej inwestycji,
- okres kredytowania do 25 lat,
- dogodne warunki spłaty,
- dwa lata karencji

infolinia **0 801 123 456**



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ

Oddział w Legnicy, ul. Wjazdowa 2, tel. 862-16-51
BPO: Rynek 11 • ul. Kasjopei 15 • ul. Gojawiczyńskiej 7



Gmina Chojnów zaprasza

Masz wolny czas? Zajrzyj do nas!



W gminie Chojnów przez całe wakacje nie ma czasu na nudę. Niemal w każdy weekend w jednej z gminnych miejscowości odbywają się imprezy.

Mamy już za sobą „Święto Ludowe” w Groblach, które jest u nas tradycją. Msza polowa, wręczenie medali dla najbardziej zasłużonych dla kultury, rower dla bohatera czy występy Romana Gerczaka - to tylko zarys atrakcji z niedzieli (11 czerwca).

Już tydzień później w Starym Łomie odbyło się „Święto Sportu”. Mieszkańcy gminy lubią aktywny wypoczynek. Świadczyła o tym frekwencja we wszystkich konkurencjach i zawodach. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz ćwiczeń siłowych zawodników TKKF z Legnicy - mistrzów Polski i Europy w trójboju siłowym. Kondycję dziennikarzy i urzędników można było obejrzeć w meczu piłki nożnej, a potem sprawdzić własną na parkiecie w świetlicy podczas zabawy ludowej, trwającej niemal do świtu.

Do świtu także tańczono podczas „Nocy Świętojańskiej” w Piotrowicach z okazji zjazdu absolwentów na 50-lecie Zespołu Szkół Rolniczych w Chojnowie. Takiej frekwencji można organizatorom jedynie pozazdrościć. Jak zjazd był udany, może świadczyć najlepiej fakt, że każdy z przybyłych absolwentów i profesorów zadeklarował, że z pewnością przyjedzie na 60-lecie ZSR.

To już było. Ale co nas jeszcze czeka? Otóż wakacje to nie tylko niedziele i gminne święta, ale także możliwość wypoczynku w siodle. Stadnina koni w Jarosławcu zaprasza. Można brać lekcje jazdy konnej (dla amatorów i zaawansowanych), przejechać się z rodziną bryczką po pięknych okolicznych lasach, a wieczorem w tzw. Hubertówce przy ognisku i gitarze usmażyć z przyjaciółmi kielbaski. Tych zaś, którzy wolą wyciszyć się i uspokoić po gonitwach dnia codziennego, zapraszamy do Goliszowa. I to nie tylko ze względu na spotkanie z perkozami czy kurkami, ale także ze względu na stawy rybne, gdzie powędkować może każdy, bo na miejscu jest wypożyczalnia niezbędnego sprzętu.



Sporty konne to atrakcja dla miłośników tych pięknych zwierząt. Od 14 do 16 lipca w Jarosławcu odbędzie się Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego. Będzie cross, próby ujeżdżania, próby w skokach (klasy L, P, N), ognisko oraz pokazy hodowlane, pokaz zaprzęgów, występy orkiestry dętej i inne atrakcje. 22-23 lipca odbędzie się WKKW „O Wstęgę Czarnej Wody”, lecz nie jak co roku w Jarosławcu, ale w Piotrowicach, które są do tego równie dobrze przygotowane. Sobota to konkursy klasy L, P, N, C (brzmi tajemniczo, ale warto zobaczyć) oraz tytułowy konkurs „O Wstęgę Czarnej Wody” - z nagrodą wójta Gminy Chojnów. Niedziela to konkursy klasy P, C-CC i N, w tym najważniejszy - Grand Prix „O Puchar Starosty Powiatu Legnickiego”. Zawody odbywać się będą od godz. 9 do późnych godzin popołudniowych. Jest to dobra okazja na wyprawę rodzinną.

Będą także „Sielskie Wakacje” - impreza współorganizowana z „Konkretami” i Muzycznym Radiem Jelenia Góra. Będzie to festyn rodzinny z muzyką, quizami i konkursami. Superzabawa dla całej rodziny - Piotrowice, 28 lipca.

Jak bezpiecznie korzystać z dróg, kto okaże się najlepszym kierowcą, tego dowiemy się na „Święcie Patrona Kierowców” (z udziałem policji) 30 lipca w Niedźwiedzicach. Do sprawnościowych konkursów zapraszamy także kierowców z innych gmin.

A we wrześniu obejrzeć będzie można prace plastyczne dzieci, które prawie dwa tygodnie sierpnia spędzą na plenerze malarskim w Jarosławcu. Będą obserwować, malować i uczyć się techniki od kandydatów na Akademię Plastyczną w Warszawie. Prace z tego pleneru będą służyć promocji najpiękniejszych naszych terenów.

Lato się skończy, przyjdzie jesień, a z nią „Dożynki 2000”. Tym razem odbędą się w Białej. Już tradycyjnie zapraszamy wszystkich, którzy lubią muzykę ludową, folklor i występy kabaretowe. Bo przecież taka właśnie jest nasza gmina. Wesoła, lubiąca dobrze tradycję i dobrą zabawę. A że bawić się lubimy w dobrym towarzystwie - sprawdźcie sami!

Tekst i zdjęcia Biuro Promocji Gminy



Lubię młodych ludzi

● Przyjechałeś do Legnicy jako prowadzący koncerty z okazji dni naszego miasta. Powiedz szczerze, czy to kolejna chałtura podczas majowego weekendu?

- Przykro mi, że tak to widzisz. Zawsze przyjeżdżam tu z ogromnym sentymentem, chociaż faktycznie nie robię tego za darmo. Jeśli chcesz zapytać, jaka to kwota, musisz się zwrócić do Urzędu Miasta - może ci powie.

● W takim razie powiedz, jakie to sentymenty?

- Jestem z Legnicą związany od lat. Sam nie pamiętam, kiedy tu przyjechałem pierwszy raz. Było to jakiś w latach 70. Mam tu bardzo bliską rodzinę, mieszkał tu brat mojej mamy. Niestety, już nie żyje, ale mieszkają tu moje najbliższe kuzynki z rodzinami. Zawsze się u nich zatrzymuję.

● Czyli czujesz się tu jak u siebie w domu?

- Absolutnie tak. Zawsze powtarzam, że mam dwa rodzinne miasta - Mielec, gdzie się urodziłem, i Legnicę, dlatego kiedy padła propozycja poprowadzenia Dni Legnicy, sprawdziłem tylko, czy mam wolny termin, no i jestem. A tak przy okazji, muszę ci powiedzieć, że w Legnicy są najlepsi na świecie okuliści. Jak tylko mam okazję, zawsze to podkreślam, dzięki nim mój tata normalnie widzi.

● Na koncertach jesteś dobrze przyjmowany. W czym tkwi tajemnica twojego powodzenia?

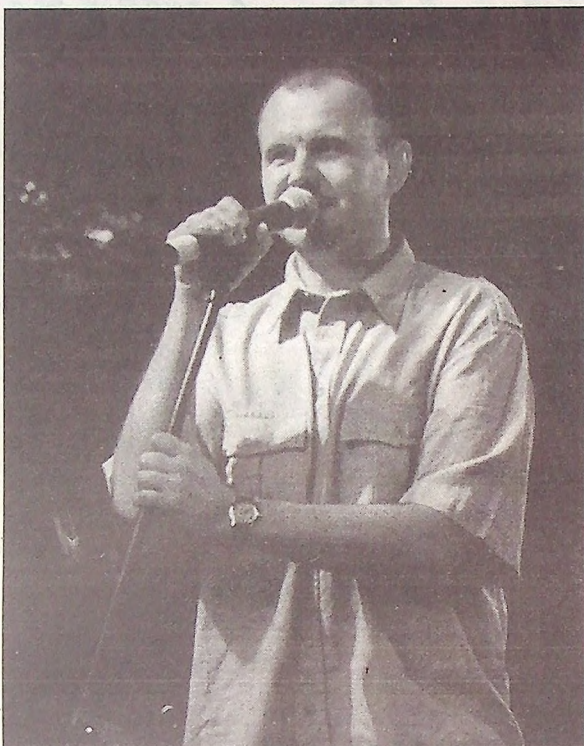
- Z tym powodzeniem nie przesadzaj. To, że młodzież nie gwizdza na mój widok, bierze się chyba tego, że lubię młodych ludzi. Zawsze traktuję ich poważnie, a oni o tym wiedzą. Niczego nie udaję. I powiem ci jeszcze jedno - to pokolenie, które teraz dorasta, jest najlepsze od wielu lat. Młodzi ludzie, którzy dzisiaj wchodzi w życie, dokładnie wiedzą, czego chcą, a to wzbudza mój szacunek. Nasze pokolenie było chyba bardziej skomplikowane.

● Może to kwestia nowych czasów, dzisiejsza młodzież ma większe możliwości.

- Jasne, że tak, ale, cała sztuka polega na wykorzystaniu tych możliwości. W tych ludziach jest ogromny potencjał. Popatrz na nich teraz - piją piwo, słuchają muzyki, fajnie się bawią, ale można wyczuć ogromną energię, którą należy tylko wykorzystać. Ci nastolatki to nie są najbardziej twórczy ludzie, jakich znam. Wiem, co mówię, bo moimi współpracownikami są ludzie młodzi. To profesjonalisci w każdym calu. Razem realizujemy najważniejsze projekty dla ogromnych firm.

● Jesteś powszechnie kojarzony z muzycznym okienkiem w „Teleexpressie”. Wiem, że chociaż muzyka jest dla ciebie bardzo ważna, to nie jest to twoje podstawowe zajęcie.

- Faktycznie, jestem zaangażowany w tworzenie nowego medium, jakim jest Internet, wy-



Z HIRKIEM WRONĄ o młodzieży, muzyce i sieci rozmawia Artur Guzicki.

*Dla młodych cyfelników
KONKRETO
Hirek Wrona*

myślami strony www i jako wykształcony prawnik zajmuję się ochroną prawa autorskiego w sieci. To zupełnie nowa dziedzina prawa, która dopiero się tworzy. Jak to często bywa, obowiązujące przepisy pozostają w tyle, życie jest po prostu szybsze. Popatrz na obecność w sieci ludzi młodych, bo to dzięki nim Internet tak dynamicznie się rozwija. Młodzież tworzy sieć i jest w tym genialna. Kiedyś spotkałem hakera, który usiłował złamać system sklepu muzycznego, jaki założyłem w Internecie. Był taki dobry, że przez trzy miesiące nie mogliśmy go złapać. Obserwowałem jego poczynania i poznałem jego wartość. W końcu go namierzyłem i od tego czasu pracujemy razem. Jeszcze raz okazuje się, że jeśli odpowiednio wykorzystasz energię i pomysły młodego człowieka, to możesz przenosić góry.

● Wspomniałeś, że jesteś prawnikiem. Jak zostajeś dziennikarzem muzycznym?

- Moja droga była zwyczajna, żeby nie powiedzieć banalna. Podczas studiów w Lublinie pracowałem w studenckim ra-

diu. W 1983 roku przyjechałem na praktykę do radiowej „Trójki”. Tam spotkałem Wojciecha Manna, który poprosił mnie, żebym dobrał muzykę do jego porannej audycji „Zapraszamy do trójki”. Widocznie spodobał mi się mój wybór, bo powiedział mi, że powinienem zostać w tej rozgłośni. A potem była ciężka praca i poznanie dziennikarskiego rzemiosła. Miałem trochę szczęścia, bo na swojej drodze spotkałem wielu wspaniałych ludzi. Moimi nauczycielami byli Grzegorz Wasowski, Jan Chojnacki i wielu innych. Ale najważniejszym radiowcem Polski wszechczasów pozostanie dla mnie na zawsze Andrzej Turski. Z taką szkołą był już tylko krok do telewizji.

● Dlaczego dziennikarstwo muzyczne?

- Powiem krótko - bo w muzyce jest energia.

● W takim razie, kim jest dzisiaj Hirek Wrona?

- Mężem, ojcem, zbieraczem płyt i historykiem muzyki.

● Dziękuję za rozmowę i do ponownego zobaczenia w Legnicy.

Ploty, grzmoty i... odloty

Zadyma

Na „Muzyczną Zadymę” do Zgorzelca 22 lipca zaprasza Miejski Dom Kultury. W ramach tej imprezy odbędzie się przegląd kapel rockowych oraz koncert Pudelsów. Zespoły zainteresowane udziałem w konkursie powinny do 15 lipca przesać taśmę demo wraz z kartą zgłoszenia (zawierającą informacje biograficzne o grupie, adres kontaktowy, telefon). Do przeglądu na podstawie nadesłanych taśm zostanie zakwalifikowanych 8 kapel. Zespoły przyjeżdżają na własny koszt. Laureat imprezy w nagrodę otrzyma możliwość nagrania materiału demo w MDK oraz jeszcze raz (z pełnym programem) wystąpi tego samego dnia na koncercie wieczornym z Pudelsami. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Miejski Dom Kultury, ul. Parkowa 1, 59-900 Zgorzelec, z dopiskiem „Muzyczna zadyma”, tel. (075) 77-524-15. Mamy nadzieję, że będzie to tylko muzyczna zadyma, czego życzymy organizatorom oraz uczestnikom imprezy.

Odwołano Przystanek

Ostatnie wieści z obozu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy donoszą o odwołaniu tradycyjnej imprezy - „Przystanek Woodstock”. Tegoroczną edycję przeniesiono z Żar do Łęborka. Niestety, w związku z protestami mieszkańców tej ostatniej miejscowości Jurek Owsiak, szef WOSP, postanowił zrezygnować z organizacji tego przedsięwzięcia, będącego pewną formą podziękowania dla tych wszystkich, którzy wspie-

rali pracę lub finansowo ostatni finał tej akcji. W ubiegłym roku z Żar również dochodziły sygnały o niechęci części obywateli tego miasta do „Przystanku”, a przede wszystkim jego gości, tuż po tym jak środki masowego przekazu nagłośniły incydenty mające miejsce na zakończenie amerykańskiego „Woodstock”. Impreza jednak się odbyła, zjechało na nią prawie 250 tysięcy ludzi, a Żary nie nawiedziły żaden kataklizm. Może w ostatniej chwili jakaś inna miejscowość zdecyduje się zaprosić do siebie „Przystankowiczów”?

Impreza w twierdzy

W zamian możemy zaproponować inną, zapowiadającą się również interesującą imprezę - Slot Total Festival w Giżycku, organizowaną przez „Slot” Agencję Fundacji MdCh Polska z Wrocławia (kontakt - tel. (071) 351-78-47). Między 11 a 15 lipca w giżyckiej „Twierdzy Boyen”, w ramach festiwalu zaplanowano: koncerty kapel - Glorybox (USA/Dania), No Longer Music (USA/Nowa Zelandia), 2Tm23, Fruhstuck, Hide, Homosapiens, Mate.O; potańcówki w rytmach drum'n'bass, break beat, hip-hop, techno, house, etno, ska prowadzonych przez DJ's - aj, ouki, cad, sova jazz + mc matyah, SWMC i innych; ponad 20 różnych warsztatów (muzyczne, artystyczne, teatralne, samopoznawcze); przedstawienia teatralne, prezentacje multimedialne, wystawy, happeningi, klub filmowy, techno-club. Bilet wstępu na wszystkie imprezy oraz pole namiotowe kosztuje 50 zł.

Przes&wice

„Niebieskie lato”

7 lipca ok. godz. 20 w ramach „Niebieskiego lata”, organizowanego przez Radio Zet i Commercial Union, na legnickim lotnisku wystąpi Maryla Rodowicz. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Poza tym Irek Bieleninik i Robert Bernatowicz - dziennikarze Radia Zet - poprowadzą zabawy i konkursy dla publiczności.

(pak)

Zostań gwiazdą

CK „Muza” w Lubinie zaprasza wszystkich, którzy śpiewają, grają, tańczą, malują, robią dobre zdjęcia, opowiadają dowcipy albo zbierają ciekawe drobiazgi na Scenę Prezentacji. Młodzi artyści będą mogli zaprezentować swoje talenty szerszej publiczności. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Imprez.

(pak)

Folk w Głogowie

POKSiR i Hörmann Serwis Polska Sp. z o.o. zapraszają na IV Międzynarodową Prezentację Muzyki Folkowej do parku Miejskiego przy ul. Dąbrowskiego. O godz. 14 będzie przeprowadzona akcja malarska. Od godz. 17 wystąpią: Suliko, Ceskomor, Di Grine Kuzine i Fanfare Ciociarla.

(pak)

UWAGA ATRAKCYJNA PRACA!

Firma z 10-letnią tradycją
zajmująca się doradztwem
gospodarczo-finansowym

zatrudni
absolwenta Wydziału Prawa

- studiów stacjonarnych,
z biegłą znajomością języka angielskiego,
posiadającego dyplom z oceną minimum dobrą

Preferowani kandydaci
z Legnicy lub okolicy

Możliwość pomocy w realizacji aplikacji
radcy prawnego

Kontakt: (076) 858-40-40
(076) 855-00-54, 0603-917-400

„Sielskie Wakacje” w Lubinie

Zagraliśmy Vabank

Który to już raz ruszamy na trasę „Sielskich Wakacji”? - zastanawialiśmy się z redakcyjnymi kolegami. Trzeci? Czwarty? Piąty? Liczyliśmy, liczyliśmy - wyszło, że piąty. A to znaczy, że jubileuszowy. Jubileusz zaś - nie ma rady - trzeba oblać. Na pierwszy w tym roku rodzinny festyn, który nasz tygodnik zorganizował wraz z Muzycznym Radiem (105,8 MHz - pamiętajcie!), na placu przed lubińskim Realem zabraliśmy więc kilka skrzynek... „Owocowej Bomby” od naszego sponsora - Przedsiębiorstwa AQUAKONRAD. Do zabawy - oprócz napitku - potrzeba jeszcze tylko dobrej muzyki. Nasz organizacyjny partner - supermarket REAL z Lubina, którego dyrektorem jest pan Krzysztof Rosiński - zasponsorował występ kwartetu muzycznego „Vabank” oraz rockującej (całkiem nieźle już od lat) grupy „Kto to”. Czas było zacząć zabawę!

Na pierwszy rzut poszły dzieciaki. Nakręcone przez Jurka z „Konkretów” i Jacka - prezentera Muzycznego Radia, przystąpiły do tradycyjnych konkursów z nagrodami. Jak się okazało, Lubin artystami stoi. Młode talenty plastyczne rodziły się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Najlepszymi okazali się: Ania Leszczyńska, Michał Gierczak, Gosia Kaciuban, Kasia Nowak, Dagmara Kowalik i Agnieszka Bekarz.

Co prawda nie było po francusku - z czego Lubin od lat słynie - ale młodym adeptom sztuki wokalne również trudno było odmówić talentów i dobrych chęci. W konkursie śpiewaczym wystąpili: Kamila, Magda, Justyna i Maciek, którego scenowy debiut - piosenka „Płyną sobie

statki w siną dal” - wywołał prawdziwe poruszenie wśród widzów.

Długowłosa blondynka Monika Giegiel, która w tym roku rozpocznie naukę w II LO w Lubinie, okazała się bezkonkurencyjna w konkursie na odgadywanie tytułów i wykonawców muzycznych hitów ostatnich miesięcy. Serwowane były przez Darka z Muzycznego Radia w postaci kilkusekundowych, poszatkowanych na mikserze kawałków i przysporzyły uczestnikom konkursu sporych trudności.

Występ zespołu Vabank (zasponsorowany przez dyrektora Reala - Krzysztofa Rosińskiego, któremu należą się za to serdeczne podziękowania) wywołał istną furorę wśród dzieci. Tom, Jerry i Jons - jak się przedstawili artyści w kowbojskich kapeluszach - przybyli pod lubiński market prosto z... Dzikiego Zachodu. Dzieciaki tańczyły, podskakiwały, krzyczały i piszczały, a Vabank śpiewał, grał i rozdawał nagrody za liczne konkursy.

Zaraz po występie na scenę wkroczyła pani Renata Kontek z Towarzystwa Ubezpieczeniowego GENERALI. Każdy z dorosłych uczestników festynu mógł wypełnić ankietę, która brała udział w losowaniu nagrody - polisy OC w życiu prywatnym wartości 100 tys. zł, ufundowanej właśnie przez Generali. Szczęśliwą ankietę wylosowała „sierotka” Dagmara, a polisa przypadła lubiniance Elżbiecie Sołtys, która nie kryła zadowolenia i ogromnego zaskoczenia.

I wreszcie przyszedł czas na wielki turniej rodzinny. Zobowiązany słowem honoru, że nie opiszę konkurencji, w których uczestniczyły cztery małżeńskie

pary, powiem tylko, że uciechy było co nie miara. W turnieju zaś zwyciężyli bezapelacyjnie państwo Urszula i Stanisław Gierczakowie. Nagrodą był ufundowany przez Muzyczne Radio radiomagnetofon i płyta kompaktowa. Miejsce drugie zajęli państwo Barbara i Henryk Milewiczowie, którym Towarzystwo Ubezpieczeniowe Generali ufundowało namiot. Trzecia w turnieju rodzinnym para - państwo Marzena i Janusz Skowronowie otrzymali firmowy plecak i torbę od Przedsiębiorstwa Aquakonrad, producenta „Owocowej Bomby”. Nagrodą pocieszenia za czwarte miejsce dla pary bez wątpienia cieszącej się największą sympatią widowni - państwa Aleksandry i Witolda Grzybowski - była zgrzewka „Owocowej Bomby”.

A potem Jurek z Muzycznego Radia przeobraził się w Jurka z grupy „Kto to” i przez pół godziny wraz z zespołem - dawał naprawdę ostrego odjazdowego czadu. O tym, że był czad, przekonuje wiersz 9-letniej Anity Pankiewicz, triumfatorce w konkursie na wiersz o „Sielskich Wakacjach”:

*Dziś wakacje są w Realu
i bawimy się wspaniale.
Są zabawy doskonałe
i konkursy są wspaniałe.
Jest też zespół, który gra,
a my tańczymy - cza, cza, cza.*

Żegnaliśmy się z Lubinem, gdy zapadały ciemności. Ponieważ pogoda raczej nie dopisała - było dość zimno, choć na szczęście nie padało - cała ekipa „Sielskich Wakacji” postanowiła następnego dnia rozgrzać się w saunie w polkowickim Aquaparku, popijając dla... ochłody tym razem - soczki „Och!”.

(lama)



Występ zespołu Vabank wywołał istną furorę.



Nie wszystkim panom tak dobrze szło kręcenie hula-hoopem.



Panie popisywały się umiejętnością tańca na beczce.



Dzieci chętnie brały udział w konkursach.



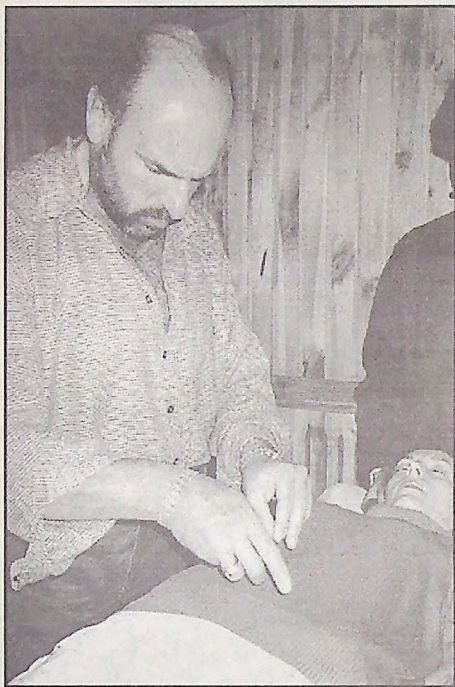
Dużą popularnością cieszył się konkurs śpiewu.



Młotek częściej trafiał w palce niż w gwoździe.

DOTKNIĘCIE ŻYCIA - - FENOMEN Z POLANICY ZDROJU

Andrzej Lewandowski - bioenergoterapeuta, jasnowidz - pomógł już tysiącom chorych, może pomóc i tobie.



A. Lewandowski jako jedyny w kraju dokonuje tzw. operacji międzykomórkowych, potocznie zwanych bezkrwawymi, usuwa guzy nowotworowe bez użycia skalpela - energia działa jak laser, często pozostawiając w organizmie blizny jak po normalnym zabiegu chirurgicznym.

POLECAMY

Energetyzowaną wodę wspomagającą leczenie. Energetyczne kasety video z zabiegiem sugestioterapii, kodowane indywidualnie dla pacjenta i jego najbliższych. Przemienniki negatywnego promieniowania zmieniające pozytywnie środowisko energetyczne mieszkania lub domu. Tematyczne czasopismo Klubu Biotroników i Radiestetów "Dotknięcie Życia", obrazujące m.in. działalność bioterapeutyczną i filozoficzną Andrzeja Lewandowskiego.

Andrzej Lewandowski przyjmować będzie w Legnicy od 13 do 15 lipca

INFORMACJE I ZAPISY TEL. (076) 856 52 09, CZAS OCZEKIWANIA NA ZABIEGI OD 1 DO 3 GODZIN.

Zaczęło się to kilka lat temu. Zwyczajny człowiek z tłumu zaczął mieć złe samopoczucie i omdlenia. Ludzie w jego towarzystwie czuli się dziwnie. Któregoś dnia zobaczył wnętrze człowieka - pracujące organy. W krótkim czasie stał się znanym w Polsce i za granicą bioenergoterapeutą o niezwykłych zdolnościach jasnowidzenia. Prześwietla człowieka spojrzeniem, stawiając trafną diagnozę, tak jakby posługiwał się najdoskonalszą aparaturą medyczną. Niejednej osobie odtworzył życie przeszłe, przypominając zapomniane fakty. Widzi również obrazy mające nastąpić w przyszłości.

Stwierdzono u niego nie spotykana dotychczas energię o niewyjątej sile i natężeniu oraz zdumiewającą zdolność hipnotyczną, bilokacyjną, telekinetyczną, anestetyczną i leczenia na odległość. Słynie z „bezkrwawych operacji”. Jednym ruchem dłoni usypia pa-

cjenta i z siłą lasera kieruje swą niesamowitą energią w chore miejsce. Widok jest szokujący dla obserwatora, chociaż pacjent nie nie panuje. Natomiast efekty są zadziwiające. Po jednym zabiegu np. guz zmniejsza się znacznie, co potwierdzają wyniki badań. Do zrośnięcia się złamanej kości potrzebuje on około dziesięciu minut, podczas których pacjent wspaniale się czuje (nie jest usypiany). Obecnie przy zabiegu chirurgii brakuje słów uznania, gdyż zdjęcie rentgenowskie potwierdza zrośnięcie kości. Niektórzy zwą go cudotwórcą i świętym, inni - szarlatanem.

Do Lewandowskiego podążają „pielgrzymki” chorych, którym medycyna nie może już pomóc. Przyjeżdżają do niego ludzie z całej Polski i z zagranicy z nadzieją uzdrowienia i uratowania - niejednokrotnie od niechybnej śmierci. I tam - w Polanicy - odrodzili się, jak później opowiadają, na nowo.

Z opowiadań pacjentów wynika, że Andrzej Lewandowski wyleczył wielu chorych na serce, nerki, nadciśnienie, reumatyzm, marskość wątroby. Radzi sobie z chorobami układu oddechowego i trawiennego, chorobami kobiecymi, nerwicami, nowotworami, i to w stadium przerzutów. Zregenerował trzustkę, staw biodrowy, spowodował cofnięcie się niedowładów, paraliżu...

Ma sukcesy w eksperymentach przeprowadzanych przy udziale lekarzy. Jego fantastyczne wyniki leczenia są udokumentowane wynikami badań dokonywanych przed leczeniem chorego, które stwierdzały beznadziejny stan oraz wynikami badań wykonanych już po jego leczeniu stwierdzającymi dobry stan zdrowia. Lekarzy zaskakuja niesamowite wyniki jego działań energetycznych.

W.K.

U pana Stanisława S. wykryto w grudniu '99 r. guz wielkości 4,7 cm na lewej nerce oraz niewielkie powiększenie układu kielichowo-miedniczkowego. Nerke prawą usunęto wcześniej z powodu zmian nowotworowych. Pan Stanisław natknął się na ogłoszenie w „Gazecie Lubuskiej” o uzdrowicielu Andrzeju Lewandowskim. Miał bardzo sceptyczny stosunek do działań medycyny niekonwencjonalnej, ale postanowił spróbować, zwłaszcza że 31.01.2000 roku wyniki badania tomografii komputerowej potwierdziły guz o średnicy ok. 43 mm. W dniach 5 i 6 lutego poddał się czterem zabiegom w Zbąszyniu. Podczas zabiegów odczuwał rozluźnienie całego organizmu, łzawienie oczu, po zabiegu na krótko pojawiło się osłabienie i zawroty głowy. 7 lutego pan Stanisław postanowił sprawdzić skuteczność działania Andrzeja Lewandowskiego i poddał się badaniom USG. Guza nie stwierdzono. Brak guza potwierdziły dalsze badania USG (15.02.2000) oraz tomografii komputerowej (23.02.2000). Pan Stanisław czuje się w tej chwili bardzo dobrze, jest radosnym, pogodnym człowiekiem, który na swojej drodze, jak mówi, spotkał cudotwórcę.

Pani Anna S. z Legnicy choruje na cukrzycę od 3. roku życia. Oprócz cukrzycy pacjentka cierpi na moczówkę, niewłaściwą pracę przysadki mózgowej. Mimo podjętego leczenia w wielu specjalistycznych placówkach choroba postępuje. Wystąpiła dyskopia cukrzycowa, pogorszył wzrok, co doprowadziło do konieczności usunięcia soczewek oczu, ograniczona została sprawność ruchowa, pani Anna nie potrafi utrzymać równowagi, często się przewraca. W ostatnim okresie szczególnie uciążliwe stały się poranne bóle całego ciała oraz trudno gojące się rany na palcach. W lutym pani Anna skorzystała z dwóch zabiegów u Andrzeja Lewandowskiego, kilkanaście godzin po zabiegu w okolicy trzustki pojawiła się duża plama krwi mimo braku rany czy skaleczenia. Efekty leczenia są bardzo wyraźne: przede wszystkim bardzo dobre samopoczucie, pani Anna budzi się bez bólów, utrzymuje się zmniejszony poziom cukru we krwi, rany na palcach goją się już szybko, pani Anna porusza się, nie tracąc równowagi.

okruszki z warszawskiego stołu

Niezwykła oferta pań pod adresem hrabiego Tyszkiewicza

swymi paniami? One nawet nie potrzebują nośnych dyplomatycznych do tego celu.

Na koktajlu spotykam również dr. Pawła Grukę, głównego specjalistę z kancelarii Sejmu RP, sekretarza siedmiu dwustronnych grup parlamentarnych, m.in. polsko-rumuńskiej. Mówi mi on, że Szepelami w tej dziedzinie. Grupę można stworzyć tylko w stosunku do państw należących do Unii Międzyparlamentarnej (w praktyce - uznawanych przez świat za suwerenne). Natomiast zespoły powstają wobec terytoriów pozbawionych tej cechy. W polskim Sejmie istnieją więc zespoły utrzymujące kontakty z Tajwanem i Czeczenią. Na czele tego ostatniego stoi Ma-

rian Krzaklewski. Natomiast z Chinami mamy normalną grupę parlamentarną, podobnie jak z Federacją Rosyjską.

Dwa wielkie przyjęcia dyplomatyczne w jednym tygodniu. Pierwsze - 12 czerwca z okazji Deklaracji o Suwerenności Państwowej - Federacji Rosyjskiej właśnie. Gości witał ambasador Siergiej Razow z małżonką Ludmiłą, a obecny był m.in. Wojciech Jarużelski oblegany przez swoich zwolenników. Wielką atrakcją, również dlatego, że nastąpiła ona w ogrodzie, przy lodach i piwie (ku zadowoleniu i pań, i panów) był koncert Orkiestry Sztatu Floty Bałtyckiej z Kaliningradu i pary: Galiny Miziny i Wiczesława Szelestowa. Śpiewali znakomicie - wiadomo Rosjanie. Przemówień nie było.

Przyjęcie drugie, dzień później, odbyło się w rezydencji ambasadora brytyjskiego, Johna Macgregora, z okazji urodzin królowej Elżbiety II. Ona urodziła się wprawdzie 21 kwietnia (1926 r.), ale tradycyjnie obchodzi je w czerwcu. Niektórzy twierdzą, że to ze względu na angielski klimat, który nie gwarantuje pogody w kwietniu. Tu - też w ogrodzie - odbył się koncert. Orkiestry angielskiego pułku Devonshire and Dorset. Przeszła ona samą siebie, jeżeli chodzi o werble - takiej akrobacji z pałeczkami Warszawa dawno nie widziała.

Ale największa niespodzianka nastąpiła przy wmaszerowaniu orkiestry do ogrodu. Bo co ci Anglicy graли? Ni mniej, ni więcej - tylko „Pierwszą Brygadę”. I to tak

wspaniale, że wzruszyłby się słysząc ją sam marszałek Piłsudski. Kiedy zapytałem ambasadora Macgregora, kto wpadł na tak „oryginalny i barwny pomysł”, odpowiedział skromnie: - Od czasu do czasu miewa się oryginalne i barwne pomysły.

Ukazała się czarująca książka pod poetyckim tytułem „Arystokrata bez krawata” (Świat Książki Bertelsmanna). Napisał ją hrabia Jan Tyszkiewicz, który nie ukrywa, że był kiedyś niezłym babiarzem. Swego czasu pracował on w Wolnej Europie na placówce w Lizbonie i tam nawiązał romans z rozwiedzioną kobietą. Wtedy, o dziwo, nie było to dobrze widziane, i panie z tzw. dobrych domów, mężatki, miały mu to za złe. I oto pewnego razu rozmawia z grupą takich właśnie pań, a jedna z nich mówi: - Dlaczego ty się z nią zadajesz, przecież mógłbyś mieć każdą z nas.

Zygmunt Broniarek

Rumuński wiceminister spraw zagranicznych, Eugen Dijmarescu, który prowadził w Warszawie rozmowy ze swym polskim odpowiednikiem, był w latach 1955-99 ambasadorem Rumunii w Japonii. Na koktajlu w ambasadzie rumuńskiej 16 czerwca p. Dijmarescu powiedział mi, że poznał Tokio dokładnie dzięki... psu. - Chodziłem z moim psem na spacer - stwierdził - a on mnie zaciągnął w takie miejsca, których normalnie ani dyplomata, ani turysta nie odwiedza. Bo to był pies japoński. - Miał pan więc przewagę nad wszystkimi innymi dyplomatami - mówię. - Tak, z wyjątkiem jednego. A kogo? Ambasadora Komisji Wspólnot Europejskich (czyli mówiąc popularnie - Unii Europejskiej). On też miał japońskiego psa. I kiedy spotkał się z tym samym miejscem, była to dla nas ogromna niespodzianka.

Kto wie? Może te pieski porozumiewały się między sobą w tajemnicy przed

Senatorskim okiem

Wielu mieszkańców Lubina zadaje sobie pytanie; dlaczego Zarząd Miasta został zmieniony i czemu ta zmiana ma służyć? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy ujawnić mechanizmy i fakty, które nie są znane szerszemu ogółowi obywateli.

Miastem rządzi Rada Miasta składająca się z 40 radnych. Do zadań Rady należy między innymi powoływanie Zarządu Miasta. W Radzie działają cztery kluby radnych: Teraz Lubin, czyli AWS (17 radnych) - temu klubowi przewodniczy poseł Tadeusz Maćkała. On też kieruje polityką klubu, którą jest realizowana z żelazną konsekwencją. Klub Lubin Twoim Miastem - czytaj Unia Wolności (6 radnych), któremu przewodniczy Robert Szwed, a Dariusz Milka wywiera istotny wpływ na decyzje klubowe. I dwa kluby lewicowe powstałe po rozłamie lewicy. Różnią się tym, że partyjny klub SLD, kierowany przez Romana Jasińskiego (5 radnych), podporządkowuje się bezdyskusyjnie dyrektorowi powiatu Ryszardowi Zbrzyznemu. A Klub Lewica Demokratyczna (12 radnych), do którego należą kierowany przez Zdzisława Kozickiego, nie uznaje za stosowne słuchanie rozkazów posła Zbrzyznego. Nie podpisaliśmy również czegoś na kształt lojalnej podtykanej przez Romana Jasińskiego, gdy chciał powołać partyjny klub SLD. To zobowiązanie miało gwarantować realizację dyktawki Zarządu Powiatowego SLD, czyli Ryszarda Zbrzyznego. Zresztą poseł Zbrzyzny od początku kadencji Rady Miejskiej usiłował ingerować w decyzje podejmowane przez klub radnych SLD i Zarząd Miasta. Takim przykładem jest fakt, a działało się to ponad rok temu, po głosowaniu nie po myśli posła Zbrzyznego na posiedzeniu Zarządu Miasta. Wezwał wiceprezydenta Dużego i kazał mu zrezygnować ze stanowiska. Tego rodzaju naciski nasiliły się z momentem, gdy Ryszard Zbrzyzny został przewodniczącym Zarządu Powiatowego SLD. Z chwilą powstania partyjnego klubu SLD wytworzyła się dziwna sytuacja, w efekcie której nie udzielono absolutorium Zarządowi Miasta, nawet jeśli nie do końca było to zgodne z prawem. Już wtedy można było przypuszczać, że został zawarty egzotyczny sojusz pomiędzy posłem Tadeuszem i posłem Ryszardem i dysponując 22 głosami można było wybrać nowy Zarząd Miasta w każdym składzie personalnym, nawet kość Lubinek mógłby zostać prezydentem, gdyby uzyskał błogosławieństwo posłów i sam wyraził zgodę.

Do fotela prezydenta pretendowało dwóch kandydatów - Zdzisław Kozicki, dotychczasowy wiceprezydent, i Roman Sadowski, dotychczasowy dyrektor Miejskiego Zakładu Oczyszczania. Z kręgów zbliżonych do posła Maćkały płynęły sygnały, że zostanie wybrany kandydat lepszy. Tylko co

znaczy lepszy? Okazuje się, że lepszy to wcale nie taki, który jest pragmatyczny i mający doświadczenie w zarządzaniu miastem, lepszy jest bez doświadczenia, ale - jak się należy spodziewać - posłuszny.

W efekcie mamy siedmioosobowy Zarząd, w którym zasiadają cztery osoby spoza rady i trzech radnych. Prezydentem został Roman Sadowski - osoba mało znana w Lubinie, mieszkająca w Lubinie od roku (prezentuje się dobrze - ma krawat właściwie dobrany do garnituru). Wiceprezydent Daniel Cyganowski, człowiek z nadania posła Maćkały, przez krótki czas był wiceprezydentem w czasie, gdy godność prezydenta piastował Tadeusz Maćkała. Jak sądzę, jest to najbardziej kompetentny członek obecnego Zarządu. Zofia Heksel, kolejny wiceprezydent, dyrektor biura poselskiego Ryszarda Zbrzyznego. W odwołanym Zarządzie członek Zarządu - zasłynęła tym, że za tą samą sprawą na posiedzeniu Zarządu była za, a przeciw na posiedzeniu Rady. Najbarwniejszą postacią jest trzeci wiceprezydent - Wojciech Trzeciak, lekarz, absolwent WAM w Łodzi (...) Mirosław Drews, dziennikarz, redaktor naczelny i właściciel tygodnika „Gazeta Lubuska Nowa”, w podtytule tygodnik niezależnych. Z tą niezależnością to śmiesznie warto. Przez ostatnie kilka miesięcy gazeta stała się monotematyczna, przede wszystkim informuje, o czym mówił i co zrobił poseł Zbrzyzny, to wszystko okraszone co najmniej dwoma zdjęciami bohatera tych panegryków. No a poza tym paszkwił na wiceprezydenta Kozickiego, i tak z numeru na numer. Panowie Janusz Mastalski, prawnik, i Edward Ripel, przewodniczący Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubuskiej - członkowie Zarządu, zacięci obywatele naszego miasta - nie umiem dociec, dlaczego akurat stali się członkami Zarządu. Łaska pańska chyba.

W konsekwencji pan poseł Maćkała będąc w opozycji, de facto będzie rządził Zarząd. Rozsiewanie aluzji, inspirowanie przecieków z tzw. „kół zbliżonych”, pozwoliło na bezbłędne przeprowadzenie całego zamierzenia. Muszę stwierdzić, że jestem pełen podziwu dla sprawności politycznej pana posła Maćkały. Jest to wprowadzenie polityka gminna, ale też jest to zadatek na dużą karierę polityczną. Teraz, jeśli będą popełnione błędy w zarządzaniu miastem, jeśli będą niepowodzenia, to zawsze będzie można powiedzieć - lewica nie umie rządzić. I to jest również zysk polityczny posła Maćkały. Zatem jest tym bezsprzecznie wygranym w tym dziwnym związku. A poseł Zbrzyzny, drugi autor tej intrygi, myśli, że osiągnął sukces, czym się bardzo chwalił w rozmowach kulturalnych w parlamencie, ma tylko swoje pięć minut i pięć głosów w Radzie Miasta. Co z tego wszystkiego wyniknie, zobaczymy, ale najpewniej nie dobrego dla miasta.

JANUSZ BIELAWSKI
(skrótowo dokonała redakcja)

OSB dla dzieci z bezrobotnych rodzin z Przemkowa

Pomysł założenia OSB zrodził się już w 1998 r., po wyborach samorządowych do Sejmu Województwa Dolnośląskiego. Uzyskałam wówczas duże poparcie społeczne - ponad 300 głosów. Głównym i jedynym moim hasłem była wówczas i jest obecnie walka z bezrobociem na wsi i w mieście.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Bezrobotnych jest przełożeniem hasła wyborczego na konkretne działanie.

OSB jest organizacją społecznego dialogu, działającą ponad podziałami politycznymi na rzecz bezrobotnych.

W swoich szeregach zrzeszamy wszystkich ludzi, którym leży na sercu problem bezrobocia, również osoby pracujące.

Celem naszym jest współpraca z wszystkimi osobami, instytucjami samorządowymi wszystkich szczebli oraz władzami rządowymi w celu zmniejszenia zjawiska bezrobocia, a więc zwiększenia zatrudnienia. Pragniemy, aby nasze stowarzyszenie stało się głosem bezrobotnych w walce o prawa do godnego życia.

W chwili obecnej, wobec postępującego ubożenia społeczeństwa, pragniemy pomóc rodzinom dotkniętym bezrobociem, pozbawionym często środków do życia.

Z posiadanych informacji naszego przedstawiciela OSB w Przemkowie, Pani Małgorzaty Działo - pielęgniarki środowiskowej, wynika, że dramatycznie

przedstawia się tam sytuacja wielu rodzin pozbawionych możliwości pracy, bez prawa do zasiłku.

Dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza przedsiębiorców, o pomoc dla głodujących dzieci z bezrobotnych rodzin z Przemkowa. Będziemy wdzięczni za każdy okazany gest, a nagrodą dla ofiarodawców niech będzie uśmiech na twarzy dzieci. Zebrane środki pragniemy przekazać na zakup żywności.

Numer konta: Cuprum Bank SA Oddział Polkowice
16901065-10083-27016-1

BEATA
CHORAŹY-RYSZKO
radna Sejmiku
Dolnośląskiego

Do mieszkańców miast i wsi całej Polski

Wszystkie osoby, którym bliski jest problem bezrobocia, zapraszamy do współpracy z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Bezrobotnych.

Stowarzyszenie jest organizacją społeczną, zrzeszającą w swoich szeregach ludzi, którzy nie chcą pogodzić się z narastającym bezrobociem, zamykaniem zakładów pracy, pogłębiającym się ubożeniem społeczeństwa.

Swoim oddziaływaniem pragniemy ogarnąć wszystkie samorządy lokalne oraz władze wojewódzkie i rządowe.

Staramy się pomagać ludziom szczególnie dotkniętym przez los, pozbawionym możliwości pracy i godnego życia, poprzez pomoc doraźną. Szukamy przedstawicieli naszej organizacji na terenie całej Polski.

Wszystkie osoby zainteresowane działaniem w strukturach OSB i wstąpieniem do stowarzyszenia prosimy o kontakt pod numerem telefonu - (076) 845-48-82, 0606-95-77-47.

Pragniemy, aby nasze stowarzyszenie stało się głosem bezrobotnych w walce o swoje prawa do godnego życia.

BEATA CHORAŹY-RYSZKO
przewodnicząca Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Bezrobotnych

„Na świecie są dwa szczęścia. Jedno mniejsze - być szczęśliwym, drugie większe - uszczęśliwiać innych.”

Pomóżmy Renacie!

Renata Ciarkowska ma 18 lat. Mieszka w Złotorzy i uczy się w Zespole Szkół Zawodowych. Od miesiąca przebywa w Klinice Hematologii we Wrocławiu.

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia we Wrocławiu, rodzina i przyjaciele podjęli starania o zgromadzenie pieniędzy na przeprowadzenie operacji przeszczepu szpiku kostnego u chorej na białaczkę Renaty.

Również Młodzieżowa Rada Miejska Złotorzy (wspólnie z „Gazetą Złotoryjską”) apeluje do wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc w uzyskaniu niezbędnych środków pieniężnych do przeprowadzenia operacji przeszczepu szpiku kostnego u naszej koleżanki Renaty.

Rodzice Renaty oraz służba zdrowia nie dysponują środkami, aby pokryć koszty operacji, które wynoszą ok. 160 tys. zł.

Do ratowania jej życia potrzebne są nie tylko pieniądze. Zwracamy się do osób posiadających grupę krwi B Rh+ o kontakt z mamą Renaty, panią Krystyną Ciarkowską mieszkającą w Złotorzy przy ul. Hożej 9b/9.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby zechcieli dokonać wpłaty choćby najdrobniejszej kwoty na konto:

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia Bank Pekao S.A. I Oddział Wrocław, nr 12401994-7002333-2700-401112-001 z dopiskiem „Renia”.

Za okazaną pomoc z góry serdecznie dziękujemy

JERZY KUŚ
- wiceprezydent fundacji
rodzina i przyjaciele Renaty
i Młodzieżowa Rada Miejska Miasta Złotorzy

„Pomniki” cd.

W „Konkretach” z 15 czerwca Pani Posłanka Bronisława Kowalska ubolewa nad niszczeniem pomników „chwały” zbrodniarzy Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD, pomników jarzma moskiewskiego nad narodem polskim i wreszcie pomników zdrajców i kolaborantów tzw. Polski Ludowej. Zawsze bardzo wysoko cenilam oceny Pani Kowalskiej w zakresie bytu socjalnego najuboższych w III Rzeczypospolitej. Jej wyczucie i empatię... Ale czego żałować tutaj? Przecież, jako polonistka, Pani Posłanka powinna znać elementarne wydarzenia z najnowszej historii Polski - okresu zbrodni i zniewolenia stalinowskiego w naszej ojczyźnie. A rzeczywistość jest wręcz szokująca - Pani Bronisława Kowalska jest za upamiętnieniem totalitaryzmu i zbrodni jako chwalebnych kart dziejów ojczystych! Gdzie kultura polityczna, gdzie rozsądek, a gdzie moralność człowieka? Zawsze uważałam, że czyni zbrodnicze komunizmu i faszystów muszą pozostawać w najgłębszej pogardzie narodów świata. Skąd więc pomysł obnówy pomników hańby i zbrodni?

WANDA CHRUSCIK
Złotorzya

Sprostowanie

Po notatce, która ukazała się w nr. 26. „Konkretów” pt. „Piechotę zdrowiej”, a w której podaliśmy, że policja odebrała prawo jazdy przewodniczącemu Rady Gminy i Miasta w Ścinawie, pan przewodniczący zadzwonił do naszej redakcji i zapewnił, iż nic takiego nie miało miejsca.

Rzecz całą sprawdziłmy jeszcze raz w różnych źródłach. Przyznajemy - pan przewodniczący ma prawo jazdy i nic nie stoi na przeszkodzie, by mógł swobodnie prowadzić auto.

Serdecznie przepraszamy pana przewodniczącego.
(redakcja)

Lato z OSiR-em



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

**Z ANDRZEJEM GĄSKĄ,
dyrektorem legnickiego OSiR-u,
rozmawia Krzysztof Kąsek.**

● Podczas Dni Legnicy mieszkańcy miasta mogli podziwiać turniej kowali. Skąd tak oryginalny pomysł?

- Chcieliśmy, aby Dniom Legnicy towarzyszyła impreza nietuzinkowa, inna niż wszystkie. Chcieliśmy pokazać mieszkańcom Legnicy piękno tego ginącego zawodu, a przy okazji sprawić, by się dobrze bawili. Mam nadzieję, że kiedyś Legnica będzie kojarzyć się między innymi z turniejem kowali. Był to pomysł trafiony i na tyle oryginalny, że zyskał rozgłos w całej Polsce. Informowały o nim ogólnopolskie media - „Teleexpress”, główne wydanie „Wiadomości” i „Panoramy”. Namówienie kowali do udziału w turnieju kosztowało wiele wysiłku. Kolejnym poważnym problemem było sprowadzenie narzędzi kowalskich na miejsce zawodów. Wystarczy wspomnieć, że samo kowadło waży kilkadziesiąt kilogramów.

● Trwają wakacje. Wielu legniczan nie może wyjechać na upragniony wypoczynek. Jakich propozycji na spędzenie wolnego czasu mogą spodziewać się pozostający w domu?

- Nasza oferta jest bogata, już w pierwszy dzień lipca zorganizowaliśmy turniej ulicznej koszykówki, który rozegraliśmy na czterech nowych składanych koszach. Jednak nie będzie to wydatek na jedną imprezę. Ten

turniej był swego rodzaju sprawdzianem organizacyjnym przed imprezą planowaną na 30 lipca. Będzie to turniej zorganizowany ze znacznie większym rozmachem wspólnie z radiem ESKA, które jest fundatorem bardzo atrakcyjnych nagród i zajmie się nagłośnieniem medialnym imprezy. Dla nieco młodszych legniczan przygotowaliśmy równie wiele atrakcji. Jedną z najciekawszych będzie z pewnością organizowana 24 sierpnia pieszka wyprawa po skarb do Legnickiego Pola. Po drodze na młodych uczestników czeka wiele niespodzianek gier i zabaw. Z powrotem do Legnicy uczestnicy wyprawy powrócą autokarem. Chcę jeszcze zaznaczyć, że wszyscy uczestnicy tej zabawy oraz wszystkich innych będą ubezpieczeni. Jest to tylko część propozycji, jakie przygotowaliśmy na te wakacje.

● Jaki jest stan obiektów rekreacyjnych należących do OSiR-u?

- Wszystkie obiekty należące do legnickiego OSiR-u funkcjonują od 22 czerwca. Pewien problem stanowi fakt, że obiekty, jakie mamy do dyspozycji, mają już swoje lata. Legnickie baseny są budowane jeszcze przez Niemców lub w latach PRL, więc nie są w pełni nowoczesne. Jednak ich stan techniczny jest dobry. Przed sezonem wykonali-

śmy wszystkie niezbędne prace porządkowe i naprawcze. Marzy się nam stacja uzdatniania wody i sterowany komputerowo obieg wody w basenach, znacznie ułatwiłoby to naszą pracę. Inwestycje takie wymagają jednak wielkich nakładów finansowych, a na razie są ważniejsze sprawy. Wiele uwagi poświęciliśmy w tym roku poprawie bezpieczeństwa na naszych obiektach. Przede wszystkim zatrudniliśmy więcej ratowników, jest ich obecnie 23, na kąpielisku w Jezierzanach wprowadziliśmy stały patrol ratowniczy na łodzi. Podobny chcemy wprowadzić też na odbudowanym kąpielisku Kormoran. Myślę, że dzięki naszym staraniom legniczanie spędzający czas na naszych obiektach mogą czuć się bezpieczni.

● Czy w najbliższym czasie można spodziewać się nowych inwestycji i remontów istniejącej bazy sportowej?

- Pragnę wyrazić uznanie dla Zarządu Miasta za odbudowę nieczynnego od ponad dwudziestu lat kąpieliska Kormoran. W okresie lata przystąpimy głównie do remontów sal sportowych. Jak zwykle, na przeszkodzie stoją trudności finansowe, dlatego nie będą to jakieś wielkie przedsięwzięcia, lecz raczej niezbędne naprawy. W najbliższym czasie czeka nas remont podłogi na hali sportowej przy ul. Sejmowej oraz uruchomienie tam dodatkowej szatni z natryskami. Ponadto będzie malowana hala przy ul. Głogowskiej, a naszą największą halę przy ul. Lotniczej czeka odnowienie zaplecza sanitarnego. Bardzo chciałbym, aby wśród planów zagospodarowania przestrzennego miasta była inwestycja na miarę XXI wieku. Jest to budowa legnickiego parku wodnego, który mógłby powstać na bazie zespołu basenów przy ul. Stromej. W niedalekiej przyszłości będzie przebiegać tam obwodnica miejska, której budowa stworzy odpowiednią infrastrukturę do realizacji tego pomysłu. Jest to jak na razie w sferze marzeń. Jednak myślę, że naprawdę godnych realizacji.

● Dziękuję za rozmowę

Kalendarz imprez przygotowanych na okres wakacji:

● **Indiańskie lato** - festyn dla dzieci 12.07, godz. 11, basen przy ul. Radosnej

● **Wodne manewry** - zawody na kajakach, łódkach i rowerach wodnych 27.07, godz. 14, kąpielisko Kormoran

● **Turniej koszykówki** - 30.07, godz. 10, park Miejski

● **Wybory Królowej i Królewiny Lata** - 6.08, godz. 14, Jezierzany

● **Bawimy się na wesoło** - zawody w rzucaniu beretem, kaloszem, dmuchanie balonów itp. - 11.08, godz. 11, basen przy ul. Stromej

● **Wyprawa po skarb** - 24.08, godz. 9, camping w Legnickim Polu

OZPN ma nowego prezesa

87 delegatów Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego poparło kandydaturę Tadeusza Podwińskiego na prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy. Wstrzymały się dwie osoby, nikt nie był przeciw. Tadeusz Podwiński, pełniący w ustępującym zarządzie funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych, był jedynym kandydatem na to stanowisko. Zaproponował go odchodzący prezes OZPN, Jerzy Kosiński. On sam od miesiąca jest prezesem Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Wcześniej delegaci zebrania jednogłośnie przegłosowali nadanie Kosińskiemu tytuł honorowego prezesa legnickiego OZPN.

Wybory nowego zarządu OZPN-u przybrały nieoczekiwany przebieg z dwóch powodów. Najpierw, na wniosek zgłoszony przez jednego z delegatów, wprowadzono poprawkę do regulaminu wyborczego. Umożliwiła ona wybory prezesa i zarządu jawnie, przez podniesienie ręki. Później okazało się, że wbrew kulałowemu rozmowom, do walki o fotel

prezesa nie stanął Franciszek Wujcik. Regulamin mówi, że do wyborów może stanąć tylko osoba będąca oficjalnym delegatem na zebranie. Wujcik nim nie był, więc nie mógł w wyborach startować. Po głosowaniu powiedział:

- Zebranie zostało odpowiednio posterowane. Po tym, co się tu stało, doszedłem do wniosku, że nie jestem akceptowany - grzmiał z mównicy.

Delegaci z sali uspokajali go, przypominając, że dobrze znał regulamin i nikt nikomu nie zabrania uzyskania mandatu z klubu.

Oprócz prezesa, delegaci wybrali również czternastoosobowy zarząd i trzyosobową komisję rewizyjną. Do zarządu weszli: Piotr Adamiec, Kazimierz Dziuba, Waldemar Fładro, Zbigniew Kajdan, Jerzy Kosiński, Tadeusz Kuzdrowski, Roman Kuźmiński, Ryszard Papuska, Jerzy Rukawiczkin, Jerzy Serafin, Andrzej Wnuk, Leszek Zmuda, Julian Pasek i Tomasz Paszkiewicz. W skład komisji rewizyjnej weszli: Leszek Stojke, Aleksander Drabent i Paweł Jez.

(pj)

Siatkówka po prezydencku

W niedzielę przed południem w legnickim parku Miejskim (boczne boisko Miedzi) Miejski Komitet Wyborczy organizuje piknik siatkarski. Ma się on składać z dwóch części. W pierwszej zmierzą się drużyny miejscowych komitetów wyborczych kandydatów na urząd prezydenta RP. Druga część będzie dostępna dla wszystkich siatkarzy amatorów.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych legniczan do udziału w obu turniejach.

(man)

Będą baraże w I i II lidze

PZPN zatwierdził terminarz rozgrywek I i II ligi piłkarskiej w rundzie jesiennej sezonu 2000/2001. Zmieniono zasady spadku i awansu. Pozostał przepis mówiący o tym, że z I ligi automatycznie zostaną zdegradowane dwa ostatnie zespoły, a na ich miejsce awansują dwie pierwsze drużyny z II ligi. Nowością są baraże, które mają uatrakcyjnić rywalizację w obu ligach. Zmierzą się w nich trzeci od końca zespół I ligi i trzecia w tabeli drużyna II ligi. Stawką będzie miejsce w ekstraklasie. Pierwszy mecz barażowy rozegrany zostanie na boisku drugoligowca.

Inaugurację rozgrywek w I lidze zaplanowano na 22 i 23 lipca br. W pierwszej kolejce Zagłębie Lubin spotka się na wyjeździe z Legią Warszawa. W pozostałych meczach zagrają: Petro Płock - Groclin Grodzisk Wlkp., GKS Ka-

towice - Pogoń Szczecin, Amica Wronki - Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze, Ruch Chorzów - Widzew Łódź, Wisła Kraków - Ruch Radzionków, Stomil Olsztyn - Odra Wodzisław. W drugiej i trzeciej kolejce (29 i 30 lipca oraz 5 i 6 sierpnia) Zagłębie podejmować będzie Amicę, a następnie Ruch Radzionków. W 12. kolejce (29 i 30 października) dojdzie do dolnośląskich derbów Śląsk - Zagłębie.

Drugoligowcy rozpoczną sezon 29 i 30 lipca. Górnik Polkowice w swoim pierwszym meczu w II lidze podejmować będzie Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Tydzień później polkowiczanie zagrają na wyjeździe z Włókniarzem Kietrz. Pełny kalendarz spotkań Zagłębia i Górnik zameścimy w tradycyjnym „Skarbie Kibica”.

(nim)

Krótko

● Z dwóch zagranicznych turniejów wrócili tenisiści stołowi STS Bartoszków. W Janskich Lázních, gdzie startowało dwanaście ekip, STS zajął drugie miejsce. Nieco słabiej drużyna z Bartoszkowa spisła się na Norymberdze, gdzie wśród szesnastu drużyn zajęła dziewiąte miejsce. W ubiegły weekend STS Bartoszków był gospodarzem turnieju dla dzieci. Pierwsze trzy lokaty przypadły zawodnikom z Czech, a czwarte Marcie Muraszkowi z STS-u.

● Zakńczyły się rozgrywki ligi szkół podstawowych w piłce nożnej, zorganizowane przez Konfeks Legnica. Wśród ośmiu startujących drużyn najlepszą okazała się reprezentacja SP 20, prowadzona przez trenera Dariusza Przybylaka. Drugie miejsce zajęła SP 15, a trzecie SP 9. Najlepszym zawodnikiem ligi wybrano Krzysztofa Burdę z SP 9, a najlep-

szym bramkarzem Przemysława Górskiego z SP 20.

● Jedenaście drużyn wzięło udział w zorganizowanym przez legnicki OSiR Wakacyjnym Street Ballu. W kategorii mieszanej zwyciężyli Dzieciwcy przed FC Głogowska i Gimnazjalistami. W kategorii chłopców starszych najlepsze było, znane z występów w LŁAK, Bolero przed Już Nie Pada i Wyoko Skaczące...

● Na kortach OSiR przy ul. Ogrodowej rozegrano otwarte Mistrzostwa Legnicy Oląbójów w tenisie ziemnym. Mistrzem został broniący tytułu Jan Janiszak. Wyprzedził Mariana Dutkę i Tomasza Maziaka.

● Drugą edycję Legnickiej Ligi Tenisa Ziemnego amatorów wygrał Marian Dutka przed Bruno Kolanowskim i Tomaszem Garbaczewskim. Po dwóch edycjach w klasyfikacji prowadzi Kolanowski przed Dutką i Jarosławem Skopińskim.

(pj)

Miniony sezon w III lidze piłkarskiej był bardzo udany dla Górnika Polkowice. Zespół ten wywalczył pewny awans do II ligi. Jest to tym cenniejsze, że za rok o podobny sukces przyjdzie walczyć w nowym, trudniejszym układzie sił - z mocnymi drużynami Górnośląska.

Polkowiczanie bezapelacyjnie

wygrali ligę, osiągając nad drugim zespołem aż 22 punkty przewagi. Po rundzie jesiennej Górnik także był liderem (35 pkt.), mając tylko o dwa punkty więcej od Floty Świnoujście. Wiosną podopieczni trenera Mirosława Dragana przegrali tylko raz, w przedostatniej kolejce z Kotwicą Kołobrzeg, na boisku w Chocianowie. Wynik ten można uznać typowym wypadkiem przy pracy. Wcześniej był tylko jeden remis z Obrą w Kościanie i końcowy bilans zespołu wyniósł aż 81 pkt. Rywale Górnika szybko pozostali w tyle, więc awans polkowiczanie był pewny na długo przed zakończeniem rozgrywek.

Kadra zespołu Górnika liczyła wiosną tylko 19 zawodników. Wobec gry w II lidze sytuacja taka może okazać się nie wystarczająca. Dotychczas przyszło do Polkowic tylko dwóch nowych zawodników. Są to: Mariusz Kruszelnic (Polar Wrocław), grający ostatnio w Progresie Jelenia Góra, oraz Tomasz Urbaniak, były piłkarz Chrobrego Głogów. Zawodnik ten ma za sobą dwuletnią karencję i będąc dysponentem swojej karty zawodniczej, zaferował swoje usługi Górnikowi. Działacze rozmawiają jeszcze z czterema zawodnikami z klubów III i II ligi, lecz jak na razie nie zdradzają ich nazwisk. Zrezygnował z występów w Polkowicach Adam Małucki i trenuje z Chrobrym Głogów -

z zespołem, z którego przed trzema laty trafił do Górnika.

Kadra Górnika do 3 lipca przebywała na urlopiach. Zespół przygotowuje się już do pierwszych spotkań w Pucharze Ligi, gdzie w I rundzie zmierzy się z innym beniaminkiem II ligi - Tłokami Gorzyce. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 12 lipca w Polkowicach o godz. 17. Rewanż trzy dni później w Gorzycach. W przypadku zwycięstwa w II rundzie Pucharu Ligi Górnik zmierzy się z GKS Bełchatów (19-22 lipca). Dalsze przygotowania do rozgrywek ligowych Górnik odbywał będzie w Polkowicach.

W środku tabeli

uplasowały się Miedź Legnica i Chrobry Głogów. Legnicanie z dorobkiem 53 punktów zajęli szóstą pozycję, chociaż po rundzie jesiennej, mając tylko 21 pkt., byli aż na jedenastym miejscu. W pierwszej rundzie Miedzianka mocno rozczarowała kibiców, na co złożyły się m.in. nieporozumienia na linii trener - zawodnicy. W rezultacie odszedł trener Jerzy Fiutowski i dyrektor klubu Marian Putyra. Nowy szkoleniowiec, Władysław Moroch, tchnął w zespół nowego ducha i w drugiej rundzie Miedź przegrała tylko trzy mecze, a w tabeli wiosną zajęła drugie miejsce. Mankamentem zespołu była słaba skuteczność (głównie jesienią), do plusów zaliczyć należy skuteczną obronę kierowaną przez solidnego bramkarza Jacka Banaszyńskiego. W przekroju całego sezonu Miedź straciła najmniej goli (30) zaraz po Górniku Polkowice. Duży wpływ na postawę zespołu miał nowy regulamin wynagradzania premiujący zwy-

Górnik był najlepszy



Derby Górnik-Miedź

Fot. GRZEGORZ SPAŁA

cięstwa oraz terminowe wywiązanie się klubu z zobowiązań finansowych wobec zawodników.

Drużyna Miedzi do 10 lipca przebywać będzie na urlopiach, a 15 lipca wyjedzie na tygodniowe zgrupowanie do Dzierżoniowa. W planie jest kilka sparingów m.in. z zespołem z Drohobycza, Lechią Dzierżoniów, Chrobrym Głogów i Krisbutem Myszków.

Chrobry odwrotnie

jak Miedź miał udaną jesień, lecz kompletnie zawiódł wiosną. Po pierwszej rundzie głogowianie byli reweracją rozgrywek - mając w dorobku 29 pkt. zajmowali wysoką piątą lokatę. Pierwsza połowa wiosny była w wykonaniu Chrobrego tak fatalna, że przez kilka kolejek zagrożony był ligowy byt głogowian. Nie wytrzymał nawet trener Wiesław Wojno i w połowie rundy wiosennej podał się do dymisji, która nie została na szczęście przyjęta

przez klubowych działaczy. Dopiero kilka zwycięstw w końcowej części rozgrywek zapewniło drużynie 48 pkt. i dalszy pobyt w III lidze. Na obecnym obliczu Chrobrego kładzie się cieniem polityka ostatnich lat preferowana przez klubowych działaczy, polegająca na wyprzedzaniu najlepszych zawodników. Jednocześnie brak skutecznych działań w celu pozyskania strategicznego sponsora musiał dać taki a nie inny efekt. Praca szkoleniowa trenera Wojny z utalentowaną młodzieżą nie od razu zbuduje silnego zespołu, mogącego odgrywać znaczącą rolę w III-ligowym gronie. Działaczom Chrobrego nadal daleko do profesjonalizmu. Prezes klubu Wiesław Spizewski na pytanie dziennikarza o plany wzmocnień personalnych, odpowiedział krótko: - Tajemnica zawodowa.

Głogowianie przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 4

lipca, a już 6 lipca wyjadą na 10-dniowe zgrupowanie do Świeradowa Zdroju. Po powrocie trenować będą dwa razy dziennie na własnych obiektach aż do rozpoczęcia nowych rozgrywek, czyli do 5 sierpnia.

W nowym sezonie będzie miał miejsce ciąg dalszy reformy polskiego piłkarstwa. Miedź i Chrobry zagrają w nowej grupie III ligi razem z innymi drużynami Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, Opolszczyzny i Górnośląska. Pierwotnie zdecydowano, że nowa III liga będzie liczyć 18 zespołów: 7 górnośląskich, 5 dolnośląskich, 5 lubuskich i 1 opolskiego. Przed kilkoma dniami PZPN zdecydował, że w „naszej” grupie wystartuje 20, a nie - jak pierwotnie zakładano - 18 zespołów. W tej sytuacji o dwa miejsca rozegrane zostaną mecze barażowe, w których wystąpią dwa dolnośląskie zespoły, wicemistrzowie grup IV ligi. I tak Zagłębie II Lubin zmierzy się z Lubuszaniem Drezdenko (15. miejsce w III lidze), a Wedan Żurawina spotka się z GKS Jastrzębie. Pierwsze mecze zostaną rozegrane 5 lipca w Lubinie i Żurawinie, a rewanże zaplanowano na 9 lipca. Najbliższy sezon traktowany jest przez PZPN jako przejściowy. Od następnego - 2001/2002 w każdej z czterech grup III ligi występować będzie po 18 zespołów.

Początek rozgrywek zaplanowano na 5 sierpnia, a zakończenie rundy jesiennej na 18 listopada. Zwycięzca, podobnie jak w minionym sezonie, awansuje bezpośrednio do II ligi, a trzy ostatnie zespoły zostaną zdegradowane do IV ligi. Dopóki jednak III liga nie wystartuje, trudno do końca przesądzać ile wystąpi zespołów i kiedy rozpocznie się rywalizacja. PZPN może przecież znowu coś zmienić.

Nikodem Mielcarek

Klasa A

Z tej klasy rozgrywkowej do okręgówki awansowali tylko mistrzowie grup. W ubiegłym sezonie walka o awans nie dostarczała kibicom zbyt wielu emocji. W tym roku było dużo ciekawiej. Szczególnie dotyczy to grupy pierwszej. Do ostatniej kolejki nie było wiadomo, kto awansuje. Od początku rozgrywek wykrystalizowała się czołowa czwórka: spadkowicze z okręgówki - Cicha Woda Tyniec Legnicki i Orkan Szczedrzykowice oraz Mewa Kunice i Pielgrzymka. Na półmetku rozgrywek prowadził Orkan Szczedrzykowice. Nad pozostałą trójką różnica wynosiła jednak tylko jeden punkt. Początek rundy wiosennej to kryzys formy lidera. Wykorzystali to piłkarze z Tynia, którzy odskoczyli na pięć punktów. W bezpośrednim spotkaniu pokonali oni Orkan 3:1 i wydawało się, że awans jest przesądzony. Nieoczekiwanie jednak Cicha Woda przegrała ze zdegradowanym już Orłem Wojcieszyn. O awansie decydowała ostatnia kolejka, przed którą szansę miała jeszcze Pielgrzymka. Ta przegrała jednak z Orkanem 0:2. Cicha Woda pokonała u siebie Męcinkę takim samym stosunkiem bramek i po rocznym pobycie w A klasie drużyna ta wróciła do ligi okręgowej.

- Porażka z Wojcieszynem była spowodowana tym, że piłkarze za wcześnie uwierzyli, że już są w okręgówce. Tymczasem piłkarz jest jak rybak, co ma w sieci, to jego. Przyznam, że dopisało nam szczęście. Pod koniec sezonu mieliśmy niezły „szpital”. Nie mogli grać m.in. Hreczany, Dzwonkowski, Kochan i Myślikowski. Zastępowali ich zawodnicy z głębokich rezerw, często piłkarze po czterdziestce. Według mnie, naszym

podsumowanie sezonu piłkarskiego 1999/2000: klasa A i B

Piłkarz jest jak rybak

najgroźniejszym konkurentem była Pielgrzymka. Przyszły sezon? Oczywiście utrzymanie się. Będzie trudno, bo ma być reorganizacja i spadnie więcej bramek niż zwykle - mówi prezes Cichej Wody, Robert Garuch.

W drugiej grupie rywalizacja o awans nie była już tak ciekawa. Zdecydowanie najlepszą drużyną była Korona Kawice. Drużyna ta prowadziła w tabeli od początku do końca rozgrywek.

- Jedynym naszym rywalem był nieoczekiwanie beniaminek FKS Sobin. Groźne były jeszcze rezerwy Iskry Kochlice. Reszta drużyn odstawała od nas zdecydowanie poziomem. Nasz cel w okręgówce to środek tabeli. Uważam, że stać nas na to. Najważniejsze, że mamy dla kogo grać. Po 300 osób na meczu w A klasie to jest coś. W przerwie letniej zrobione zostaną trybuny i siedzenia. W Kawicach jest po prostu klimat do piłki - twierdzi trener Korony, Andrzej Piestrak.

Korona to mieszanka rutyny z młodzieżą. Duży wpływ na grę mają klasycy „wyjadacze”: Marek Szpularz i Mirosław Kopeć. Działacze już myślą o wzmocnieniach. Z Odry Malczyce mają przyjść Dawid Ziemiński i Tomasz Badecki, a z Prochowiczanki Michał Małek.

Klasę A opuściły: Orlik Okmiany i beniaminek Orzeł Wojcieszyn z grupy pierwszej oraz Sokół Jerzmanowa i Zryw Kotla. Piłkarze z Kotli jeszcze rok temu występowali w okręgówce. Teraz

przyjdzie im zaczynać od początku, czyli od klasy B.

Klasa B

W tym sezonie klasę B podzielono na sześć grup. Awansowali tylko mistrzowie grup. Walczono przeważnie do ostatniej kolejki. Tylko dwie drużyny mogą mówić o pewnym awansie. Sparta Grębocice (grupa II) i Rodło Granowice (grupa VI) prowadziły w tabeli od początku do końca. Oba zespoły wróciły do A klasy po rocznej przerwie. Sparta Grębocice przez cały sezon tylko cztery razy zremisowała.

- Drużyna po spadku została gruntownie odmłodzona. Przed tym sezonem kilku zawodników poszło do wojska. Na szczęście doszło kilku chłopaków ze Sparty Przedmoście. W planach mamy kilka wzmocnień. Chcemy z marszu awansować do okręgówki - zapowiada prezes Sparty, Krzysztof Czerwony.

Najbardziej zacięta była walka o awans w grupie pierwszej. Szanse do końca zachowywały cztery zespoły: LZS Buczyzna, Dragon Jarczów, LZS Piotrowice i LZS Ostaszów. Po rundzie jesiennej w tabeli prowadziła Buczyzna. Wiosną lider zmieniał się jak w kalejdoskopie. Przed ostatnią kolejką prowadziła drużyna z Ostaszowa. Właśnie w ostatnim meczu Buczyzna podejmowała Ostaszów. Wygrała pewnie 6:2 i awansowała do A klasy, mimo że wygrał również Dragon i Piotrowice.

- Gramy dopiero drugi sezon i już awans. Teraz chcemy się utrzymać, a za rok może powalczymy o okręgówkę. Przed naszą drużyną widzę ciekawą przyszłość. Skład jest bardzo młody. Tacy zawodnicy jak Sławomir Bartnicki, Grzegorz Kraska, Albert Laszowski, Janusz Młodecki czy Krzysztof Staszak powinni spokojnie dać sobie radę w wyższej klasie rozgrywkowej - mówi prezes LZS Buczyzna, Krzysztof Nonas.

Ten sezon był drugim w historii również dla innego beniaminka A klasy. Fortuna Obora awans zapewniła sobie też w ostatniej kolejce. Na półmetku ligi Fortuna traciła jeden punkt do liderującego Platana Siedlce. Wiosna należała jednak do piłkarzy Fortuny. Awans świętować mogli wcześniej. Przegrali jednak niespodziewanie 0:4 z Polonią Krzeczyn.

- Powiązało chłopakom nogi, gdy poczuli, że awans stał się bardzo realny. Mimo wszystko wygraliśmy ostatni mecz z Ikarem Miłogostowice i awansowaliśmy. Nie było lekko, bo działacze Ikara nie ukrywają ambicji awansu w przyszłym sezonie - mówi prezes Fortuny, Jan Chelipa.

Fortuna to drużyna dość awansowana wiekowo. Czołowi zawodnicy to Mariusz Więkowski, mający za sobą występy w Odrze Ścinawa, oraz były piłkarz Unii Miłoradzice - Jarosław Słota. Klubowi działacze twierdzą, że doświadczenie to atut drużyny. Przed występami w A klasie planują jednak skład nieco odmłodzić.

W kręgu zainteresowań jest kilku juniorów Zagłębia Lubin.

W grupie czwartej o awans walczyły do końca dwie drużyny: Krzyształ Chocianowice i Orzeł Zagrodno. Mimo że bilans bezpośrednich spotkań lepszy miał Orzeł, awansował Kryształ. Grupa ta uchodziła za jedną z najmocniejszych.

- Przegraliśmy tylko jeden mecz, dlatego uważam, że awansowaliśmy zasłużenie. Przyznam jednak, że przed sezonem nie liczyliśmy na sukces. Awans ten jest pierwszym w historii klubu. Trudno kogoś w zespole wyróżniać, wszyscy grali bardzo równo. Na pewno czołową postacią drużyny był bramkarz Jacek Sawicki - mówi prezes, trener i piłkarz w jednej osobie Paweł Bednarz.

Kryształ ma w składzie kilku ciekawych piłkarzy mających za sobą występy w III lidze. Jarosław Chimiak grał kiedyś w Stali Chocianów, a Marek Jacek w Górniku Złotoryja. W drużynie jest kilku piłkarzy wypożyczonych ze Stali Chocianów. Najprawdopodobniej w A klasie Kryształ zmieni swój adres. - Swoje mecze gramy w Trzebnicach. Tamtejsi kibice są obrażeni, że jesteśmy drużyną z Chocianowca. Kibicom z Chocianowca nie podoba się z kolei, że gramy w Trzebnicach. Dlatego jak OZPN się zgodzi, grać będziemy jako Kryształ Trzebnice - tłumaczy Paweł Bednarz.

W przedostatniej kolejce rozstrzygnęły się losy awansu w grupie piątej. Rozgrywki zdominowali Błękitni Kościelec i Chelmie Chelmic Piotrowice. Awansowała drużyna z Kościelca, która nie przegrała w sezonie ani jednego meczu. Chelmie przegrał na wiosnę trzy razy i kolejny atak tego klubu na A klasę okazał się nieskuteczny.

Paweł Jantura

Z Królewca do Bolkowa?

Sensacja z Bursztynową Komnatą wybuchła tuż przed sezonem ogórkowym. W świat poszła informacja, że zaginiony pod koniec wojny i bezskutecznie poszukiwany od 55 lat „ósmy cud świata” może być ukryty w podziemiach bolkowskiego zamku. Tak sugeruje wrocławski historyk Stanisław Jan Stulin, autor świeżo wydanej książki „Gdzie ukryto Bursztynową Komnatę”. Jej promocja odbyła się właśnie w Bolkowie.

Kolejny trop

Po konferencji prasowej media obwieścili, że niebawem na tamtejszym zamku rozpoczyna się poszukiwanie skarbu kultury zrabowanego przez Niemców w Carskim Siole.

- Teraz nikt nie chce nam uwierzyć, że badania archeologiczne, które zamierzamy rozpocząć w lipcu, były planowane od dwóch lat i że ich celem nie jest poszukiwanie Bursztynowej Komnaty - mówi z lekką irytacją kustosz Adam Łaciuk, sceptycznie nastawiony do tezy historyka Stulina.

Na temat zaginionej Komnaty napisano już wiele książek, artykułów i nakręcono sporo filmów. Pojawiały się najróżniejsze hipotezy o miejscach jej ukrycia, a niektórzy twierdzili wręcz, że została bezpowrotnie zniszczona podczas bombardowania Królewca, gdzie była eksponowana po wywiezieniu jej z Carskiego Sioła. Jak dotąd, wszystkie tropy okazywały się fałszywe. Kolejnym śladem, tym razem wskazanym przez historyka z Wrocławia, miały być Bolków. Jakże przesłanki przemawiają za tą miejscowością?

Relacja wermachtowca

Wywody autora opierają się na relacji niejakiego C.H., byłego robotnika przymusowego, który wracając po zakończeniu wojny z Austrii, osiedlił się w Bolkowie. Tam zasłyszał relację młodej Niemki. Opowiedziała mu o tajemniczym konwoju 17 ciężarówek, które w połowie listopada 1944 roku zatrzymały się na bolkowskim rynku. Zaciekawieni mieszkańcy dostrzegli, że w dwóch uszkodzonych skrzyniach znajdują bursztynowe płyty. 28 lat później C.H. poznał w Lipsku jednego z żołnierzy konwojujących ten transport.

W połowie listopada 1944 roku - miał relacjonować wermachtowiec - otrzymaliśmy rozkaz przyjazdu, pojechaliśmy pod zamek w Königsbergu. Było nas 17 samochodów i 30 żołnierzy łącznie z kierowcami. Z piwnic zamku wynieśliśmy i załadowaliśmy 160 skrzyń dużych rozmiarów. Przy wynoszeniu skrzyń dwie z nich zostały uszkodzone i stwierdziliśmy, iż są to płyty bursztynu ze zdemontowanej Komnaty. Oprócz Komnaty, były ładowane ikony, obrazy i wszystkie eksponaty z muzeum. Dyrektor muzeum, jego zastępca, konserwator i major pojechaliśmy do Gdańska, do portu. Tu towaru nie rozładowano. Po krótkiej przerwie odjechaliśmy do miasta Bolków i tam w zamku (...) wszystko ukryli. Po trzech dniach w drodze powrotnej w Gdańsku cała kolumna się zatrzymała. Dyrektor muzeum podszedł do następnego samochodu i polecił

Kustosz Adam Łaciuk jest sceptykiem, nie dowierza, żeby sensacja sezonu o Bursztynowej Komnacie ukrytej w bolkowskim zamku, znalazła potwierdzenie w rzeczywistości.



Być może część tajemnic bolkowskiego zamku wkrótce odsłonią archeologowie.

Bursztynowa Komnata to jedyne w swoim rodzaju dzieło sztuki powstałe na zamówienie niezwykle rozrzuconego króla Prus - Fryderyka I. Zlecenie na wykonanie bursztynowych okładzin gabinetu króla otrzymał w 1701 roku mistrz Gottfried Wolffram. Po sześciu latach przerwał prace z powodu konfliktu z dworem. Kontynuowania dzieła podjęło się dwóch gdańskich mistrzów, kończąc je w 1711 roku.

Bursztynowy gabinet umieszczono w berlińskim pałacu. Pięć lat później tak zachwylił cara Piotra I, że panujący ówczesnie Fryderyk Wilhelm przekazał go w podarunku. Król wszelkimi sposobami starał się pozyskać przychylność cara Rosji po to, by zawrzeć przymierze przeciwko gnębiącym Prusy Szwedom.

Podarunek Fryderyka kilkakrotnie zmieniał swoje miejsce, ostatecznie znalazł się w Carskim Siole, letniej rezydencji władców Rosji. W 1941 roku Niemcy wywieźli gabinet do muzeum w Królewcu, gdzie był eksponowany jeszcze w 1944 roku. Hitlerowskie Niemcy uważały Komnatę za swoją własność, która znalazła się w Rosji na skutek „wątpliwej transakcji”. Po wojnie została umieszczona na wykazie dzieł sztuki zagrabionych przez Niemcy i podlegających rewindykacji. Oznacza to, że w przypadku jej odnalezienia powróci do Rosji.

Owiane tajemnicą dalsze losy Bursztynowej Komnaty do tej pory nie są poznane. Na razie wszystkie hipotezy o miejscach jej ukrycia nie sprawdziły się. Jak będzie tym razem, niebawem się okaże.

swemu zastępcy: Jak Pan wróci do Königsbergu, to proszę nadać telegram do Berlina, iż Bursztynowa Komnata i wszelkie eksponaty zostały ukryte w „B-SZ” (...).

W sferze domysłów

O tych rewelacjach C.H. powiadał wiele instytucji: konserwatorów, prokuraturę, telewizję i władze miasta. Jednak jego sygnały były wówczas lekceważone - pisze Stulin. Podważano ich wiarygodność, m.in. z powodu rozbieżności dat. Oficjalnie przyjmuje się, że Komnatę władze niemieckie usiłowały wywieźć z bombardowanego Królewca dopiero w drugiej połowie stycznia 1945 roku, tymczasem relacje C.H. mówią o listopadzie 1944 roku.

Zasłyszane od pośredniego świadka informacje Stanisław Stulin próbował skonfrontować z dotychczasowym stanem wiedzy na temat zaginięcia i ukrycia tego bezcennego dzieła. Sam przyznaje, że rekonstrukcja zdarzeń w bardzo wielu przypadkach pozostaje w sferze domysłów, które trudno udokumentować. - Czy jest możliwe, aby w podziemiach bolkowskiego zamku mieściło się słynne bursztynowe dzieło? - pyta autor książki. Nie odpowiada wprost, ostrożnie stwierdza, że wersja C.H. wygląda na wiele prawdopodobną i warta jest racjonalnego rozpatrzenia.

Bursztynowy wątek

Kustosz Adam Łaciuk jest sceptykiem, nie dowierza, żeby sensacja sezonu o Bursztynowej Komnacie ukrytej na zamku w Bolkowie znalazła potwierdzenie w rzeczywistości. Chociaż przyznaje, że książka Stulina jest dobrze napisana i zawiera logiczny wywód, ale ma też nieco braków, do których przyznaje się też sam autor. Jednak to wszystko za mało, aby na tej podstawie domniemywać o ulokowaniu tutaj skrytki z bursztynowym skarbem.

Przed wszystkim kustosz wątpi w istnienie podziemi, gdzie rzekomo ulokowano 160 dużych skrzyń. Ale też całkowicie ich nie wyklucza. Jak jest faktycznie, okaże się prawdopodobnie podczas badań archeologicznych, które choć były planowane znacznie wcześniej, to mimo wszystko uwzględnią bursztynowy wątek.

Współczesna archeologia posługująca się nowoczesną techniką może określić, czy pod zamkiem znajdują się jakieś puste przestrzenie. Nie bardzo jednak wiadomo, czemu miałyby one służyć. W dawnych wiekach ludzie także zachowywali się rozsądnie i jeśli coś budowali, to z jakimś przeznaczeniem. Na bolkowskim zamku nawet loch głodowy znajduje się w niewielkim zagłębieniu w podstawie wieży. A zachowane do dziś płytkie piwnice dobudowano znacznie później i nie stanowią one żadnej tajemnicy, podobnie jak ulokowane na zboczu góry piwnice winne z czasów, kiedy w tej okolicy panował łagodny klimat pozwalający cystersom na uprawę winorośli.

Kulerek srebra

Kolejna poważna wątpliwość co do zamkowych podziemi bierze się stąd, że w archiwach dotyczących bolkowskiej warowni brak choćby wzmianek o tym, by kiedy-

kolwiek je zbudowano. Nie ma też w nich potwierdzenia pogłosek o ukrytym awaryjnym przejściu, które na wypadek niebezpieczeństwa pozwoliłoby mieszkańcom i obrońcom niepostrzeżenie opuścić mury zamku. A przecież twierdza była kilkanaście razy oblegana.

Jednak w Bolkowie ludzie chcą wierzyć w tajemnicze kilkupiętrowe labirynty pod górą zamkową. Mówi się nawet o tunelach prowadzących z warowni do znajdującej się po drugiej stronie miasta Góry Ryszarda, gdzie w czasie II wojny światowej znajdowała się podziemna fabryka zbrojeniowa. Równie niewiarygodne - uważa Łaciuk - wydaje się przekonanie niektórych o podziemnym połączeniu zamku z odległą o parę kilometrów zabytkową ruiną w Swinach.

Ta wiara w tajemnice warowni bierze się z mitów i legend, którymi budowlę zaczęła obrastać dopiero po 1811 roku, kiedy na stałe została opuszczona przez dotychczasowych mieszkańców, powoli obracając się w ruinę. Do starych legend dołączają wciąż nowe. Jedną z nich dotyczy znalezienia w końcu lat pięćdziesiątych na dziedzińcu kufierka ze srebrem pochodzącym z Królewca. Rzekomo zakopano je w łatwo dostępnym miejscu po to, by odwrócić uwagę od schowka z Komnatą.

Łaciuk, od pięciu lat zarządzający zamkiem, nic nie słyszał o srebrnym skarbie. Przypuszcza, że w ustach ludzi kilka wątków różnych zdarzeń stopiło się w jedno i wyszedł z tego kufer pełen srebra. W ostatnich latach, owszem, trafiły się znaleziska, ale znacznie mniejszego kalibru. Raz była to garść monet z lat 1932-44 wygrzebana z wykopu pod instalację elektryczną, innym razem garnek z kompletem pięknej unikatowej porcelany z początku XX wieku, a także siedemnastowieczne dokumenty i cztery kamienne toporki.

W pogoni za przygodą

Zawarta w książce sensacja wzbudziła na zamku mieszane uczucia.

- Jako menadżer - mówi kustosz - powinienem cieszyć się z rozgłosu, ponieważ jest to w pewnym sensie promocja zamku i miasta, co w efekcie może przysporzyć nam turystów. Trzeba jednak pamiętać, że w ten sposób



W Bolkowie ludzie wierzą w kilkupiętrowe labirynty pod górą zamkową.



Warownia zaczęła obrastać legendami po 1811 r., kiedy opuszczona powoli przemieniała się w ruinę.

uzyskamy efekt jednego sezonu. Trwałą sławę zdobywa się w inny sposób, organizując interesujące ekspozycje i wystawy oraz udostępniając do zwiedzania coraz to nowe fragmenty budowli. Węć jako archeolog i muzeolog z rezerwą podchodzę do tego rodzaju rozgłosu.

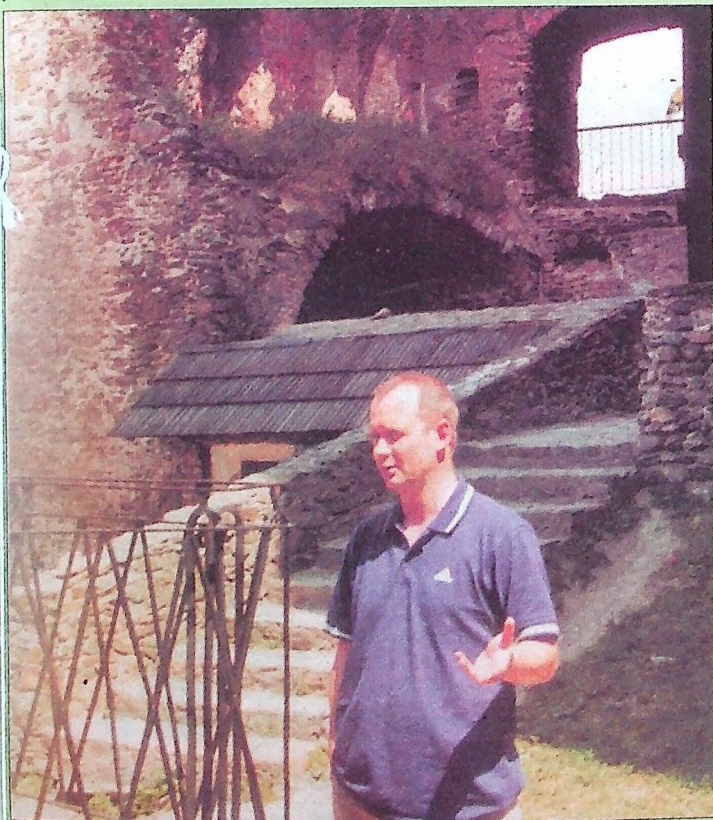
Obawy dotyczą także najazdu poszukiwaczy skarbów. Niektórzy z nich goniąc za przygodą, potrafią narobić wiele szkód w zabytkach.

- Ja ich rozumiem - mówi Adam Łaciuk - ale nikt na własną rękę nie będzie nam penetrował zamku. Już wprowadziliśmy pierwsze obostrzenia, bezwzględnie zakazując zwiedzania po godzinach otwarcia muzeum. Do niedawna zdarzało się nam czasem wpuszczać spóźnionych turystów.

Maria Kuncaitis



To tylko cysterna na deszczówkę, a nie wejście do tajemniczych lochów.



W archiwach nie ma nawet wzmianki o rzekomych podziemiach - mówi Adam Łaciuk.



Na zamku boją się jedynie poszukiwaczy skarbów, prawdziwi turyści są mile widziani.

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Brylant ze Snowidzy

Rafał Majka przygodę z piłką zaczynał w rodzinnej Snowidzy, gdzie w miejscowych Zjednoczonych grał jego ojciec Jan, a także brat ojca - Szymon.

- Kiedy go pierwszy raz ujrzałem w meczu trampkarzy starszych, wiedziałem, że ten chłopak ma dar do grania w piłkę - wspomina „odkrywca” Majki, trener Mieczysław Bienusiewicz.

Nic dziwnego, że „Maja” w wieku młodego juniora zasilł jaworską Kuźnię. W połowie lat 90. był już piłkarzem doskonale znanym w dolnośląskim makroregionie. mając zaledwie 15 lat, debiutował w zespole seniorów Kuźni.

Grał dobrze

zdobywał gole, coraz częściej interesowali się nim trenerzy renomowanych klubów.

- Latem 1996 roku, po nieudanym podejściu do Górnika Wałbrzych, zaprosili nas na trening i pojechałem razem z kolegą z zespołu - Staszkiem Chłopcikiem. Wzięliśmy obuwie treninowe, a tymczasem wałbrzyszanie grali sparing. Boisko zmarznięte, a my jedynie kręciliśmy piruety na zlodowaciałym błocie zamiast grać - wspomina Majka, który nie bez kłopotów zameldował się w Miedzi Legnica. Kuźni przeszedł wówczas osamotniony Roman Badarycz, który próbował prywatnymi pieniędzmi związać koniec z końcem. - Nie zamierzałem pozbywać się Majki, ale sternicy Miedzi przyparli mnie do ściany. U nas trenował Tadeusz Gajdzis, za którego nie zapłacił, grożono nam wykluczeniem z rozgrywek - wspomina były prezes jaworskich futbolistów.

- Decyzję zostawiłem Rafałowi. Chciał grać w Miedzi, więc zgodziłem się na takie a nie inne warunki, ale nie był to dla klubu naszego dobry interes.

Po latach warto przypomnieć i zarazem wypomnieć Rafałowi jeden z

młodzięńczych wyskoków

Mało kto wie, że Rafała przyłapano na granii „na lewo” w A-klasowym zespole z wałbrzyskiego. - Oj, ciągle będzie mi pan to wypominał - denerwuje się pomocnik Zagłębia. - W Jaworze była już futbolowa „padaczka”, a ja chciałem zarabiać chociażby grosze graniem. Była okazja, by zarabiać, to w sobotę grałem za uścisk dłoni prezesa w Kuźni, a w niedzielę jechaliśmy w Wałbrzyskie i za mecz dostawałem 200 złotych. Ale bez przesady, zagrałem bodaj trzy mecze i sprawa się wydała, a prezes Badarycz miał na mnie haka. Ale gość okazał się w porządku, bo nie upublicznił tej wpadki, a mogłem zostać zdyskwalifikowany.

Rafał niemal bezboleśnie przetrwał w Miedzi rzady trenera Jerzego Fiutowskiego. Inni narzekali, on zaciskał zęby i trenował. Miedź spadała z II ligi, ale kibice przychodzili na mecze w dużej mierze, by oglądać w ak-



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Rafał Majka w dzieciństwie kibicował warszawskiej Legii, ale teraz nie marzy o przeprowadzce na Łazienkowską.

cji dynamicznego, walecznego Majkę.

Po spadku Miedziarki z przedsiönka ekstraklasy stało się jasne, że Rafał nie zagraje zbyt długo miejsca w coraz słabszej drużynie. W marcu 1999 roku Majka po raz pierwszy został zaproszony do Lubina przez trenera Mirosława Jabłońskiego. Nie były to treningi, ale mecz sparingowy, na dodatek wyjazdowy do TeBe Berlin. - Rafał zagrał bez kompleksów. Grał zagrał bez kompleksów. Grał zagrał bez kompleksów. Grał zagrał bez kompleksów. Grał zagrał bez kompleksów.

Latem ub. roku Rafał Majka został piłkarzem Zagłębia. W rundzie wiosennej, w meczu z Lechem pojawił się w drugiej połowie. Jednak później grwał pełne mecze. - To prawda, że Rafał znakomicie wkomponował się w drużynę, rozwija się, ale musi w dalszym ciągu ciężko pracować. Liczę, że za dwa lata osiągnie apogeum swoich możliwości - chwali zawodnika trener Jabłoński.

Majka spokojnie podchodzi do kariery. Granie sprawia mu frajdę. - Chyba wykorzystałem swoją szansę. Jesienią drużyna była przetrzebiona kontuzjami, wskoczyłem do składu, chociaż z Zagłębiem nie przepracowałem okresu przygotowawczego, a ponadto sporo uwagi pochłaniała mi służba wojskowa.

Wiosną Rafał

strzelił trzy gole

rywalom i raz w meczu z Legią pokonał Roberta Mioduszeckiego. - Przecież nie zrobiłem tego celowo! Citko podkręcił piłkę i ona spadła wprost na mnie. Po prostu odbiła się od stojącego w polu karnym „słupa”.

- W II lidze graliśmy w Miedzi z zespołami o wysokich umiejętnościach technicznych i taktycznych, ale znacznie więcej było zespołów, w których zawodnicy mieli zero techniki, a jedynie siłę. Teraz gram w elitar-

nym otoczeniu, gdzie mniej jest kopania po pischelach, można błysnąć techniką, zawodnik ma więcej swobody.

Majka w dzieciństwie był kibicem warszawskiej Legii. Ale teraz nie marzy mu się przeprowadzka na Łazienkowską, chociaż trener Franciszek Smuda po meczu w Lubinie chwalił pomocnika Zagłębia. - Potrzebuję stabilizacji i dlatego myślę, że przez najbliższe dwa, trzy lata pogram w Lubinie. Chciałbym osiągnąć tutaj życiowy,

sportowy sukces

jak mistrzostwo w graniu w europejskich pucharach.

Rafał unika oceny siebie. Trener lubinian, Bogdan Pisz, nie ma takich zahamowań: - Wiosną grał o niebo lepiej niż jesienią, bo przepracował z nami pełny okres przygotowawczy. Ma żelazne płuca, chociaż bywają mecze, w których widać było, że „jedzie” ostatkiem sił. Nie jest piłkarzem doskonałym. Ma mankamenty wynikające z tego, że na początku jego kariery kulało wyszkolenie techniczne. Rzadko korzysta z atutu, jakim jest silny strzał z dystansu. Potrafi dać ostatnią piłkę, tak jak to zrobił w meczu z Górnikiem Zabrze, kiedy po podaniu właśnie Rafała, Klimek zdobył gola...

Już teraz nie brak trenerów, którzy przepowiadają Rafałowi ładną karierę, nie wykluczając tej w reprezentacji. Na szczęście w jego przypadku nie istnieje niebezpieczeństwo „wody sodowej”. Na mecze przyjeżdża z tatą. - Nie rozmawiamy o moich występach, na pewno tata nie recenzuje mojej gry. Ale wie po mojej minie, kiedy jestem na siebie zły za swój występ - zapewnia „Major”, bo od czasu przeprowadzki do Lubina taką ksywkę dostał od kolegów.

Krótkie wakacje starszy szeregowiec Majka spędził ze swoją dziewczyną Iwoną nad Bałtykiem.

Zbigniew Jakubowski

IV liga po reformie

W nowym sezonie piłkarskim zmiany dotkną także zespołów IV ligi. Dostosowanie systemu rozgrywek do nowego podziału administracyjnego kraju spowodowało, że makroregion dolnośląski opuściły zespoły z byłego województwa leszczyńskiego i zielonogórskiego. W tej sytuacji Zarząd Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję o utworzeniu dwóch grup IV ligi, po 14 zespołów w każdej. Rozgrywki w I grupie prowadzić będzie OZPN Jelenia Góra, a w jej skład wejdą zespoły byłych województw - jeleniogórskiego i legnickiego. Z powodu odejścia drużyn lubuskich i leszczyńskich dokooptowano do tej grupy Polonię Świdnica i Spartę Świdnica oraz wicemistrza legnickiej klasy okręgowej Górnika Złotoryja.

Druga grupa będzie składała się z zespołów byłego wrocławskiego i wałbrzyskiego, a rozgrywki prowadzić będzie OZPN Wałbrzych.

W „naszej” I grupie IV ligi wystąpią zespoły: Zagłębie II Lubin (jeżeli nie wygra barażu o III ligę), Kuźnia Jawor, Chojnowianka, Iskra Kochlice, Konfeks Legnica, Prochowiczanka, Mieszko Ruszowice (zwycięzca klasy okręgowej), Górnik Złotoryja, Progres Jelenia Góra (spadkowicz z III ligi), Polonia Świdnica, Sparta Świdnica, Olimpia Kamienna Góra, Nysa Zgorzelec

i Włókniarz Leśna. Rozgrywki rozpoczną się 12 sierpnia, a koniec pierwszej rundy zaplanowano na 11 listopada.

Z powodu przepisu PZPN mówiącego, że z każdego z czterech regionalnych Związków Piłki Nożnej może awansować do III ligi tylko jeden zespół, mistrzowie obu grup będą musieli rozegrać mecz barażowy na neutralnym boisku. Nie do końca natomiast jest jeszcze pewne, ile zespołów spadnie z IV ligi po sezonie 2000/2001. PZPN stoi na stanowisku, że docelowo każdy makroregion ma mieć tylko jedną grupę IV ligi. Można więc założyć, że w sezonie 2001/2002 będzie już tylko jedna grupa IV ligi składająca się z 18 zespołów. To zaś oznacza, że z obecnych grup spadnie po siedem drużyn, pod warunkiem że żadna z naszych drużyn nie spadnie z III ligi.

W tej mierze wiele się jeszcze może zmienić, lecz niezmiennie ważne jest, aby przed rozpoczęciem rozgrywek wszystkie zespoły poznały reguły gry, a przyjęte założenia nie były zmieniane w trakcie sezonu. Niestety, ostatnio naszym władzom piłkarskim (centralnym i regionalnym) zbyt często zdarzają się zmiany wprowadzane w trakcie rozgrywek lub wręcz zmienianie przyjętych wcześniej regulaminów rozgrywek.

(nim)

Kosmici i Dziadkowie

W Ośrodku Wodno-Sportowym w Bolesławcu zorganizowano Turniej Koszykówki Drużyn Podwórkowych. W kategorii młodszej zwyciężyła drużyna Kosmitów w składzie: Kornel Induła, Paweł Przybyło, Marcin Kozłowski, Michał Mucha i Paweł Dąbrowa (wszyscy są absolwentami Szkoły Podstawowej nr 2), wyprzedzając drużynę UFO i zespół Dream Team.

W kategorii powyżej 15 lat pierwsze miejsce zdobył zespół Dziadków w składzie: Wojciech Siwiec (LE), Łukasz Wiktor (II LO), Piotr Miarka (ZSHU), Bartek Doliński (ZSM) i Łukasz Niechajczyk (II LO).

Za zwycięstwa w swojej kategorii wiekowej zawodnicy otrzymali od organizującego imprezę bolesławieckiego MOSiR-u karnety uprawniające do dziesięciodniowego bezpłatnego korzystania z basenów.

(ka)

KONKRETY

ZATRUDNIMY
na okres wakacji
młodzież powyżej 16 lat

przy sprzedaży ulicznej
„KONKRETÓW” w Lubinie
tel. 86-241-46

KONKRETY CENOWE

RTV AGD

Kuchnia gazowa WROZAMET

Legnica, ul. Nowodworska 11
Lubin, ul. T. Kościuszki 25

cena ważna tylko z tym
kuponem **RTV AGD**

~~898 zł~~ rabat 110 zł
588 zł

DSH
GRUPA HANDLOWA

Oferta handlowa
ważna do 19.07.2000

eko
EKO

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU
codziennie 9.00-20.00
niedziele 10.00-17.00

LEGNICA
al. Rzeczpospolitej 116

zawsze najtaniej !



0 79

Margaryna MLECZNA
UNILEVER
250 g



1 49

Lody SCHOLLER
Nucki Nuss



0 35

Wafelki kakaowe SPORT
MIS
28 g



1 09

BAKOMA Serek
homogenizowany
- wanilia
- wiśnia
- jagoda
- brzoskwinia
- truskawka
150 g



1 29

Ryż długoziarnisty KORSO
w torebkach do gotowania
4x125 g

0 99

Paprykarz szczeciński 170 g



0 79

Majonez POMORSKI
260 g



2 99

TAK! Żel do WC z koszykiem
-pacyfic
100 ml



Kielbasa Specjalna na rożno
HOLL-POL
1 kg *

5 99

Ser Gouda
1 kg



12 59

legniczanin mistrzem Polski w piłce nożnej

Jak Mateusz nie poszedł do zakonu

Powoli kibice zapominają o minionym sezonie. Polonia Warszawa została mistrzem Polski, a w jej barwach dzielnie grał wychowanek legnickiej Miedzi - Mateusz Bartczak. Obecna Under, prowadzona przez Lesława Cmikiewicza, jest budowana wokół Bartczaka. - To inteligentny piłkarz, czyniący cały czas postępy - chwali Mateusza trener młodzieżówki. - Potrafi znakomicie wyczuć właściwy moment na boisku, znakomicie dogrywa tzw. ostatnią piłkę.

Urodzony w czepku

Kibice nie wiedzą, że droga Mateusza do futbolu była bardzo skomplikowana. Trampkarzem Miedzi został po mistrzostwach świata we Włoszech. Ale po dwóch latach zdradził futbol na rzecz szczypiorniaka.

- Wiem, że to zabrzmiało śmiesznie, ale futbol wydał mi się nudny. Miedzianka w ręczną grała w I lidze, hala przy Lotniczej była wypełniona kibicami, a i akcje były dynamiczniejsze, więcej się działo.

O Bartczaka - piłkarza nożnego - bój toczył trener młodzieży w Miedzi - Ireneusz Michalski. Odwiedzał rodzinny dom Mateusza. Namawiał, „groził”, kusił. W którymś momencie Mateusz do tego stopnia był „zakreścony”, że postanowił dać sobie spokój ze sportem. - Powiedziałem, że nie będę sportowcem, bo idę do zakonu.

Ale ostatecznie zwyciężył duch sportu. Mateusz nie tylko wrócił do sportu, ale ponownie zjawiał się na treningu futbolistów Miedzi.

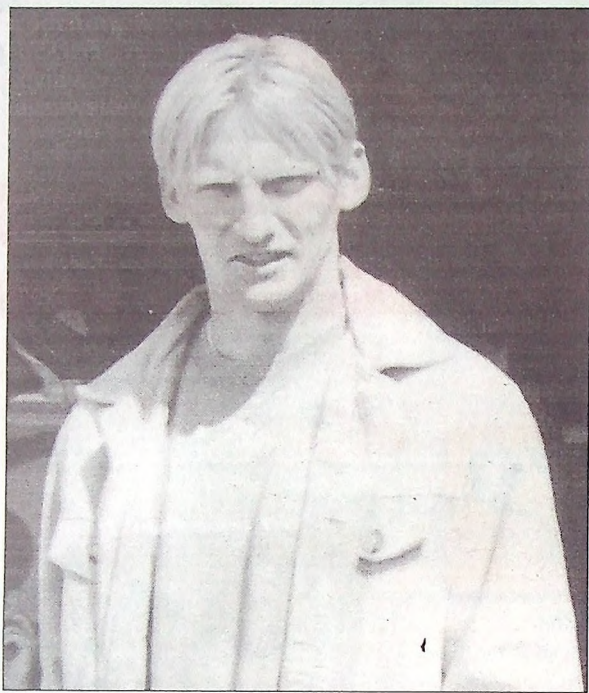
- Legniczanie byli tuż po zdobyciu Pucharu Polski i grało w zespole wielu klasowych zawodników. To była nie tylko możliwość podpatrywania, ale i wspólne treningi. Wiele nauczyłem się od Wojtka Górskiego, Darka Dziarmagi i Piotra Przywacza.

Jako utalentowany trampkarz, potem młodszy junior trafił do kadry makroregionu dolnośląskiego. Potem przyszła kolej na pierwsze konsultacje w kadrze narodowej.

- Trafiałem pod skrzydła trenera Andrzeja Zamiłskiego i byłem pod znakomitą opieką. W ogóle mam wielkie szczęście do trenerów. Abecadło poznawałem pod okiem pana Michalskiego, w kadrze okręgu pod okiem pana Kajdana. Jeszcze w Miedzi bardzo wcześnie poznawałem znakomity trenerski warsztat Mariana Putry. No i kadra narodowa, potem trener Jerzy Engel i Dariusz Wdowczyk.

Engelowi się nie odmawia

- Byłem na zgrupowaniu kadry przed meczami - eliminacjami mistrzostw Europy do lat 18 - z Niemcami. Obserwowało nas wielu trenerów i menadżerów. Po treningu podszedł do mnie pan w średnim wieku, przedstawił się: - Nazywam się Jerzy Engel i jestem dyrektorem sportowym Polonii Warszawa.



Fot. ARK

Kibice nie wiedzą, że droga Mateusza do futbolu była bardzo skomplikowana. Trampkarzem Miedzi został po mistrzostwach świata we Włoszech.

Ale po dwóch latach zdradził futbol na rzecz szczypiorniaka.

Podoba mi się twoja gra i mam propozycję, abyś przyszedł do naszego klubu.

Transfer największy w historii

Bartczak przez pewien czas nie wiedział, co robić. W drugiej połowie Miedzi radził sobie znakomicie. Lokalne media huczały od doniesień, że Mateusz przechodzi do Śląska Wrocław, to do Zagłębia Lubin. Dla Miedzi sprzedaż Bartczaka była szansą na przetrwanie roku. Według nieoficjalnej wersji, transfer Bartczaka do Polonii optował wokół kwoty 360 tys. zł i - jak na razie - jest największy w historii Miedzi. - Początkowo wydawało się, że przejdę do Lubina. Generalnie szefowie Miedzi dali mi wolną rękę w wyborze klubu. Ale byłem rozczarowany tzw. negocjacjami z panem Andrzejem Krugiem, prezesem lubińskiego klubu. Odczułem, że Zagłębie robi łaskę, że chcą, abym u nich grał. Wybrałem Polonię. Nie robiłem sobie wielkich nadziei. Mam świadomość, ile mnie dzieliło od najlepszych w Polsce.

Mama była przeciwna transferowi. Wołała mieć syna przy sobie. W końcu nastolatek sam w stolicy kilkumilionowego miasta to wzbudza obawy o los dziecka. Tata uciął dyskusję: - To dla ciebie szansa - jedź i podbij stolicę.

Pierwsze tygodnie w stolicy były drogą przez mękę. - Poruszałem się po omacku. Mieszkanie - stadion - market, gdzie robiłem zakupy - mieszkanie. Kilka razy pogubiłem się, zabłądzi-

łem. Legnicę można „oblecieć” w godzinę, a Warszawy do tej pory nie poznałem. Ale w końcu postawiłem na piłkę. Przeniosłem się w inny świat. W Miedzi była organizacyjna „padaczka”. Szatnia pełna wilgoci, jeden komplet strojów. W Polonii każdy miał szafkę i przed każdym treningiem czekał na zawodnika wyprasowany komplet czystych strojów. Brakowało nam tylko ptasiego mleczka. Chciałem psychologa, to byłem na seans umówiony. Chciałem odżywkę, to po treningu czekał na mnie stosowny zapas. Jako piłkarz miałem skupić się tylko i wyłącznie na graniu.

W dorosły świat futbolu

Mateusz wszedł przed rokiem. Wiosną wystąpił w derby stolicy. Mecz Legia - Polonia na Łazienkowskiej to wyzwanie dla wszystkich, zaczynając od piłkarzy, a na policji kończąc. - Pamiętam, jak autokar Polonii zbliżał się do stadionu Legii. Mieliśmy eskortę kilkunastu radiowozów policyjnych i armatki, nad nami latał policyjny helikopter. Takie obrazki widywałem jedynie w telewizji. Przy bramie stadionu kilka wozów opancerzonych, policjanci z karabinami, policja na koniach szarżująca na kibiców... A sam mecz to nieustanny wrzask kilkunastu tysięcy fanatycznych kibiców Legii i niesamowita ich nienawiść do nas, z Polonii. Padł wówczas remis, ale w tym sezonie ograliśmy Legię jak nic.

Przed rokiem Bartczak mocno wszedł w podstawowy skład

Polonii. Grał w meczach „Czarnych Koszul” w pucharze Inter-toto. W meczu z Vasasem Budapeszt zdobył pięknego gola. - Ale najwspanialsze wspomnienia mam po dwumeczu z FC Metz. Od tego meczu wiem, że zakończyłem się w piłce francuskiej.

Klubowy trener Mateusza, Dariusz Wdowczyk, spokojnie ocenia swojego podopiecznego: - Wiosną przegrał rywalizację na prawej stronie boiska z Igorem Gołaszewskim, ale mam nadzieję, że ta sytuacja wyzwoli w nim

wolę walki

Jest piłkarzem o bardzo dobrej jak na polskie warunki technice, umie czytać grę, potrafi ładnie rozegrać piłkę, umie strzelać z dystansu. Mankamentem jest to, że nie ma charakteru wojownika. Nigdy nie wiem, co zagra. Brakuje mu stabilizacji formy i chyba uwierzenia w swoje możliwości. Ale jest to zawodnik na prostej wznoszącej. Na pewno miał istotny wkład w wywalczenie przez nas mistrzowskiej korony.

Bartczak przechodząc do Polonii, marzył, by z jak najlepszej strony pokazać się podczas spotkań z Zagłębiem rozgrywanych w Lubinie. W maju br. zagrał w drugiej połowie. Wprawdzie przyszły mistrz ligi przegrał, ale honorowego gola dla polonistów zdobył Tomasz Wieszczycki wykańczając akcję i podanie Bartczaka.

Po zakończonym sezonie Mateusz kilka wolnych dni spędził w Legnicy. - Kiedyś każdą wolną chwilę wykorzystywałem na przyjazdy do rodziców, teraz tych wolnych chwil jest jak na lekarstwo, więc cieszyłem się, że mogę dłużej pobyt w Legnicy. Psychicznie odpocząłem. Teraz czekają nas ostre przygotowania do podjęcia rywalizacji w lidze mistrzów. Szkoda, że musimy swoje mecze grać na stadionie w Plocku, a nie u siebie.

Tymczasem coraz głośniejsze są głosy, że jeżeli Polonia kupi z Górniką Zabrze Michała Probiezję, jest także na liście życzeń szkoleniowca Zagłębia Mirosława Jabłońskiego - to w rewanżu do Zabrza powędruje Bartczak. - Piłkarz gra tam, gdzie mu każą, na pewno nie byłoby to budująca sytuacja, ale z drugiej strony - wolę grać, niż przesiadywać na ławce rezerwowych.

Zbigniew Jakubowski

Bolesławianie w czołówce

W walce o Puchar im. Jeana Humberta na „Licealiadzie Dolnośląskiej” młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu odniosła sukces. Drużyna lekkoatletyczna w składzie: Elżbieta Maczkowiak, Dorota Kowalska, Karolina Cawricz, Patrycja Kobak, Krystyna Wróbel i Gabriela Zagdańska zajęły drugie miejsce. Natomiast ich koledzy - Paweł Pokorski, Piotr Marszałek, Patryk Kaput, Piotr Berhausen, Piotr Drągiewicz i Roger Bandarek - wywalczyli miejsce III.

Być może młodzież z bolesławieckiego I LO weźmie udział w lekkoatletycznym spotkaniu międzynarodowym.

Zawody lekkoatletyczne tej rangi zorganizowano w Polsce po raz pierwszy. Na świecie cieszą się one 25-letnią tradycją. (ka)

Otwarcie sezonu

Lato 2000 w bolesławieckim MOSiR otworzyły zawody pływackie zorganizowane na otwartych basenach.

Wśród chłopców do lat 9 wyznaczony dystans najszybciej przepląnął Michał Cieśla, a wśród dziewcząt w tym wieku najlepsza była Kamila Duru.

W przedziale wiekowym do lat 13 najszybszym chłopcem okazał się Maciej Sobczyk, a dziewczynką Kaja Comblak. 50 m stylem dowolnym, jakie wyznaczono do przepłynięcia uczestnikom w wieku lat 14-16, najsprawniej przepłynęli Piotr Emiliańczyk oraz Patrycja Stępniewicz. Sukces na dystansie 100 m odnieśli Marcin Małowiecki i Paulina Tylutka (wiek powyżej 17 lat).

Inną konkurencją było bicie rekordu Bolesławca w pływaniu pod wodą w płetwach i bez. Najlepszy wynik wśród mężczyzn w podwodnym pływaniu z płetwami uzyskał Paweł Chmielowski, a wśród pań zwyciężyła Katarzyna Jaskowska. Bez płetw najsprawniej pływali Emil Puk i Paulina Tylutka.

Nagrodą dla laureatów poszczególnych dyscyplin były 10-dniowe karnety wstępu na basen. Rekordziści w pływaniu pod wodą otrzymali puchary i dyplomy prezydenta miasta.

Mimo deszczowej aury, impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na start w zawodach zdecydowało się ponad 30 osób. (ka)

Chcesz dobrze zainwestować pieniądze w reklamę? Zamierzasz sprzedać, kupić, zamienić lub wynająć?

Zapraszamy do nowego biura ogłoszeń tygodnika „Konkrety”

- w każdą sobotę na lubińską giełdę do kasy nr 3 „Irena”
- od poniedziałku do piątku przy ul. Sikorskiego 48 w Lubinie

Liczą się tylko „Konkrety”



CEZAR KOMPUTERY

ul. Nowodworska 32 59-220 LEGNICA tel. 076/866-50-45 fax 076/866-50-01

Zapraszamy od poniedziałku do piątku

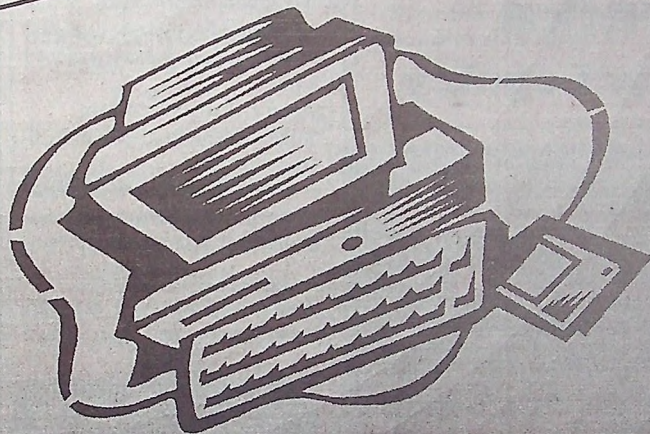
od 9:00 do 17:00

w soboty od 10:00 do 14:00

ZESTAWY KOMPUTEROWE Z MONITOREM

JUŻ OD 2.699zł

**OD 1 LIPCA 2000 NOWA PROMOCJA WAKACYJNA!!!
DO ZAMÓWIONEGO ZESTAWU KOMPUTEROWEGO W PREZENCIE
PLECAK ORAZ PACZKA DYSKIETEK***



* DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Czy polisa może zabrać Cię na wakacje ?!

Wyjeżdżasz za granicę?
Kupiłeś ubezpieczenie
Assistance Tourist lub
Międzynarodowych Kosztów
Leczenia?
Czy wiesz już o tym, że Twoja
polisa bierze udział w losowaniu
7 dniowego pobytu dla 2 osób
w wybranym przez Ciebie
miejscu w Polsce?
Ubezpieczenie jest niezbędne,
gdy chcesz spokojnie odpoczywać
tam, gdzie lubisz.
Ale dlaczego przy okazji nie
odwiedzić na koszt PZU SA
najpiękniejszych zakątków naszego
kraju? Fundujemy Ci cały pobyt,
zapłacisz jedynie za swoje posiłki.
Nie zwlekaj! - jesteśmy po to, aby Ci
pomagać w kraju i zagranicą.
Do rozlosowania 1500 dwuosobowych
wyjazdów na terenie Dolnego Śląska
i byłego woj. zielonogórskiego.



Bezpieczne wakacje z PZU SA.

Promocja trwa od 26.06. do 31.08.2000 r. - decyduje data podpisania umowy.



**ASSISTANCE
TOURIST**



MKLINW

kalendarz legnicki

lipiec

12

środa

12 lipca 1359 roku odbył się wytoczony przez legnickiego księcia proces o fałszowanie dokumentów i pieczęci pochodzących z kancelarii książęcej. Oskarżonym był przedstawiciel jednego ze znaczących rodów śląskich Jan de Schellendorff. Proces odbył się bez udziału oskarżonego, bowiem ten, chcąc uniknąć odpowiedzialności, wiele miesięcy wcześniej wyjechał ze Śląska.

Możny ród Schellendorffów pochodził spod Złotoryi, prawdopodobnie ze wsi Dzwonów (niemiecka nazwa Schellendorf). W książęcych dokumentach nazwisko to pojawiło się po raz pierwszy już w XIII wieku. Od tego czasu przedstawiciele tej rodziny zajmowali wiele ważnych stanowisk we wszystkich księstwach śląskich, osiągnęli duże wpływy i pozyskując spory majątek ziemski. Z legnickiej linii tego rodu znani byli Jan - notariusz, prototarysi książęcy i Franek - kanonik kolegiaty Grobu Świętego w Legnicy. Jednak historycy najwięcej uwagi poświęcili postaci Jana de Schellendorffa, jako że ten najczęściej występował w różnych dokumentach książęcych jako strona nabywająca ziemię lub jako świadek takich transakcji. Postanowienia większości dokumentów stawały Jana w bardzo uprzywilejowanej sytuacji. Jak się później okazało, większość z nich była sfałszowana. Początkowo urzędnicy książęcy nie zwracali uwagi na skargi ofiar działalności Schellendorffa, działo się tak do czasu wytoczenia mu procesu przez wdowę po właścicielu majątku Zielona pod Wrocławiem, który Jan za-właszczył, wystawiając fikcyjny akt sprzedaży. Dopiero wtedy zaczęło się dokładniej przyglądać działalności oszusta. Bezpośrednim dowodem winy Schellendorffa było znalezienie pod podłogą jego domu woreczka z piętnastoma matrycami pieczęci wykonanymi z siarki, które służyły do potwierdzania sfałszowanych dokumentów.

W wyniku legnickiego procesu Schellendorffa zaocznie skazano na przepadek majątku i śmierć. Wyroku jednak nie wykonano, bowiem oskarżony już nigdy nie wrócił na Śląsk. Janowi wytoczone zostały także procesy w innych miastach. Za każdym razem uznawano go winnym fałszowania dokumentów. Działalność Jana de Schellendorffa sprawiła, że cała jego rodzina popadła w nielaskę, bowiem istniało podejrzenie, że także inni członkowie tego rodu ciągnęli korzyści z dokonywanych przez Jana oszustw. Liczne sprawy sądowe, w jakich musieli uczestniczyć po jego ucieczce, znacznie nadwyrężyły rodzinny majątek.

PRODUCENT SIATEK OGRODZENIOWYCH

- siatki budowlane / druty / gwoździe / kolki / kotwy
 wkłady kominowe / grzejniki
 instalacje wodne z PCV, PE, miedzi i kanalizacyjne
 narzędzia de WALT / farby

tel./fax 846-17-10, tel. 846-17-00
BOLID, Lubin, ul. Małomska 14, 19

NARBU

Firma Budowlano-Montażowa
 Głogów, plac Konstytucji 3 Maja 1
 tel. (076) 833-26-61 wew. 426

Wykonujemy:

- roboty ogólnobudowlane
- konstrukcje aluminiowe
- małą architekturę
- zabudowy balkonów

Sprzedajemy:

- profile aluminiowe
 - elastyczne taśmy uszczelniające
- Codziennie od 8 do 16**

KLIMATYZATORY**SPRZEDAŻ, MONTAŻ
SERWIS, LEASING
RATY**

tel. 846 17 00, tel./fax 846 17 10
 DANTOF Lubin, ul. Małomska 14
 e-mail: dantof@cuprum.com.pl

**Najtańsze
KASY FISKALNE
Od 999 zł**

TEL. 866-33-02
 „INFO-COM”
 59-220 LEGNICA UL. IZERSKA 5

Zakład Produkcyjno Usługowy
 w Jaworze

oferuje
**tanio meble
 sklepowe**

po cenach producenta
 tel. 870-20-17, 870-09-03 31764g

**Zatrudnimy
 operatora
 koparko-ładowarki**

z uprawnieniami
 i stażem minimum
 5-letnim

tel. 876-59-80, 876-59-84 31739g

EHL-POLSKA Sp. z o.o.

producent kostki brukowej
 i elementów małej architektury

**poszukuje
 pracownika
 do swojej filii w Legnicy**

Wymagania:

- wykształcenie techniczne
- znajomość branży budowlanej (produkcja betonu)
- dobra znajomość języka niemieckiego

Oferty kierować pocztą pod adresem:

EHL-POLSKA Sp. z o.o.
 UP Legnica 2
 skr. poczt. 182 31748g

**Spółeczna
 Szkoła Podstawowa**
 (klasy O-VI)
 i Dwujęzyczne Gimnazjum
 Społeczne
 (klasy I i II)
 w Złotoryi
 ul. Wojska Polskiego 18

**ogłaszają
 nabór uczniów
 na rok szkolny
 2000/2001**

Zapewniamy:

- wysoki poziom nauczania
- pracę w małych grupach do 10 osób
- różnorodne zajęcia dodatkowe (jęz. obce, informatyka, ekologia, kaligrafia, techniki czytania, rachunek pamięciowy, szachy i inne)
- pracę z uczniem zdolnym
- pracę z uczniem mającym trudności w nauce
- w gimnazjum klasy o profilach ogólnym i językowym (jęz. niemiecki lub jęz. angielski)

Dodatkowe informacje:

tel. 878-33-93 w godz. 8-13.30
 tel. 0604-982-138 w godz. 8-21

UWAGA!

Opłata miesięczna
 już od 100 zł



**WYŻSZA SZKOŁA
 ZARZĄDZANIA I FINANSÓW
 WE WROCŁAWIU**

ZAPRASZA NA

3-LETNIE STUDIA LICENCJACKIE
**ZARZĄDZANIE
 I MARKETING**

**FINANSE
 I BANKOWOŚĆ**

4-LETNIE STUDIA INŻYNIERSKIE
**INFORMATYKA
 I EKONOMETRIA**

ORAZ

STUDIA PODYPLOMOWE
 W RAMACH WIELU SPECJALIZACJI

DZIAŁ REKRUTACJI

53-339 Wrocław, ul. Pabianicka 2, tel. (071) 78 33 451

OKNA TYPOWE

PROMOCJA OKIEN TYPOWYCH
 przy zakupie powyżej 5000 zł
RABAT 4 %

VEKA

Ceny netto.
 Należy doliczyć 7% VAT.

SZEROKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)		
565	865	1165
244 zł 01	267 zł 02	342 zł 03
263 zł 04	306 zł 05	371 zł 06
415 zł 07	1465	
352 zł 011	393 zł 015	457 zł 017
726 zł 019	788 zł 021	830 zł 023
352 zł 010	393 zł 014	457 zł 016
726 zł 018	788 zł 020	830 zł 022
410 zł 027	450 zł 031	518 zł 033
776 zł 035	843 zł 037	907 zł 039
410 zł 026	450 zł 030	518 zł 032
776 zł 034	843 zł 036	907 zł 038
501 zł 083	513 zł 085	539 zł 087
501 zł 084	513 zł 086	539 zł 088

**WIDOK OKIEN
 OD WEWNĄTRZ POMIESZCZENIA**
 Okna dwustronne posiadają słupki stałe.

Podziały w oknach dwustronnych:
 szerokość 1465 mm: 539 - 926 mm
 szerokość 1765 mm: 539 - 1226 mm
 szerokość 2065 mm: 539 - 1226 mm

Drzwi balkonowe uchylno-rotacyjne bez poprzeczki O83, O84, O85, O86, O87, O88 możliwe do wykonania z poprzeczką pozioma.
 Doplata 70 zł, czas oczekiwania 10 dni.

Kolor okien biały - PVC VEKA SOFTLINE
 Szkło TERMIZOL FLOAT 4+16+4

WYROBY OKIENNE SWIADACTWAMI Z SERII APROMATY TECHNICZNE Nr 102594
 1001 LUTEGO 1998 Nr A115-280298 WYDANYMI PRZEZ ITB.

P.H.U. UNIWERS
 Lublin, ul. Bema 2A
 tel. (076) 844-46-74
 fax (076) 842-19-88

PPHU KAZAK
 Jelenia Góra - Clepice
 ul. Łaska 25
 tel./fax (075) 75-51-343

MAXIM B
 Bolesławiec, ul. Orla 3
 tel./fax (075) 73-26-195

F.H.U. „FIX”
 Lubin, ul. Paderewskiego 90 A
 - pawilon
 tel. (076) 841-53-71, 842-52-03

DOMINO
 Polkowice, ul. Dąbrowskiego 5
 tel. (076) 845-37-78, 845-48-71

ODF Bartosz Wichrowski
 Lubin, ul. Sybiraków 1 a
 tel. (076) 842-19-92

„Montex” Ryszard Zazirski
 Polkowice
 tel. (076) 845-26-91
 0604-963-289

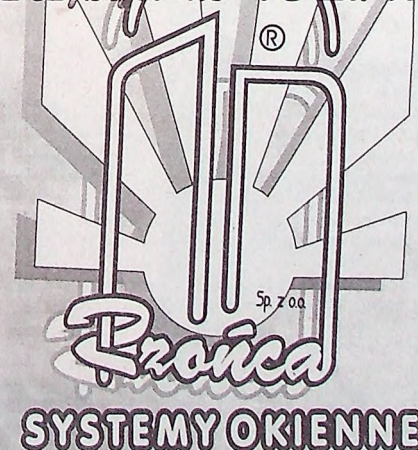
**Firma Ogólnobudowlana
 Jarosław Konkol**
 Polkowice
 tel. (076) 847-42-42
 0601-263-226

ZIR „Dromal” s.c.
 Legnica
 tel./fax (076) 854-76-06
 0605-033-856, 0605-033-857

PPHU „Słowik”
 Jawor, ul. Komendantów 1
 tel. (076) 870-48-08

ZPUH „WOLPYT”
 Chojnow, ul. Lubuska 1
 tel. (076) 818-75-99
 fax (076) 818-86-51

**Doplata do okien typowych
 z szybą K=1.3 40 zł/m²**



Biura Handlowe:

**ul. Inowrocławska 21
 53-653 WROCŁAW**
 tel. (071) 355-18-44
 fax (071) 373-44-33

**ul. Baczyńskiego 14
 59-320 POLKOWICE**
 tel. (076) 847-92-63
 fax (076) 847-92-65

rzonca@cuprum.com.pl

PRODUCENT BLACH PROFILOWANYCH BLACHA DACHÓWKOWA I TRAPEZOWA TŁOCZONA Z BLACH POWLEKANYCH



BLACHA DACHÓWKOWA, POLYESTER
APROBATA ITB AT-15 2727/97 gr. 05 FOLIOWANA

BLACHA TRAPEZOWA
gr. 0,5 ALUZINC

**OKNA DACHOWE
RYNNY PCV
AKCESORIA
RATY**

Zakład produkcyjny i sprzedaż
AMA-BALEX sp. z o.o.
DŁUGOŁĘKA k./ WROCŁAWIA
ul. WROCŁAWSKA 42
tel. (071) 315 16 11 fax. 315 16 14

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY HURTOWNIE
DEKARZY, I FIRMY BUDOWLANE**

Biuro handlowe:

Legnica ul. Rataja 26 tel. (076) 862 37 31

PROMOCJA FIRMA JAMAR

BOLESŁAWIEC, ul. STASZICA 11 (teren GS)
LEGNICA, ul. NOWODWORSKA 17 (teren „VOX”)

**ZAPRASZA
NA PROMOCYJNĄ
SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH**

PODŁOGOWE JUŻ OD: ŚCIENNE JUŻ OD:
GAT. I - 19,99 GAT. I - 21,99
GAT. III - 14,99 GAT. III - 17,99

ceny w zł z „VAT” za m kw.

CENY NIŻSZE NIŻ W SUPERMARKETACH

OFERTA WAŻNA DO 2000.07.15.

ZAPRASZAMY!!!

P.H.U. „DZIDEK”

Legnica, ul. Marsa 1A

oferuje
w promocji

1. kotły c.o. Bosch, Junkers, Beretta, Buderus
2. sprzedaż i profesjonalne wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o. i gaz - pod klucz
3. gwarancja 5 lat
4. ceny do uzgodnienia w siedzibie firmy

Zapraszamy od godz. 8

tel. 854-80-18

RATY

Dyrekcja Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Legnicy, ul. Lotnicza 28

ogłasza nabór

do następujących Szkół dla Dorosłych:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- na podbudowie szkoły zasadniczej - 3-letnie
- szkoły podstawowej - 4-letnie

TECHNIKUM ZAWODOWE

- na podbudowie szkoły zasadniczej
- technik technologii żywienia - żywienie zbiorowe
- technik handlowiec

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

- ♦ technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- ♦ technik prac biurowych
- ♦ technik archiwista

oraz zapisy do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO - 10-miesięcznego

Po zdaniu egzaminów eksternistycznych, możliwość złożenia egzaminu dojrzałości.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły,
tel. (076) 85-24-246

Husqvarna Twój przyjaciel
od ponad 300 lat



wykasarki

pilarki

kosiarki

RATY
wykasarka 232R

Zapraszamy
do punktów
handlowo-
serwisowych

LUBIN, ul. Kolejowa 2, tel. 841-51-39

LEGNICA, ul. B. Prusa 6, tel. 862-63-47

JAWOR, ul. J. Słowackiego 1, tel. 871-10-42

Betoniarnia „Terbud”

Wolów, ul. W. Witosa 11
tel. (071) 389-26-12, fax (071) 389-13-09

oddział Karpacz

ul. Dolna 13 „B”, tel./fax (075) 76-190-15

oferuje

stropy „Teriva”

(keramzytowe - betonowe)

- płyty korytkowe
- nadproża
- pustaki, bloczki

z transportem na budowę

Wyroby posiadają
znak bezpieczeństwa „B”

www http://republika.pl/terbud
e-mail: terbud@poczta.onet.pl

Spotkania z Medycyną Naturalną i Wiedzą Tajemną



PRONATURA 2000

8 - 10 września Legnica LCK - Akademia Rycerska

Zakres tematyczny spotkań:

naturoterapia, psychoterapia, parapsychologia, psychoedukacja, masaż, bioenergoterapia, irydodiagnostyka, astrologia, radiestezja, laseroterapia, litoterapia, feng-shui, wróżenie, jasnovidzenie, egzorcystyka, hipnoza, reiki, numerologia, ziołolecznictwo, zielarstwo, akupresura, homeopatia.

Patronat medialny nad Spotkaniami objeli:

Tygodnik 'Gwiazdy Mówią', Telewizja Kablowa DAMI, Tygodnik KONKRETY, Studio Reklamowe 'Mokanek'.

Zgłoszenia: Giełda C.D. - Zofia Kargul-Smalewska

59-220 Legnica Al. Rzeczypospolitej 125 D/2 tel./fax. 076/ 854 90 99, 854 15 69, 0601 54 00 61

E-mail: pronatura@motoleg.com.pl Internet: http://www.motoleg.com.pl/pronatura

SZWEDZKIE BLACHY DACHÓWKOWE i TRAPEZOWE

DACHÓWKA CEMENTOWA
PAPA TERMOZGRZEWALNA
ORYNNOWANIE
FOLIE i OKNA DACHOWE
BLACHY PŁASKIE
MIEDŹ, ALUMINIUM, CYNK, OCYNK, POWLEKANE

LEGNICA
ul. GWIEZDZNA 8/202
tel./076/ 854-33-03



ZGORZELEC
ul. FRANCUSKA 41
tel./075/ 77-19-203

LIKWIDATOR SPÓŁDZIELNI PRACY MECHANICZNY ZAKŁAD PRODUKCYJNY W JAWORZE

oferuje do sprzedaży:

- magazyn piętrowy z rampą i windą
o pow. 432 m kw.

Informację można uzyskać pod tel. 870-20-17
po godz. 15 - tel. 870-22-74

31763g

**Biuro
ogłoszeń
w Lubinie
tel.
84-44-185**

Firma motoryzacyjna
zatrudni
**PRZEDSTAWICIELI
HANDLOWYCH**
w Lubinie
Wymagania:
wykształcenie średnie,
doświadczenie, dyspozycyjność.
Zapewniamy:
atrakcyjne wynagrodzenie.
Kontakt osobisty 11.07.2000
Real Lubin w godz. 10-16,
informacja tel. 076/ 841-53-27

Nieruchomości

■ Sprzedam działkę budowlaną w Miroszowicach, o pow. 15 arów, Marcinak, Miroszowice 19

■ Działki rolno-rekreacyjne nad jeziorem Słup, tel. 0602-45-58-68

■ Sprzedam działkę budowlaną w pobliżu jeziora Kunickiego, blisko plaży, wiadomość: Kunice, Pławowa 8

■ Sprzedam działkę rekreacyjną w Wieleńcu koło Wschowej, (065) 54-99-039

■ Sprzedam pawilon nadający się na każdą działalność, z nadbudową mieszkalną, pow. 330 m kw., Legnica, 86-64-565, 0602-25-96-60

■ Poszukuję do wynajęcia domu lub połowy domu, pow. do 80 m kw., Legnica lub okolice, 0605-378-234

■ Sprzedam atrakcyjny dom dwupoziomowy w Legnicy, 147 m kw., 6 pokoi, wybudowany 1992, bez pośredników, 175 tys., 85-75-609, komórkowy: 00491702129334

■ Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 13,90 ara, Ziemięce, 862-49-33

■ Sprzedam nowo wybudowany dom w Kunicach, tel. 854-16-33

■ TANI! Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi, działka 1,2 ha w Słupie w pobliżu Zalewu, 870-05-68

■ Sprzedam kurnik i 2,5 ha ziemi w Szczepanikach Dużych, 85-01-545

■ Sprzedam lub zamienię dom w zabudowie szeregowej, na os. Sienkiewicza, tel. 850-60-94

■ Sprzedam pawilon handlowy, targowisko (Galałtyczna), tel. 855-37-94, 0601-890-508

Usługi

■ VIDEOFILMOWANIE, Studio O'KEY, suknie ślubne, szczie, wyposzyczenie, zaproszenia, dodatki ślubne, dekoracje aut, sal, kościołów, Lubin, Łokietka 7, 844-38-38

■ VIDEOFILMOWANIE CYFROWE, 844-43-96

■ ŻALUŻJE PIONOWE, ROLOS, TANIO, 870-53-48

■ ŻALUŻJE, ROLOS, 870-39-17

■ ROLETY, FOLIE ANTYWŁAMANIOWE, 870-53-48

■ ŻALUŻJE, ROLOS na okna PCV, 870-53-48

■ ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUŻJE, ROLETY TEKSTYLNE, promocja, 85-46-272

■ ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, żaluzje, 85-65-372

■ ŻALUŻJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ROLOS, MARKIZY, promocja, 87-03-352

■ ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUŻJE, 87-02-304

■ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0604-778-076

■ ŻALUŻJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE, TEKSTYLNE, PRODUKCJA, MONTAŻ, NAPRAWY, CZYSZCZENIE, tel. 854-19-76, 0603-277-560, dom. 856-30-57, DEKOREM, Legnica, ul. Nikłowa 2

■ Glazura, łazienki - kompleksowo. Gwarancja, 0606-475-708, 87-82-488 po 18

■ Cyklinowanie, malarskie, 856-10-37

■ DEKORACJA KOŚCIOŁÓW, SAMOCHODÓW I SAL WESEŁNYCH, 0603-927-156

■ ŻALUŻJE PIONOWE, POZIOME, CZYSZCZENIE ŻALUŻJI PIONOWYCH, NAPRAWY, ROLETY MATERIAŁOWE, 855-26-42, 0601-83-58-07

■ GLAZURA, OCIEPLANIE, REGIPSY, PANELE, 0604-27-49-34

■ WYPOŻYCZALNIA, CZYSZCZENIE SUKIEN SŁUBNYCH, Plutona 6/4, 854-80-56, 856-25-45

■ Tanie i skutecznie docieplisz swój dom metodą wtryskową w szczieliny dylatacyjną muru. Z.R.B. PTASIŃSKI, tel. (076) 843-96-09

■ USŁUGI BUDOWLANE, gładzie, tynki, regipsy, SOLIDNA JAKOŚĆ, GWARANCJA, tel. 846-15-79 w godz. 8-17

■ Prowadzenie ksiąg podatkowych, rachunkowych w pełnym zakresie, ZUS, biznesplan, doradztwo podatkowe, badanie sprawozdań finansowych, Lubin, ul. Odrodzenia 20, tel. 0603-910-721, 85-06-781, 0602-297-310

■ TRANSPORT, 1 tona, VAT, Legnica, tel. 0604-363-255

■ ŻALUŻJE POZIOME, PIONOWE, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE ORAZ ROLOS, NAJTAŃIEJ U PRODUCENTA, Lubin, ul. Grabowa 55a, (076) 842-74-01

■ ELEKTROINSTALACJE, ŻALUŻJE, ROLETY, 846-85-01, 0602-172-973

■ Hydraulika, c.o., 852-47-27

■ Cyklinowanie, 86-240-27

■ Biuro „PEGAS” tanio prowadzi księgi podatkowe, 852-59-93, 0604-99-59-17

■ Malowanie, tapetowanie, gładzie, tynie, (076) 854-34-66

■ VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99

■ VIDEOFILMOWANIE, 856-12-14

■ DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, 862-04-34

■ DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, 855-39-31

■ Videofilmowanie, tel. 86-28-633

■ KOPARKO-ŁADOWARKA, tel. 0602-30-60-30

■ STUDIO „NELA” - videofilmowanie, fotoreportaż, dekoracja kościołów, aut, sal, 85-50-300, 0605-536-351

■ Dezynsekcja, 855-00-52

■ Układanie glazury, 854-30-32

■ ORKIESTRA, 86-288-36

■ DRZWI ANTYWŁAMANIOWE „LEGMAT”, (Łotnisko), 0601-23-25-89

■ JUNKERSY, PIECE, c.o., KUCHENKI, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 0602-175-667

■ ZAKŁADANIE OGRODÓW, trawników, skalniaków, oczek wodnych, wznoszenie, projekty, nawadnianie, konserwacja zieleni, 0604-54-33-46 lub 871-83-83 po 20

■ Renowacja, stolarki, montaż paneli, glazury itp., 856-44-70

■ WIDEFILMOWANIE, 870-21-83

■ TAPICERSTWO mebli, drzwi z transportem, materiały obiciowe, wszelkie naprawy u klienta, tel. 85-24-311, 86-61-214 po 20

■ Żaluzje pionowe, poziome, rolety, produkcja, montaż, „RIMEX”, Legnica, ul. Raciborska 9, tel. 850-23-40, 0605-403-702

■ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICEREK, KARCHER (VAT), Legnica, 85-53-543

■ Docieplanie budynków, 86-240-30

■ FOTOGRAFOWANIE, Legnica, 0608-420-691

■ HYDRAULIKA, CENTRALNE, GAZ, (076) 850-63-92, 0604-340-166

■ VIDEOFILMOWANIE, ZAMKOWA 28, 866-44-33

■ Cyklinowanie, układanie, 850-21-72

■ TRANSPORT CIĘŻAROWY, PRZEPROWADZKI, 877-33-41

■ CYKLINOWANIE, 220V, 854-72-28, 0603-314-454

■ SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, TAPETOWANIE, REGIPSY, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, FAKTURY VAT, tel. 86-262-83, 854-95-83, 0601-199-247

■ MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0606-428-857

■ Komputeropisanie, 855-38-18

■ CYKLINOWANIE, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, 86-261-15, 0604-807-968

■ Glazura, regipsy, panele, tapetowanie, montaż okien, drzwi, tel. 0606-174-440

■ Orkiestra, 85-06-308

■ ORKIESTRA „MALIBU”, 854-53-25, 86-202-55

■ Usługi ogólnobudowlane, polbruk, 854-67-10

■ HYDRAULIK, AWARIE, 0606-599-592

■ PANELE, 0606-599-592

■ TRANSPORT do 1,5 tony, ford transit blaszak, kraj i zagranica, 0,75 zł + VAT/km, tel. 0604-695-867

■ Tynki gipsowe, maszynowe, tel. 0502-02-23-64

■ GLAZURA, PANELE, REMONTY A-Z, SOLIDNIE. 862-02-03, 0601-157-413

■ Regipsy, tynki, gładzie szpachlowe, malowanie, ocieplanie budynków oraz wszelkie prace ogólnobudowlane, (076) 85-12-938

■ VIDEOFILMOWANIE, 8547-391

■ Kominy, wkłady kominowe, ocieplenia, prace alpinistyczne, tel. 86-294-41, 85-75-105 po 17

■ DACHY: pokrycia, remonty, więźby dachowe, ocieplenie, VAT, gwarancja, tel. 854-03-41

■ Glazura, hydraulika, szpachlowanie, 854-58-41

■ REMONTY MIESZKAŃ, SZPACHLOWANIE, 852-34-27

■ OGÓLBUDOWLANE, ELEKTRYCZNOŚĆ, 0603-332-352, 85-504-39

■ GAZ, HYDRAULIKA, 0603-332-352, 85-504-39

■ ŻALUŻJE, produkcja, sprzedaż, montaż, Pomorska 68, tel. 854-57-24, 0601-42-42-65

■ Hydraulika, c.o., 856-28-58

■ „AMANDA” - WYPOŻYCZALNIA NOWYCH SUKIEN SŁUBNYCH, krajowych i zagranicznych, oraz KOMIS: modne fasony, atrakcyjne ceny, Legnica, Księżycewa 9/8, 854-72-12

■ SZPACHLOWANIE, PANELE, GLAZURA, 85-47-107

■ SUFITY PODWIESZANE Z PŁYT GIPSOWYCH, SZPACHLOWANIE, PANELE, GLAZURA, OCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. 86-20-686

■ NAPRAWA, PRZESTRAJANIE RTV, 854-50-80

■ Glazura 20 zł, remonty, tel. 0606-990-512

Sprzedaż

■ Nagrobki granitowe, płyty surowe, polewane i grożkowane, parapety, kostka granitowa, cięcie bloków piła, tel./fax (074) 850-60-35, kom. 0601-88-48-64, tel./fax (076) 870-34-70

■ PIEC „VAILLANT”, gazowy, c.o., jednofunkcyjny - 1.000, dwufunkcyjny - 1.200, tel. (076) 850-63-92, 0604-340-166

■ Elektryczny podgrzewacz wody, 852-28-67

■ Sprzedam komfortowe mieszkanie, 51 m kw., „KOARA”, Tatrzńska, tel. 86-232-67 po 19; 0604-961-562

■ SPRZEDAM PUSTAKI MAX, 1.000 szt. paletowane, tel. 854-66-59 wieczorem

■ Namioty, materace dmuchane, śpiwory, „KOARA”, Legnica, ul. Wajberska 4, tel. 86-29-689, 0603-691-205

■ Sprzedam solarium i wyposażenie siłowni, 0602-37-15-04

Lokale

■ Do wynajęcia lokal na filię banku lub biura w dobrym miejscu Lubina, 1 m kw. - 50 zł, (076) 846-68-18

■ Do wynajęcia mieszkanie, centrum Legnicy, komfortowe, trzypokojowe, 102 m kw., tel. 0601-74-12-21

■ Do wynajęcia lokal handlowy, 45 m kw., Lubin, os. Polne, tel. 844-73-43 po godz. 19

■ Sprzedam duży garaż, siła, kanał, przy ul. Kilińskiego, 0604-662-643

■ Bezpośrednio kupię kawalerkę w Legnicy, Lubinie, (071) 342-86-02

■ Sprzedam mieszkanie komfortowe, 64 m kw., os. Piekary C, tel. 855-25-60 po 20

■ Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 50,5 m kw., 1 p., Złotoryja, Nad Zalewem, tel. 85-80-363

■ Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, tel. 85-256-65

■ Do wynajęcia kawalerka w Legnicy, 0606-430-578

■ Sprzedam lokal, 13 m kw., 0604-807-968

■ Do wynajęcia lokal nadający się na każdą działalność, 90 m kw., os. Piekary, Legnica, 86-64-565, 0602-25-96-60

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 60 m kw., Legnica, Rataja, tel. 86-275-65 po 16; 85-75-312 do godz. 16; 0602-185-116

■ Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 66 m kw., Lubin, os. Ustronie, tel. 0604-498-488

■ Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 63 m kw., 1 p., Legnica, Galileusza, tel. 85-623-17, 0606-785-238

■ Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, 119 m kw., Legnica, tel. 0601-77-99-70

■ Sprzedam kawalerkę, VIII p., PIEKARY A, 856-12-65

■ Do wynajęcia pomieszczenia na działalność, parter, Legnica, Reymonta, tel. 851-22-07

■ Sprzedam mieszkanie, 104 m kw., 1.200 zł/m kw., ogród, 85-02-300

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 64 m kw., dwupoziomowe, III p., 0601-584-112

■ Wynajmę pokój uczennicy lub studentce, 856-39-58

■ Sprzedam trzypokojowe, 58 m kw., z telefonem, cena 68 tys., tel. 854-53-25

■ Poszukuję do wynajęcia mieszkania dwupokojowego (w domu jednorodzinnym) lub I-II p., tel. 0603-971-671

■ Do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, os. Piekary, tel. 855-21-84

■ Sprzedam trzypokojowe, 64 m kw., spółdzielczo-własnościowe, parter, pięknie położone wśród zieleni, w budynku z 1994 roku, Złotoryja, tel. (076) 87-81-766

■ Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, własnościowe, wysoki standard, pow. 75,1 m kw., os. Piekary C, 855-21-26, 0606-891-975

■ Sprzedam mieszkanie czteropokojowe w budynku wolno stojącym, niemieckim, 1 p., pow. 90 m kw., ogrzewanie elektryczne, działka 6 arów, 854-76-01

■ Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie, umebłowane, os. Piekary, 854-72-77 po 19

■ Bezpośrednio kupię kawalerkę w Legnicy, Lubinie, (071) 342-86-02

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe z telefonem, 55 m kw., 3 pokoje, II p., centrum Legnicy, tel. 86-64-665, 85-75-450

■ Do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, 88-71-550

■ Sprzedam mieszkania: dwupokojowe, 36 m kw. i trzypokojowe, 67 m kw., os. Piekary, 854-40-27 do 16, 86-61-286 po 18

■ Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 48 m kw., stare budownictwo, 854-40-27 do 16, 86-61-286 po 18

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe w kamienicy, Legnica, Rataja, II p., dwupokojowe, 57,7 m kw., tel. 86-242-81

■ Do wynajęcia dwupokojowe, umebłowane, tel. 856-38-17 po 20

■ Do wynajęcia! Atrakcyjne pomieszczenia biurowe, wysoki standard. Parking, telefony, Legnica, Neptuna 16, 854-55-01, 0601-58-64-76

■ Wynajmę lub sprzedam mieszkanie na os. Kopernika, 854-38-06

■ Sprzedam dwupokojowe, 60 m kw., ogród 4 ary, ogrzewanie etażowe, liczniki, 100 tys., tel. 0605-209-252

■ Sprzedam mieszkanie M-4, 64 m kw., II p., os. Kopernika II, 866-44-88, 0605-620-913 po 15

Motoryzacyjne

■ 0601-617-279. KUPIĘ POWYPADKOWE, ZNISZCZONE

■ AUTA POWYPADKOWE KUPIĘ, 0604-228-214

■ ROZBITE KUPIĘ, 0604-846-202

■ ROZBITE KUPIĘ, 0601-64-62-74

■ POWYPADKOWE KUPIĘ, 090-354-003

■ Kupię auta powypadkowe, 0604-228-214

■ CHCESZ SZYBKO SPRZEDAĆ AUTO? Firma kupi po atrakcyjnej cenie auto cale, powypadkowe, do remontu, do 12 tys. Gotówka od ręki, tel. 0602-17-81-61, 0601-672-185

■ NAPRAWA rozruszników, alternatorów, Legnica, tel. 86-607-82

■ SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW, Legnica, tel. 86-607-82

■ Sprzedam fiata tipo, 1.400, 1993, 86-252-65

Praca

■ Firma „AVON” zatrudni konsultantki na terenie Lubina, Polkowice, Przemkowa, Chocianowa, Ścinawy, Rudnej i okolic, tel. 870-03-54, 0605-333-660

■ Szukam pracy jako kierowca, własne auto - ford transit przedłużony, 0604-695-867

■ Młoda, ambitna, dyspozycyjna, wykształcenie ekonomiczne, staż w bankowości, obsługa komputera, urządzeń biurowych oczekuje na propozycję pracy, tel. (076) 866-34-63

■ Ogólnopolski producent żaluzji, rolet podejmie współpracę, (071) 343-97-00

■ Zespół Szkół w Miłkovicach zatrudni od 1 września nauczycieli: języka polskiego, języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami, tel. 88-71-428

■ Zatrudnię absolwentkę studium kosmetycznego do pracy w gabinecie, tel. 855-03-13

■ Odpowiedzialna studentka zaopiekuje się dzieckiem, 0606-80-36-75, 86-284-14

■ MARINO zatrudni przedstawicieli handlowych. Wymagania: dyspozycyjność, odpowiedzialność, własny samochód, tel. (065) 540-20-43 lub 44

■ ENERGOAPARATURA S.A. przyjmie do pracy na terenie Huty Miedzi „Legnica” dwóch ELEKTROMONTÉRÓW, 0601-567-395

■ **SPECJALISTA DERMATOLOG JADWIGA FICER**, poniedziałek, wtorek, środa, piątek, godz. 16, Najśw. Marii Panny 14, krioterapia, tel. 86-286-04

05446-K

■ **WIZYTY domowe, specjalista chorób dziecięcych CZESŁAW GŁOWSKI**, 854-72-91, 0602-229-673

05447-K

■ **Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA**, wizyty domowe, 862-10-14, 0601-84-81-18

05450-K

■ **HALINA ŚLIWIŃSKA**, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 854-50-34, soczewki kontaktowe. **ROBERT ŚLIWIŃSKI**, lekarz okulista przyjmuje, Argentyńska 1, wtorek 16-17.30, tel. 856-20-58, soczewki kontaktowe kolorowe

05451-K

■ **DERMATOLOG ANNA FRANCUK**, choroby skóry (trądzik), OGÓLNE LECZENIE HOMEOPATYCZNE, kosmetologia (eksfoliacje, USUWANIE BRODAWEK, ZMIANNACZYNIOWYCH I INNYCH). Legnica, Chojnowska 13/2. Poniedziałki, piątki, 16.30-17.30, tel. dom. (071) 372-79-40, tel. gab. (076) 86-26-883, kom. 0603-369-846

05453-K

■ **REUMATOLOG INTERNISTA, ELŻBIETA GÓRSKA**, choroby reumatyczne, wewnętrzne, osteoporoza, Legnica, Chojnowska 13/2. Wtorki, czwartki 16-17, tel. dom. 86-226-99, tel. gab. 86-268-83, 0603-594-650

05454-K

■ **Stomatolog ROMUALD KOWALSKI**, Legnica, Klub Sportowy „OLIMP”, naprzeciw rynekczu przy Galaktycznej. Poniedziałek, środa, piątek 16.30-19, tel. 0602-597-628

06561-K

■ **PRACOWNIA PROTETYCZNA G.A.J.DENT**, Legnica, Libana 7, tel. 86-282-38, czynna codziennie 8-18. Wykonujemy prace na zlecenie lekarzy, ekspresowa naprawa protez. Możliwość negocjacji cen

31055-G

■ **POGOTOWIE PEDIATRYCZNE, PEDIATRA PIOTR ŚLUSARCZYK**, tel. 0601-990-857

31099-G

■ **BEATA KONARSKA**, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje codziennie, Legnica, ul. Łagodna 11 (boczna Słonecznej), rejestracja telefoniczna 854-87-97, 0602-241-864, także wizyty domowe

31135-G

■ **Porady urologiczne WOJCIECH FRANKÓW**, wizyty domowe, 0601-67-21-97

31176-G

■ **BIOENERGOTERAPEUTA KRZYSZTOF BEKIER** przyjmuje, 854-55-15 również wizyty domowe

31224-G

■ **Specjalista laryngolog MIECZYSLAW MALKIEWICZ** przyjmuje poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 9-10; 15-17, Legnica, Kościuszki 44, tel. 862-39-74

31229-G

■ **ANDRZEJ HAP** specjalista chirurg, choroby przewodu pokarmowego, stomia, endoskopia, urazy, esperal. Najśw. Marii Panny 18, wtorki, czwartki 17.30-19, tel. 86-212-13

31296-G

■ **Lekarz dermatolog-wenerolog JACEK MORALEWICZ**, choroby skóry, włosów, paznokci, skuteczne leczenie trądzika, usuwanie rozszerzonych naczyń krwionośnych, blizn, przebarwień: laser, likwidacja zmarszczek: kolagen, odsysanie tłuszczu; Legnica, Młynarska 7, codziennie, 852-32-11

31425-G

■ **DERMATOLOG JOLANTA KOWALIK**, krioterapia (brodawki), zamykanie naczynek twarzy, peelingi kwasami owocowymi, nowoczesne metody leczenia trądzika. Najśw. Marii Panny 14/9, wtorki, piątki 16-18, tel. 86-291-33, 0603-596-503

31428-G

■ **EUGENIUSZ GAJKOWSKI** alergolog, specjalista chorób wewnętrznych, Legnica, Galaktyczna - oś Kartuska 14, poniedziałki, środy 16-18, tel. 866-07-11

31444-G

■ **PEDIATRA GRAŻYNA PYRKOSZ**, wizyty domowe, tel. 0602-4444-63

31500-G

■ **PEDIATRA KOWALCZYK-BARAŃSKA**, wizyty domowe, 86-215-14

31510-G

■ **STANISŁAW CIEŚLICKI**, specjalista chirurg. Obdukcje, esperal, wizyty domowe. Wtorki, piątki 16-17, Legnica, Dziennikarska 5A, tel. 862-49-90

31521-G

■ **Specjalista chirurg ZBIGNIEW MALINOWSKI**. Zabiegi, obdukcje, esperal. Legnica, Wojska Polskiego 1. Poniedziałki, czwartki 17-19, tel. 855-35-44, 0604-48-64-33

31530-G

■ **TERESA DOROCINKOWSKA-PILCH**, specjalista chirurg, specjalista chirurg dziecięcy, porady w zakresie chirurgii dziecięcej i ogólnej, choroby odbytu, nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu. Legnica, Wojska Polskiego 1, wtorki, czwartki 15-17, tel. 85-62-585

31533-G

■ **Pediatra MARZENA DOWNAR**, wizyty domowe, 854-66-35

31553-G

■ **ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA**, specjalista chorób dziecięcych, przyjmuje codziennie 16-17, Legnica, ul. Ciołkowskiego 4, tel. 854-41-91

31563-G

■ **CHIRURG-PLASTYK PIOTR KNAST**, Legnica, ul. Grunwaldzka 7, tel. 862-63-01, 0603-682-409

31628-G

■ **STOMATOLOG PRZEMYSŁAW CISOŃ**, Legnica, Złotoryjska 70/6. Wtorki, środy, czwartki, piątki od 15. Ortodoncja: aparaty stałe, ruchome, protetyka, leczenie, tel. 854-74-81, 86-287-15

31653-G

■ **Laryngolog, specjalista foniatra KRYSZYNA SZUFNAROWSKA**, zaburzenia głosu, mowy, słuchu, rehabilitacja głosu. Poniedziałki, środy, piątki od 17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. (076) 856-05-26, 0606-918-408

31658-G

■ **DANUTA GĄTOWSKA**, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje w środy 17-18, Legnica, al. Orła Białego 2. Wizyty domowe codziennie, tel. 856-10-63, 0606-108-562

31670-G

■ **HIPNOZA**, psychoterapia, nerwice, depresje, uzależnienia, dyplomowany psychoterapeuta, tel. 0604-349-157

31672-G

■ **Gabinet Internistyczno-Nefrologiczny dr. med. ELŻBIETA KLIMKIEWICZ**. Nadciśnienie tętnicze, nerki, nieoperacyjne leczenie kamicy nerkowej. Legnica, Najśw. Marii Panny 14, środy 16.17.30; 0601-556-897

31708-G

■ **Zabiegi laserem chirurgicznym PRZEMYSŁAW GOCH**, specjalista chirurg, usuwanie znamion, brodawek, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Najśw. Marii Panny 14, tel. 0603-600-246

31774-G

■ **„DUMED” - Gabinet Lekarskie Medycyny Naturalnej**, tlenoterapii, biorezonansu, światłoterapii. Rewelacyjne, bezpowrotne metody leczenia: ALERGII, ASTMY, STRESU, UZALEŻNIENIA NIKOTYNOWEGO, CHOROBY ALKOHOLOWEJ, MENEDŻERSKIEJ (dotlenienie organizmu). Legnica, Kosmiczna 14, tel. 854-92-20, codziennie 8-20

31811-G

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASILEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy

PO ZDROWIE NAD BAŁTYK

14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY pokoje z łaz., TVSAT i telefonem **OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS**

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy **„PANORAMA”** 76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9 ☎ (071) 343 67 44, 341 05 12

GABINETY LEKARSKIE:
SPECJALISTA DERMATOLOG
EWA IWAN-CHUCHLA
• krioterapia - usuwanie znamion, brodawek
• zamykanie naczynek (twarz, uda)
• leczenie chorób skóry, włosów, paznokci,
• peeling kwasami owocowymi (trądzik)
od poniedziałku do piątku - godz. 16
soboty wolne - 9; soboty pracujące - 16
SPECJALISTA UROLOG-CHIRURG
MAREK CHUCHLA
od poniedziałku do piątku - godz. 18,
soboty - godz. 12, USG
Legnica, ul. Rycka 2 (obok Rynku,
Przychodnia Energetyków) tel. 86-68-599

LABORATORIUM „CEDLAB”
Legnica, ul. T. Kościuszki 18/1, tel. 86-219-84, tel./fax 852-40-86
oferuje w lipcu ceny promocyjne na:
♦ alergeny: zestaw środowiskowy i pokarmowy - po 20 zł
♦ przeciwciała IgE - po 21 zł
♦ testy reumatyczne, tj. ASO po 4 zł, LATEKS po 4 zł, WAALER-ROSE po 6 zł
Zapraszamy codziennie w godz. 7-17, w soboty w godz. 8-12.
Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych (komputerowo), badania profilaktyczne, wstępne i okresowe
Przyjdź, sprawdź, zadbaj o Siebie!

ORTOPEDA-TRAUMATOLOG
lekarz
ANDRZEJ KOZAK
Legnica, Oś Kartuska 14 (przy ul. Galaktycznej)
tel. 0604-166-970
przyjmuje:
wtorki w godz. 17-18

GABINET INTERNISTYCZNO-ALERGOLOGICZNY
ANNA KANIAK
specjalista chorób wewnętrznych i alergologii
wykonuje również:
• USG tarczycy
• EKG • testy alergiczne
od poniedziałku do piątku 16-18.30
ul. Złotoryjska 82, tel. gab. 852-46-65
tel. dom. 856-26-50

GABINET OKULISTYCZNY
lekarz
TADEUSZ SOWA
specjalista chorób oczu
Legnica, ul. Chojnowska 112 (przychodnia)
przyjmuje codziennie w godz. 8-13, 16-18
również BEZPŁATNIE na skierowania
lekarzy POZ - umowa z Dolnośląską Kasą Chorych, tel. 850-23-69 30180-g

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
ZYGFRYD KANIAK
specjalista chirurg stomatolog
od poniedziałku do piątku
w godz. 8-13
(umowa z Kasą Chorych)
16-18.30 (prywatnie)
Legnica, ul. Złotoryjska 82/2
852-46-65, 856-26-50, 0601-58-52-67

APTEKA DWORCOWA
Legnica, ul. Kolejowa 3
tel. (076) 862-33-68
(budynek dworca PKP)
zaprasza
od poniedziałku do piątku 8-22
soboty, niedziele 9-17

Biuro ogłoszeń w Lubinie tel. 84-44-185

LEKARZE STOMATOLOGII
Katarzyna i Jacek Sierschyński
GABINET STOMATOLOGICZNY
OFERUJE
pełny zakres usług stomatologicznych
zapraszamy
poniedziałek-czwartek w godz. 9-20
piątek w godz. 9-16
Legnica, ul. Zamkowa 13/17
tel. 866 06 25, tel. kom. 0604 252318

PRAKTYKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
IMPLANTY
• tytanowe wszczepy zastępujące brakujące zęby
ORTODONCJA
• leczenie wad zgryzu bez usuwania zębów stałych
STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA
• wybielanie zębów • licówki porcelanowe (zmiana kształtu i koloru zębów) • korony pełnoceramiczne
• korony i mosty z porcelany wypalanej na złocie
• wkłady ceramiczne (zamiast wypełnień kompozytowych)
• protezy bezklamrowe
CARISOLVE - żel
(leczenie bez wiercenia)
GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ Mirosław Szymonek
Złotoryja, ul. Pochyła 6 tel. 076 878 27 70

KONKRETY

Centrum Usług Motoryzacyjnych

ul. Piastowska 5, 67-200 Głogów, tel. (076) 833-43-21 wew. 315

Bezpłatne przedwakacyjne sprawdzenie pojazdu osobowego.

W zakresie:

- * sprawdzenie świateł i stanu akumulatora
- * sprawdzenie hamulców i zbieżności kół
- * sprawdzenie stanu i ciśnienia w ogumieniu
- * sprawdzenie układu kierowniczego
- * sprawdzenie emisji spalin

Termin realizacji kuponu:
od 15 maja do 15 lipca
od poniedziałku do piątku w godz. 7 - 20
w soboty w godz. 8 - 15

BEZPIECZNE WAKACJE!



GŁOGÓW

NIE SZUKAJ DALEJ

Firma zagraniczna z siedzibą w Legnicy

zatrudni inżyniera mechanika

Wymagania:

- > znajomość układów napędowych i hydrauliki siłowej
- > znajomość języka angielskiego
- > prawo jazdy

Dokładniejsze informacje
do uzyskania pod tel. (076) 85-22-117
Oferty prosimy przysłać na fax (076) 85-22-119

67274



WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA WE WROCŁAWIU

STUDIA LICENCJACKIE
(dzienne, wieczorowe, zaoczne)

ZARZĄDZANIE I MARKETING

- handel zagraniczny
- europeistyka
- marketing
- public relations
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie finansami
- turystyka i hotelarstwo

- europejski poziom
- języki obce
- praktyki i staże zagraniczne



studia europejskie

Biuro rekrutacji:
Wrocław (Ołtaszyn), ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 5/9, tel. (071) 33 700 46, 33 700 41
ul. Powstańców Śląskich 112, tel. (071) 37 322 34, www.wshwroc.edu.pl

Z okazji Święta Kwiatów

20 lipca 2000 r.

ukaze się
specjalne wydanie
„Konkretów”
we Wrocławiu

Zapraszamy reklamodawców
do współpracy

DEJON & DĄBROWSKI

PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ Z PVC I ALUMINIUM

	565	865	1165	1465	1765	2065
535	 01 - 221 zł	 02 - 255 zł	 03 - 316 zł	 03a - 326 zł		
835	 04 - 265 zł	 05 - 305 zł	 06 - 350 zł	 07 - 405 zł		
1135	 010 - 340 zł	 014 - 375 zł	 016 - 435 zł	 018 - 596 zł	 020 - 650 zł	 022 - 700 zł
1135	 011 - 340 zł	 015 - 375 zł	 017 - 435 zł	 019 - 596 zł	 021 - 650 zł	 023 - 700 zł
1435	 026 - 370 zł	 030 - 428 zł	 032 - 500 zł	 034 - 699 zł	 036 - 760 zł	 038 - 810 zł
1435	 027 - 370 zł	 031 - 428 zł	 033 - 500 zł	 035 - 699 zł	 037 - 760 zł	 039 - 810 zł
1635	 042 - 400 zł	 046 - 450 zł	 048a - 680 zł	 050 - 759 zł	 052 - 800 zł	 054 - 850 zł
1635	 043 - 400 zł	 047 - 450 zł	 049a - 680 zł	 051 - 759 zł	 053 - 800 zł	 055 - 850 zł

Okna wykonane są z profilu PCV systemu Roplasto, ceny okien w wersji podstawowej, kolor biały z pakietem szybowym o zespoleniu 4-16-4 FLOAT + FLOAT, dodatkowo szyby niskoemisyjne, bezpieczne, dwukomorowe oraz ozdobne. Możliwość wykonania z symetrycznym lub niesymetrycznym podziałem skrzydeł. W standardzie oryginalny system wentylacji, umożliwiający inteligentne przewietrzanie.

Ceny nie zawierają podatku VAT 7 %.



SALONY SPRZEDAŻY:

MIŁKOWICE

ul. Cmentarna 3
tel. (076) 887-10-73

LEGNICA

ul. Poznańska 55
tel. (076) 866-55-44

ZŁOTORYJA

ul. Legnicka 33
tel. (076) 878-33-45

Informacje dodatkowe

- „Ciepła” szyba gratis
- szczegóły u producenta
- projektujemy, wykonujemy, montujemy
- w swojej ofercie proponujemy również
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- rolety aluminiowe
- 5 lat gwarancji

„INSBUD LEGNICA” Sp. z o.o.

ul. Wrocławska 268, 59-220 Legnica, tel./fax 85-42-809; 85-43-885

PROMOCJA

oferuje:

1. kotły gazowe i olejowe De Dietrich, Viessmann, BUDERUS, FERROLI
2. palniki olejowo-gazowe Elco, OERTLI, MAN
3. podgrzewacze gazowe c.w.u.
4. pompy Wilo
5. armatura Danfoss
6. kominy i wkłady kominowe M. K. Żary
7. grzejniki
8. projektowanie, montaż i serwis instalacji grzewczych
9. kompletacja dostaw urządzeń kotłowni gazowych i olejowych

Możliwość kredytowania przez BOŚ

Zapraszamy do współpracy firmy instalacyjne i klientów indywidualnych w godz. 7-15.30 w siedzibie firmy.

OFERUJEMY W SPRZEDAŻY HUMUS

⇒ 20 ZŁ za TONĘ

LEGNICA, UL. KOSKOWICKA 12
TEL. (076) 86-64-602

6618K

RADREW Sp. z o.o.

Raszków, ul. Kolejowa 10, tel./fax 844 81 77

oferuje:

- ⇒ więźbę dachową impregnowaną z dostawą na budowę
- ⇒ tarcicę iglastą i liściastą
- ⇒ łaty, krawędziaki, belki
- ⇒ korę pod iglaki

Zapewniamy wysoką jakość wyrobów i niskie ceny

Nowy ADAX. Zadziwi wszystkich

Komputery

Kasy fiskalne

Serwis

ADAX
PERSONAL COMPUTER

ADAXland-ALEX
Legnica

ul. Wrocławska 183
tel. (076) 856-29-73

e-mail: biuro@adax.legnica.pl

WSZYSTKO W JEDNEJ FIRMIE

DOGODNE RATY 14%

DRZWI WEWNĘTRZNE



PROMOCJA
od 130 zł

PEWNY DACH NAD GŁOWĄ
BRAAS



od 26,90 zł/m²

GudePol

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE



PROMOCJA
od 1305 zł

DRZWI ZEWNĘTRZNE



PROMOCJA
od 990 zł

GARAŻ 3,3 x 5 m



PROMOCJA
od 2.300 zł

OKNA DREWNIANE PLASTIKOWE ALUMINIOWE



SZEROKI WYBÓR

DOCIEPLENIA



PROMOCJA
od 28 zł/m²

BRAMA UCHYLNA 2,4 x 2,1 m

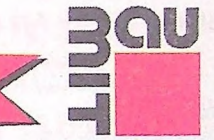


PROMOCJA
od 760 zł

TYNKI 320 KOLORÓW



300



Legnica ul. Pątnowska

tel. 854 07 44

Zapraszamy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

OKNA PCV KORONA

SYSTEMY OKIEN I DRZWI PCV
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

SKŁAD FABRYCZNY
„TYPÓWKA OD RĘKI”

Indywidualny wymiar w 2 tygodnie

BOGART, Legnica, ul. J. Libana 5
tel. 86-220-12

DECART

mgr inż. Mieczysław Koza

59-220 Legnica, ul. Opolska 15
tel. (076) 854-74-48, tel./fax (076) 854-34-16

FIRMOWY SERWIS OGUMIENIA

WULKANIZACJA

Sprzedaż opon

Wyważanie, naprawy

osobowe, bus, tir

MONTAŻ GRATIS

ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8-18, sob. 8-16

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe **Koncept s.c.**

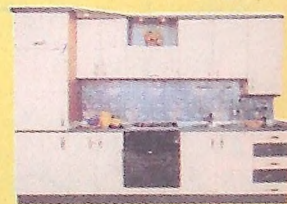
TO FUNKCJONALNE MEBLE DO DOMU I FIRMY

PRODUKUJEMY MEBLE:

- ▷ kuchenne
- ▷ biurowe
- ▷ szafy garderobiane
- ▷ oraz nietypowe na zamówienie

Legnica, ul. Drohobycka 2 (boczna Drzymały)

tel./fax (076) 862-87-35, 851-23-95, 850-25-41, tel./fax (076) 852-54-58



P
LEASING
PREFEKT

Oferujemy w leasingu:

Samochody ciężarowe
(nowe i używane)
inne środki trwałe
pakiet ubezpieczeń
(AC, OC, NW) od 2,7%
przebudowa na ciężarowe
od 799 PLN netto

DOBRY RUCH...

PREFEKT LEASING

59-220 Legnica, ul. Kard. B. Kominka 9
tel. (076) 852 47 92, 852 47 97, 862 54 79



Towarzystwo Edukacji Bankowej SA

SZKOŁY NA CZASIE

STUDIUM FINANSÓW

technik ekonomista
w 1 rok

B&F

SZKOŁA BANKOWOŚCI I FINANSÓW

technik rachunkowości
UPRAWNIENIA DO USŁUGOWEGO
PROWADZENIA KSIĄG RACHUNKOWYCH

Zamów bezpłatny informator:
Legnica, ul. Słubicka 7, tel. (0 76) 862 37 50

Dla najlepszych absolwentów naszych szkół
ulgi w cieszym w Wyższej Szkole Bankowej do 25% !

zaprasza do podjęcia
nauki i zdobycia
interesujących
zawodów

- BANKOWOŚĆ
- KSIĘGOWOŚĆ
- ZARZĄDZANIE I MARKETING

Dolnośląski Zakład Doskonalenia Zawodowego O/Wrocław
Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Lubinie
ogłasza nabór w roku szkolnym 2000/01
do szkół policealnych systemem zaocznym

POLICEALNE STUDIUM BHP

- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
absolwenci LO - 1,5 roku, absolwenci technikum - 1 rok

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
- technik prac biurowych - 2 lata

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
- technik organizacji reklamy - 2 lata

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
- technik ochrony fizycznej i mienia - 2 lata
(licencja II stopnia)

Szkoły o charakterze placówek niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych, nauka odpłatna.

Zapisy do 31 sierpnia w Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Lubinie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14 (obok dworca PKS). Tel./fax 844-39-40, w godz. 8-16.

○ **BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO**, MECHANIKA POJAZDOWA,
 ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE Z FIRMAMI UBEZPIECZENIOWYMI
 ○ **KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE** - NAPRAWA, MONTAŻ, NAPEŁNIANIE
 ○ **NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH**
 ○ **MONTAŻ AUTOALARMÓW, IMMOBILISERÓW, CENTRALNYCH ZAMKÓW**
 ○ **BLOKADY SKRZYŃ DIEGÓW** - TYTAN DIPOL
 ○ **WYMIANA OLEJÓW I FILTRÓW**
 ○ **OPONY** - WYMIANA, WYWAŻANIE NA SPRZĘCIE F-MY HOFMANN
 ○ **SKLEP MOTORYZACYJNY** - CZEŚCI DO AUT ZACHODNICH
 ○ **WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**
 ○ **POMOC DROGOWA**
59-300 LUBIN, UL. SPORTOWA 45, TEL. (076) 842-88-50

MEBLE BIUROWE
MEBLE METALOWE

STEMA

Największy wybór w regionie legnickim
Transport do 100 km gratis
Realizacja indywidualnych projektów

Legnica, ul. Gliwicka 6, tel. (076) 86-24-713
 tel. 85-22-042; e-mail: stema_l@pro.onet.pl

WODAN - LEGNICA

CENTRUM CHEMII BUDOWLANEJ

HURTOWNIA

ul. Bydgoska 18
 tel./fax (076) 86-295-47

SKLEP

ul. Andersa 20
 tel. 85-25-764

Oferowane produkty:

kleje do glazury • spoiny • tynki • systemy dociepleń
 posadzki • grunty • impregnaty • gładzie
 farby • lakiery • uszczelniacze • silikon • pianki
 zaprawy • płyty gipsowo-kartonowe • profile • narzędzia i wiele innych.

MIESZALNIA FARB I TYNKÓW,
LICZNE PROMOCJE,
DORADZTWO TECHNICZNE
10 % OBNIŻKA CEN W SKLEPIE FIRMOWYM!!!

65864

PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA!

KAŻDY NOWY SAMOCHÓD
za 153 zł/m-c!



WŁASNY DOM, MIESZKANIE
za 489 zł/m-c!

wartość samochodu	13.000 zł	23.000 zł	33.000 zł	43.000 zł	55.000 zł
stała rata miesięczna	153 zł	272 zł	390 zł	509 zł	651 zł

UWAGA!!! Do czasu otrzymania samochodu możesz płacić połowę raty!!!

Do podpisania umowy wystarczy tylko 3% wpłaty.
 Nie wymagamy zaświadczeń o dochodach i zatrudnieniu.
UWAGA! ILOŚĆ UMÓW PROMOCYJNYCH OGRANICZONA!

wartość domu/mieszkania	70.000 zł	100.000 zł	150.000 zł	200.000 zł	250.000 zł
stała rata miesięczna	489 zł	699 zł	1049 zł	1399 zł	1749 zł



Rezerwacja umów
w Centrach Sprzedaży



Centra Sprzedaży AUTO NA RATY I DOM NA RATY:

LUBIN: market "real", tel. 846-88-80;

WROCŁAW: C.H. "Domar", tel. 781-03-51;



Uwaga!!!
 Każda umowa DOM NA RATY premiowana jest
 zestawem SIMPLUS o wartości 405 zł - gratis!

SUPERKREDYT
SAMOCHODOWY
 od 15,5 %

FIAT

Ford

DAEWOO PEUGEOT

bez opłaty manipulacyjnej
 bez pierwszej wpłaty

Cyfrowy aparat fotograficzny
GRATIS

Przedstawiciel Cuprum-Bank S.A.
 Legnica, ul. Rzemieślnicza 7-9
 tel. (076) 85-49-225



WBC RATY SP. z o.o.

Pożyczka gotówkowa

Potrzebujesz gotówki

- przyjdź do nas!!!

Zapewniamy pożyczkę bez poręczycieli,
 szybką i profesjonalną obsługę.
 Legnica, ul. Jaworzyńska 12
 tel. (076) 85-12-466
 w godz. 9-15.30

31528 g

CITROËN Xsara



Impwar 59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (przy al. Rzeczypospolitej)
 AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR salon - tel. (076) 85-42-286, serwis - 85-42-287, fax (076) 85-42-289

DAMM & KAIZEN
WINDYKACJA
NALEŻNOŚCI
PIENIĘŻNYCH

tel./fax (076) 847-84-78

Z okazji
Święta Kwiatów

20 lipca 2000 r.

ukaże się
 specjalne
 wydanie
 „Konkretów”
 we Wrocławiu

Zapraszamy
 reklamodawców
 do współpracy

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w Rudnej

Możesz uczyć się w przyjaznej i rodzinnej szkole
 Nauczysz się żyć niekonwencjonalnie
 wśród kwiatów

Oferta kształcenia
na rok szkolny 2000/2001

1. Rolnik - ogrodnik
2. Sprzedawca
3. Klasa wielozawodowa

Przyjdź lub zadzwoń do szkoły:
 Rudna, ul. Kolejowa 5, tel. 843 41 64

Internet: www.legnica.ids.edn.pl/~zsrudna
 E-mail: zsrudna@legnica.ids.edn.pl

Zapraszamy

REGOLA
 jedyna samonośna
 blachodachówka

RAPID
 ...jak francuska
 hugenotka

ROYAL
 fantazyjna osówka
 holenderska

Plannja
ORYGINALNE SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI

ISO 9001

wysoka jakość
 trwałość kolorów
 krótkie terminy dostaw



Legnica **KRONEX**
 ul. Gwiazdowa 8, tel. (0-76) 854 33 03

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60.

BAYOSAN

TYNKI MINERALNE

Intelligenz am Bau

- TYNKI DEKORACYJNE BIAŁE
- TYNKI DEKORACYJNE KOLOROWE (240 barw)
- DUOTHERM - DOCIEPLENIA ELEWACJI
- TYNKI RENOWACYJNE NA ZAWILGOCONE ŚCIANY
- TYNKI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- ZAPRAWY SPECJALISTYCZNE
- MATERIAŁY SZTUKATORSKIE



CERBUD MATERIAŁY BUDOWLANE
ZŁOTNIKI

CERBUD s.c.
59-223 KROTOSZYCE, Złotniki 17
Dział Handlowy: tel. (076) 850 71 34, 850 71 35
fax (076) 850 62 77

KÄRCHER

Serwis - Sprzedaż
autoryzowany dealer

Angra tel. 85 48 001

Legnica, ul. Heweliusza 7

SYSTEMY OKIEN I DRZWI PCV

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OKNA PCV, DREWNO
PARAPETY
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
ROLETY

HW Lech Olszanicki
59-220 Legnica, ul. Kilińskiego 2
(wejście od Złotoryjskiej)

Tel./fax (076) 86-29-535, 0601-97-48-97

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE

„LiA” s.c.
w LUBINIE

- kasy fiskalne
- szkolenia
- serwis

SKLEPY: ul. Armii Krajowej 25
ul. Stefana Kisielewskiego 15

842-02-20
844-73-50
841-15-34

URBEX

BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, ul. Traugutta 2A tel. 844-23-63
Głogów, ul. Grodzka 12 tel. 835-00-32, 835-55-07
(nowy punkt sprzedaży)

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV i aluminium**

w wymiarach typowych i na zamówienie

Kupuj bezpośrednio
u producenta

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/68/1996

ROLEX
PRODUCENT ROLET

59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 86-298-86

PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE HORMANN STEROWANE ELEKTRONIKĄ

CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

ALKAM
SYSTEM
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

59-220 LEGNICA
UL. SKARBOWA 1
TEL./FAX
(076) 862-34-17
862-34-19

- SYSTEMY ALARMOWE
- TV PRZEMYSŁOWA
- SYSTEMY P. POŻAROWE
- KONTROLA DOSTĘPU

Bezpieczeństwo, które ci się należy !!!

dealer
CENTRUM DAEWOOD

W ofercie

Matiz



ponadto: TICO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, ESPERO,
NEXIA, POLONEZ ATU i CARO, POLONEZ TRUCK.

Zapraszamy do salonów:

Lubosz Nowy, ul. Kościarska 7a
64-00 Kościan
tel. (065) 512-19-21,
tel./fax (065) 512-09-09

Leszno, ul. Poznańska 12
(przy wyjeździe na Poznań)
tel. (065) 529-38-08,
tel./fax (065) 529-48-01

Atrakcyjna oferta

- za dopłatą zamiana auta używanego na nowe;
sprzedaż części zamiennych;
sprzedaż używanych samochodów z gwarancją.

**WIOSENNY KIERMASZ
NA WIOSENNE REMONTY**
**PRODUCENT
OKIEN
I DRZWI PCV**



LEGNICA, ul. Gliwicka 6

Dział Sprzedaży:

tel./fax 076/ 856 03 00

tel./fax 076/ 856 06 05

okna: tel./fax 076/ 862-47-15

ceramika: tel. 076/ 862-47-45

BOAZERIE PCV I PANELOWE
PODŁOGI PANELOWE
SIDINGI ELEWACYJNE
DRZWI I SKRZYDŁA
SUFITY PODWIESZANE
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
PŁYTY PCV SPIENIONE I FALISTE
PŁYTY OSB BUDOWLANE
PROFILE MEBLOWE
STYROPIANY SYSTEM OCIEPLEŃ
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
ZAPRAWY I GŁADZIE

FARBY - MIESZALNIA

ŁAZIENKI

PŁYTKI CERAMICZNE
KABINY NATRYSKOWE
ARMATURA SANITARNA
CERAMIKA SANITARNA

PANELE

PODŁOGOWE
ŚCIENNE

LEGMAR
59-220 Legnica ul. Piłsudskiego 24
tel. (076) 85 63 962

MINIOSIEDLE
WROCŁAW
OŁTASZYN

KUP MIESZKANIE

ZAMIAST WYNAJMOWAĆ

Lokale mieszkalne we Wrocławiu przy ul. Parafialnej 69a
o powierzchni 38 - 62 m², termin odbioru: grudzień 2000



**ULGA
BUDOWLANA**

Posiadamy do wynajmu mieszkania
w Warszawie i Wrocławiu

**OKNA, DRZWI, PCV
ALUMINIUM, DREWNO!**

LEGNICA, al. Rzeczypospolitej 116 (Iotnisko)
tel./fax (076) 854-34-28

Oferujemy również:

- ▶ witryny sklepowe, fasady
- ▶ folie ochronne i antywłamaniowe
- ▶ rolety i rolo-zasłony
- ▶ zabudowy balkonów z profili aluminiowych

**BEZPŁATNE POMIARY, MONTAŻ,
SERWIS, RATY!**

bramy garażowe

GERDA

Normstahl drzwi antywłamaniowe

ZAPRASZAMY od 8.00 do 16.00

www.konkrety.legnica.pl

biura ogłoszeń

Głogów
tel. 835-39-14

Legnica
tel. 854-51-29

Bolęstówiec
(075) 734-12-03

Lubin
tel. 84-44-1835

nieruchomości



Biuro Obrotu Nieruchomościami

licencjonowany pośrednik
59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Świętego Mikołaja 2.
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

**NOWO BUDOWANE MIESZKANIA W LUBINIE PRZY UL. PARKOWEJ (OS. POLNE), RÓŻNE METRAŻE.
I RATA 25 %, POZOSTAŁA KWOTA RATALNIE W TERMINIE UZGODNIONYM W UMOWIE,
ULGA BUDOWLANA.**

Szczegółowe informacje w Biurze „W-F” przy ul. Odrodzenia 19, Lubin.

POLKOWICE, OS. POLANKA, NOWO BUDOWANE DOKŁADNIE W SYSTEMIE RBS, ULGA BUDOWLANA.
Szkłary Górne - dom wolno stojący o pow. 150 m kw., działka o pow. 12,50 ara - cena 198 tys. zł
Lubin, ul. Budziszyńska, dwa mieszkania dwupiętrowe o pow. 140 m kw. i 180 m kw.
Radzyń, okolice Stawy - domek letniskowy - cena 95 tys. zł
Ogorzelec, okolice Kowar - budynek mieszkalno-gospodarczy - cena 45 tys. zł
Księginice - dom wolno stojący z warsztatem samochodowym - cena do uzgodnienia

Przedsiębiorstwo Budowlane

Radomyśl - działka budowlana LGOM, 2 pokoje, 48 m kw. - cena 70 tys.
Lubin, ul. Żurawia, 1 pokój, 33 m kw. - cena 49 tys. zł
Miłkowice, 3 pokoje, 50 m kw. - cena do uzgodnienia
Bolesławiec, ul. Głuchowskiego, 3 pokoje, 52 m kw. - cena 70 tys. zł lub zamiana na 2 pokoje we Wrocławiu

Działki budowlane

Radomyśl - działka budowlana o pow. 25 arów, atrakcyjne położenie - cena do uzgodnienia
Lubin, ul. Odrodzenia, działka pod kamienicę, o pow. 12 arów - cena 200 tys. zł
Osiek - działka budowlana o pow. 30 i 18 arów - cena do uzgodnienia
Lubin, ul. Słowińska, działka usługowa, o pow. 499 m kw. - cena 40 tys. zł
Olesnica k. Bolesławca - działka usługowa, o pow. 12 arów, nad rzeką Kwisą
Chrościn - działka budowlana o pow. 23 arów - cena 45 tys. zł

Lubina

Lubin - centrum, do wynajęcia lokal o pow. 150 m kw.
Lubin - centrum, do wynajęcia budynek biurowy o pow. 470 m kw.
Legnica - budynek biurowy o kub. 6777 m sześciu, działka o pow. 1000 m kw. - cena 460 tys. zł
Polkowice - do wynajęcia lokal o pow. 104 m kw.

Nasze oferty ogłaszamy w poniedziałek i wtorek w Radiu Plus o godz. 9.40



**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

rok założenia 1988
Licencja nr 117
59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 854-44-41, fax 852-47-00,
godz. przyjęć 9-17
mgr Zbigniew Wołyńiec, właściciel agencji

SPRZEDAM

MIESZKANIA:
1. M-4, 54 m kw., os. Kopernika I, cena 56 tys.
2. M-4, 51 m kw., os. Kopernika I, cena 62 tys.
3. M-4, 58 m kw., CENTRUM Legnicy, cena 58 tys.
4. M-5, 65 m kw., os. Kopernika II, cena 65 tys.
5. M-5, 65 m kw., os. Piekary A, cena 60 tys.

DOMY:
1. Dom wolno stojący, stan surowy zamknięty, pow. 200 m kw., działka 20 arów, garaż, Legnica, cena 160 tys.
2. Dom w zabudowie szeregowej, stan surowy zamknięty, pow. 130 m kw., 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki i WC, taras, działka 4 ary, Legnica - os. Piekary, cena 210 tys.
3. Dom wolno stojący, poniemiecki, pow. 140 m kw., 6 pokoi, 2 łazienki i WC, 3 balkony, c.o. własne, działka 4,5 ara, do remontu, garaż, os. Ptasie, cena 180 tys.
4. Dom wolno stojący, pow. 110 m kw., 6 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, WC, 2 tarasy, c.o., garaż, działka 4,1 ara, Legnica, okolice ul. Radosnej, cena 160 tys.

DZIAŁKI:

1. Garaż w zabudowie szeregowej, pow. 19 m kw., światło, siła, kanał, Legnica, cena 10 tys.
2. Działka bud., pow. 20 arów, uzbudowana, projekt na parterowy domek, zezwolenie na budowę, okolice Legnicy, cena 35 tys.
3. Działka bud., pow. 96 m kw., pod zabudowę przemysłową w pobliżu lasu, kanalizacja, woda, prąd, Kunicze, cena 150 tys.

WYNAJME:

1. M-3, 2 x pok., 50 m kw., os. Piekary C, czynsz najmu 300 zł + czynsz do spółdzielni 200 zł + liczniki
Informacje o dalszych 300 ofertach
w BIURZE AGENCJI.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Złotorzy

ul. J. Słowackiego 2
tel. 87-83-990 lub 87-83-747

oferuje

nowoczesne mieszkania

kat. M-3 i M-4

- lokatorskie - tylko 30 %

własnych środków

finansowych

- najem - tylko 10 % kaucji

■ premia gwarancyjna z

książeczek mieszkaniowych

■ możliwość uruchomienia

telefonu i podłączenia telewizji

kablowej

Ostatnia szansa

wykorzystania ulgi budowlanej

6713K

LICENCJA PAŃSTWOWA



Biuro Obrotu Nieruchomościami „WILA”

mgr inż. Jolanta Pietkiewicz

tel. 85-12-248, tel. fax 86-28-922

czynnie od poniedziałku do piątku

w godz. 10-17

DZIAŁKA NA MIJĄCYCH SIĘ

czynny w godz. 13-17

TERAZ PROWIZJA TYLKO 2 %

1. Okr. ul. Kwiatowej, 74 m kw., 5 pokojowe, 2 pok., pow. 31 m kw., nowe okna i instalacje, II p., cena 26 tys. - okazja!

2. Okr. centrum, kawalerka, 26 m kw., zadana, II p., cena 30 tys.

3. Os. Kopernika, 2 pok., 34 m kw., balkon, po remoncie, cena 43 500 zł

4. Os. Kopernika, 3 pok., pow. 51 m kw., II p., wczepionym bluku, cena 62 tys.

2007 Amerykański, dom w zabudowie szeregowej, stan surowy zamknięty, 5 pok., pow. 130 m kw., cena 165 tys.

2. Os. Asnyka, zabudowa szeregowa, parterowa, pow. 104 m kw., 4 pok., działka 3 ary, cena 128 tys.

DLA ZDECYDOWANEJ KLIENTKI PILNIE KUPUJĘ

MIESZKANIE DWUPOKOJOWE, OKOŁO 40 M KW., NA OS. KOPERNIKA I ORAZ 3 POKOJE, W STARYM BUDYNKU

DALSZE OFERTY W BIURZE

Bogata oferta mieszkań i biur do wynajęcia oraz zmian mieszkalnych w miejscowościach

Bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży, zmian i wynajmu

OFERUJEMY SPRZEDAŻ

działek budowlanych uzbrojonych,
wielkości od 6 a do 16 a
na terenie osiedla domów jednorodzinnych
w ZIEMNICACH na obrzeżach LEGNICY.
Teren osiedla bardzo atrakcyjny,
z widokiem na jeziora i Góry Kaczawskie.

Informacje:

„MERITUM” Sp. z o.o.

59-220 Legnica, ul. Rataja 21

tel. (076) 852-28-12, tel. kom. 0604-062-780



tel. 0605/199-842 lub 0602/286-574

WYNAJMIE W LEGNICY:

* Centrum: NOWE POMIESZCZENIA NA GABINETY MEDYCZNE	700-900 zł
* LUB BIURA O WYSOKIM STANDARDZIE, 30-40 m kw.	do uzgod.
* Nowodworska: NOWA HALL, 350 m kw. + PLAC 1.800 m kw.,	1.500 zł
* Nowodworska: SKLEP/BIURO, 70 m kw. + PLAC	1.000 zł
* Jaworzyńska: PLAC, 750 m kw. + BIURO, TELEFON	1.000 zł
* Rzeczpospolitej: WARSZTAT SAMOCHODOWY	1.000 zł
SPRZEDAŻ: * DZIAŁKI RZEMIEŚLNICZE, 2.500 m kw.	10.000 zł
* DZIAŁKI POD BUDOWĘ KAMIENIC	30.000 zł
* KONSTRUKCJĘ HALI Z PROJEKTEM, 300-400 m kw.	20.000 zł
* PLAC w centrum, 750 m kw. + biuro, ogrodzony, utwardzony	100.000 zł



Legnica, ul. Zamkowa 28

tel. 866-44-33

czynne pon.-pt. 10-18

MIESZKANIA:

M-2, ul. Karkonoska, 43 m kw., 52 tys.
M-4, ul. Wojska Polskiego, 62 m kw., 75 tys.
M-3, ul. Prusa, 64 m kw., II p., 75 tys.

ZAMIANA:

M-4, 80 m kw., I p., komunalne na mniejsze
M-3, 49 m kw., VII p., spółdzielcze na większe
M-3, 36 m kw., I p., na większe trzypokojowe

DOMY:

Dom, okolice Legnicy, 63 m kw., 28 arów, 60 tys.
Dom, okolice Lubina, 65 m kw., 2 garaże, 65 tys.
Dom, okolice al. Rzeczpospolitej, 110 m kw., 110 tys.

Dom, okolice Jawora, 180 m kw., 30 arów, 100 tys.

DZIAŁKI:

os. Sienkiewicza, 576 m kw., 30 tys.
Kowary, 663 m kw., 15 tys.

GARAŻE:

Garaż, ul. Spokojna, 18 m kw., 7,5 tys.

WYNAJEM:

Lokal handlowo-biurowy, 80 m kw., 10 zł/m kw.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA:

Dla firmy pomieszczenia na biuro do 30 m kw.

Firma poszukuje lokalu na sklep

Poszukuję mieszkania do wynajęcia

PILNIE KUPIĘ:

Dom w Legnicy lub okolicy do 150 tys.

Mieszkanie do 100 m kw. na parterze, 60-70 tys.

ZAPRASZAMY!

31759g

Biuro ogłoszeń w Głogowie

tel. 835-39-14



DOMUS

NIERUCHOMOŚCI

Ewa Głowska

- rzeczoznawca majątkowy

Legnica

RYNEK 38/4

tel. 86-269-67, 86-294-58



Rok założenia 1982

LICENCJONOWANA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

„COMPLEX”

inż. Mieczysław Dymyt

LEGNICA

UL. JAWORZYŃSKA 31/35

TEL./FAX 86-263-65, 86-266-73

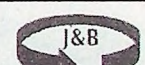
RYNEK 27

TEL./FAX 85-12-109, 85-12-119

e-mail:

complex@complex.legnica.pl

http://www.complex.legnica.pl



„J&B Nieruchomości”

Jacek Beńko

ul. Złotoryjska 87 (budynek NOT)

59-220 Legnica, tel./fax (076) 86-265-41

Czynne poniedziałek

- piątek od 8 do 16

ZAPRASZAMY

26339g



JAMA LEASING Sp. z o.o.

LEASING I BIURO NIERUCHOMOŚCI

Legnica, ul. Młynarska 7, tel/fax 076-86 232 11, 86 277 90

Oferujemy leasing operacyjny, kapitałowy, zwrotny
środków trwałych (nowych i używanych), m.in.:

Sprzęt komputerowy
Samochody dostawcze i osobowe
Wypożyczenie pomieszczeń biurowych, sklepów,
lokalu gastronomicznych

Prezentujemy i przyjmujemy zgłoszenia nieruchomości
w Internecie

www.jama.pl

e-mail: marketing@jama.pl

„CENTRUM”

Legnica, ul. Libana 5

tel. 86-205-10, kom. 0604-957-981

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI:

• Działka usługowo-mieszkalna w centrum Legnicy, 21 arów, uzbudowana, ogrodzona, prąd, cena do uzg.

• Działka budowlana, os. Sienkiewicza, bliźniacza, 4,5 ara, gaz, kanalizacja, woda, prąd, 15 tys.

• Rokitki, przy jeziorze, obok campingu, 0,5 ha od 2,5 ara, droga asfaltowa, 2.500 zł/ar

• Rynarce, 1,5 ha, przem.-mieszkalna, utwardzona, prąd, bud. gospodarcze, las, staw, 38 tys.

MIESZKANIA:

Milkowice, M-1, 40 m kw., komfortowe, 35 tys.

Świętoszów, M-1, 32 m kw., do remontu, 10 tys.

Lubin, dwupiętrowe, do wykończenia, 600 zł/m kw.

Lubin, osiedle, 50 m kw., balkon, standard, 65 tys.

M-1, Piekary A, 37 m kw., balkon, 42 tys.

M-1, Kopernika, 33 m kw., VIII p., balkon, 42 tys.

M-1, centrum, 30 m kw., II p., standardowe, 38 tys.

M-1, ul. Kraszewskiego, 24 m kw., I p., 30 tys.

M-1, os. Piekary A, 44 m kw., X p., balkon, 49 tys.

M-2, os. Piekary C, 49 m kw., II p. w IV p., balkon, 60 tys.

M-2, ul. Chojnowska, 51 m kw., bezczynszowe, 65 tys.

M-2, Piekary A, 48 m kw., II p. w IV p., balkon, 63 tys.

M-2, Piekary C, 51 m kw., III p. i VIII p., 59 tys.

M-2, ul. Rzemieślnicza, 48 m kw., balkon, 30 tys. + kredyt

M-2, ul. Nałkowskiej, 48 m kw., I p., balkon, 63 tys.

M-3, Piekary B, 65 m kw., I p., balkon, 80 tys.

M-4, ul. Kościuszki, 130 m kw., bezczynszowe, 100 tys.

GARAŻE:

ul. Oświęcimska, kanał, prąd, KW, 8 tys.

ul. Sudecka, prąd, KW, 14 tys.

ul. Kościuszki, prąd, KW, 14 tys.

GOTOWE PROJEKTY DOMÓW - 850 zł

Pozostałe oferty w biurze

Czynne pon.-pt. 10-17

LOKAL UŻYTKOWY WŁASNOŚCIOWY

o pow. 66,30 m kw. w Złotorzy

(z możliwością podziału)

przy ul. Wojska Polskiego, obok głównej trasy

Legnica - Jelenia Góra, w sąsiedztwie

Powiatowej Przychodni Zdrowia

posiada na sprzedaż

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Złotorzy

ul. Juliusz Słowackiego 2, tel. 87-83-990, 87-83-747

6712K

Biuro ogłoszeń w Lubinie

tel. 84-44-185



Biuro Nieruchomości

59-400 Jawor, ul. Legnicka 12a

pon.-piąt. 10-17

tel./fax 870-33-28

CZŁONEK DOLNOŚLĄSKIEGO

STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW

W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

Duży wybór nieruchomości

wiejskich i rekreacyjnych

30004g

nieruchomości

Gwiazdy mówią

BARAN (21.03-20.04)

Najbliższy tydzień zapowiada się spokojnie. Nie oznacza to jednak, że możesz spocząć na laurach. Okres urlopowy co prawda się zaczął, ale nie dla Ciebie. Masz przecież jeszcze wiele do zrobienia. Ktoś bliski czeka na odrobinę czułości z Twojej strony. W środę nie podejmuj żadnej decyzji dotyczącej wyjazdu. Lew ciągle o Tobie myśli! Nie lekceważ go.

BYK (21.04 -20.05)

Dobra kondycja nie tylko fizyczna, ale i finansowa. Musisz dobrze zainwestować, a na zyski nie będziesz długo czekał. Piątek zarezerwuj na wyjście z przyjaciółmi. Nie daj się sprowokować Wodnikowi, który nie przepada za Tobą. Na zasłużony urlop wybierz się z Wagą. Ona będzie wiedziała, jak zorganizować Ci czas.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 20.06)

W Twoim życiu może zapanować takie ożywienie, że sam się pogubisz i zaczniesz myśleć, że sprawy wymknęły Ci się z rąk. To efekt składania obietnic bez pokrycia. Przez gadulstwo możesz stracić przyjaciela, na którym Ci zależy. Pod koniec tygodnia upragnione spotkanie ze Strzelcem wniesie do Twego życia trochę spokoju.

RAK (22.06 - 22.07)

Tydzień pełen spotkań z przyjaciółmi, o których dawno zapomniałeś. Ważne będą też spotkania służbowe, na które starannie się przygotuj. Nie narażaj autorytetu dla spraw, na których się nie znasz. W uczuciach stabilizacja. Teraz zadbaj o zdrowie, bo ostatnio nie miałeś na to czasu. Trochę warzyw i owoców zamiast mięsa, a Twój żołądek się uspokoi.

LEW (23.07- 22.08)

Podpadłeś ostatnio komuś bliskiemu. Nie myśl, że wypiszesz się zwykłym „przepraszam”. Stać Cię na gest, więc zrób go. W domu masz teraz trochę spokoju, ale w pracy nie możesz opędzić się od zajęć. Zastanów się, jak to zmienić, bo inaczej przypłacisz to zdrowiem. Panna chętnie z Tobą pojedzie. Lepsze to niż siedzenie przed telewizorem.

PANNA (23.08-22.09)

Nie pozwól, by nerwy brały górę, tak jak to było ostatnio. Wyluzuj trochę, a na pewno poczujesz się lepiej. W pracy jeśli nie musisz, nie podejmuj decyzji za inne osoby. Możesz narażać się szefowi, a on jest pamiętliwy. W domu spokojnie. Przed tobą jeszcze tylko jedno zadanie: wybrać miejsce na wspaniały urlop.

WAGA (23.09-22.10)

Dla samotnej Wagi najbliższy tydzień będzie hojny w nowe znajomości. Jest szansa, że wreszcie spotkasz tego, kto zostanie z Tobą na dłużej. Natomiast Wadze mającej partnera przydałoby się odrobinę szaleństwa. Nie „wyważaj” czy to mądre, czy nie. Najbliższa Ci osoba na pewno doceni Twoją fantazję i nie pozostanie dłużna.

SKORPION (23.10-21.11)

Twoja chęć dominacji może doprowadzić Cię do utraty wszystkiego, co z takim trudem zdobyłeś. Bądź ostrożniejszy niż kiedykolwiek przedtem. W nadchodzące dni zrób sobie trochę wolnego, nawet gdybyś miał urwać się z pracy. Jeśli otrzymasz zaproszenie na kolację od Barana, postaraj się zrobić na nim piorunujące wrażenie. Wenus czuwa nad Tobą.

STRZELEC (22.11-21.12)

Zdecydowanie powinieneś odchudzić swój terminarz. W tym tygodniu zarówno zdrowie, jak i rodzina potrzebują więcej Twojej uwagi. Zastanów się też nad propozycją zmiany pracy. Koziorożec pomoże Ci w finansach, ale uważaj na Byka, który od dawna szykuje jakąś niespodziankę. Pod koniec tygodnia relaks.

KOZIOROŻEC (22.12-19.01)

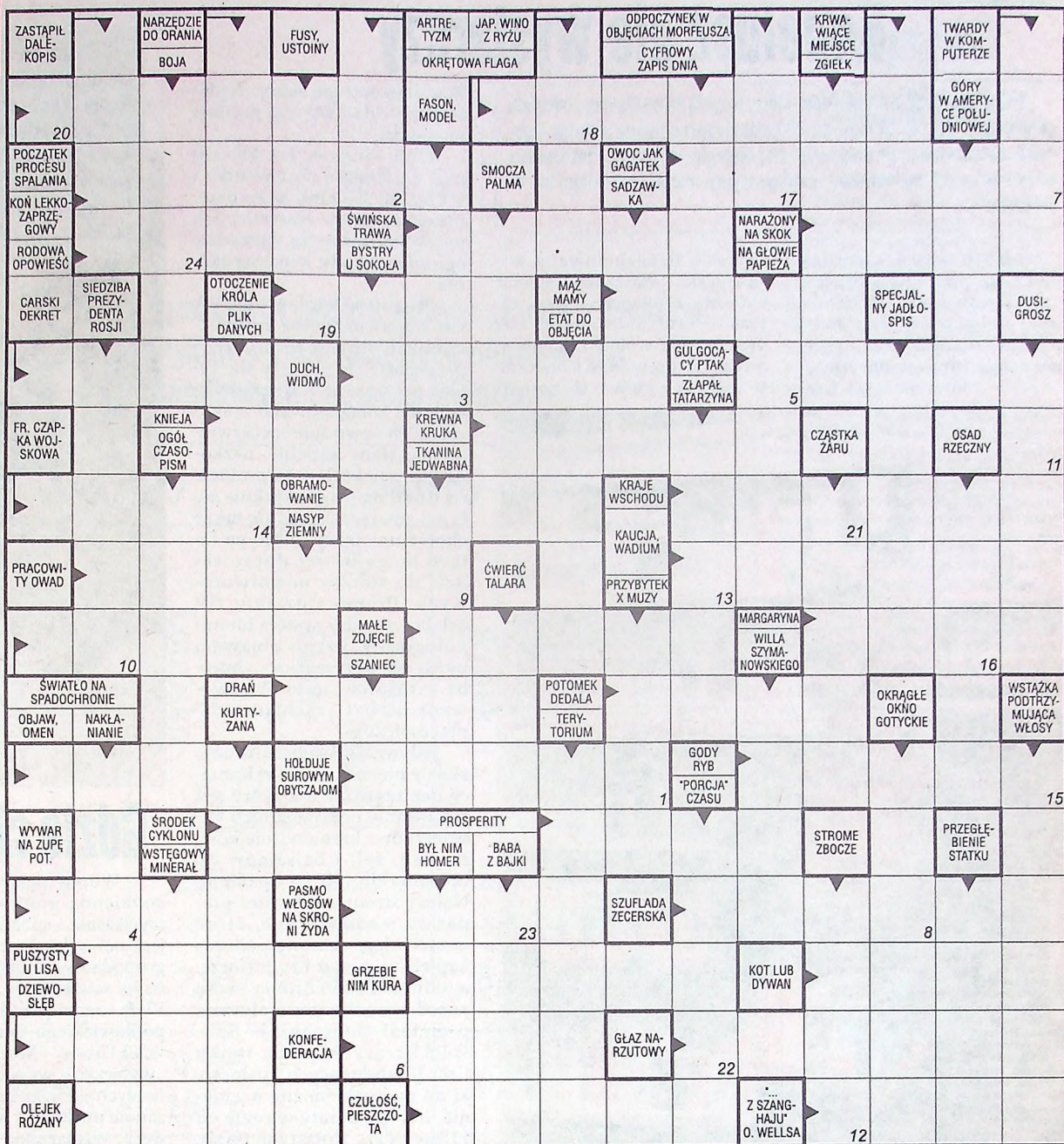
W tym tygodniu odmiana. Twoja stara miłość przerodzi się ponownie w gorące uczucie. Nie pozwól, by uczucie miało negatywny wpływ na pracę. Pamiętaj, że awans zależy nie tylko od Twojej solidnej pracy, ale także od szefa. Twoje serce (mimo że zakochane) powinieneś przebać u specjalisty. Za dużo wżuszeń.

WODNIK (20.01-18.02)

Szykuj się w podróż. Choć wakacje dopiero się rozpoczynają, Ty już dawno byłeś do nich przygotowany. Wystarczy tylko dogadać się z Rakiem, a urlop będzie naprawdę udany. Domownicy z ulgą przyjmują Twój wyjazd, bo ostatnio zamęczałeś ich swoimi problemami. Przed podróżą nie zapomnij o przeglądzie samochodu.

RYBY (19.02-20.03)

Leż do góry brzuchem. Wreszcie doczekałaś się wakacji. W czwartek będziesz miała gości, na których od dawna czekasz. Przyjmij też zaproszenia na wspólne wyjazdy. Z Twoim poczuciem humoru zabawa mrowiona. W połowie tygodnia dobrze się rozejrzyj! Ktoś od dawna patrzy na Ciebie z zainteresowaniem. Może już czas się na coś zdecydować?



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - myśl Błaza z Prieny.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

LEGNICA



OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SKLEPÓW AGD I RTV
AGD-RTV SKLEP

MEGASAM i p. ul. S. Czarnieckiego 35 AGD-RTV SKLEP
ul. Najśw. Marii Panny 9 tel. 85-638-88 al. Rzeczpospolitej 51/53
tel. 86-290-81 tel. 85-457-12



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Alicja Bogiel (kier. oddziału w Głogowie), Grzegorz Chmielowski, Paweł Jantura, Włodzimierz Kalski (sekr. red.), Wincenty Kołodziejski (fotoreporter), Marla Kuncaltis, Mariusz Lalewicz, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk (zast. red. nacz.), Dorota Nyk, Grzegorz Spala (fotoreporter), Marek Szpyra (red. nacz.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), STALE WSPÓŁPRACU- JA: Zygmunt Broniarek, Artur Guzicki, Maciej Iżycki, Zbigniew Jakubowski, Paweł Jurczyk, Krzysztof Maciejak (Złotoryja), Elżbieta Majchrzycka (Malczyce), Nikodem Mielcarek, Malwina Nicyporuk (Chojnów) Piotr Piluk (Łódź), Wiesław Piotrowski (Jawor), Mieczysław Pytel, Edyta Wie- czorek (Bolesławiec), Robert Wierzbicki (Chojnów), Rafał Wyciskiewicz (fotoreporter). ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Prus, Beata Gwizdała. Dział kolportażu: Bolesław Kubik, Dorota Zagrobelna (86-299-25) Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90.

Nagrodą za rozwiązanie krzyżówki z nr. 27. jest
RADIOMAGNETOFON SAMOCHODOWY

NIE GRAJ, NIE PRZEGRASZ
- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 23.

Nagrodę otrzymuje
GRAŻYNA KLESZCZ
z PĄTNÓWKA

Nagrodę - RADIOMAGNETOFON
SAMOCHODOWY - można odebrać
w sklepie AGD-RTV AVANS
w Legnicy przy al. Rzeczpospolitej 51/53.

Na rozwiązanie krzyżówki z nr 27. czekamy do 19 lipca 2000 r.
Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych
z naklejonym kuponem pod adresem:
Redakcja „Konkrety”, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145,
59-220 Legnica.

Kupon 27



PL ISSN 0137-4680, NR indeksu 362727

w prezencie

Kapelusz nie wystarczy

Trzech pierwszych czytelników, którzy przyjdą do lubińskiego oddziału „Konkretów” przy ul. Odrodzenia 20 z aktualnym numerem naszego tygodnika, otrzyma talony do Salonu Odnowy Biologicznej przy ul. Piastowskiej 5 w Lubinie - A przebieg leczenia i pielęgnacyjny, masaż kręgosłupa lub do solarium.

Słońce to życie, lek na wiele chorób, to sposób na ładną cerę i młodszy wygląd. Tak bardzo nam na tym zależy, że skłonni jesteśmy bagatelizować drugą, ciemniejszą stronę słonecznego medalu - mówi Stefania Gra-

bowska, licencjonowana kosmetyczka i właścicielka Salonu Odnowy Biologicznej przy ul. Piastowskiej 5 w Lubinie - A przecież nie wolno zapomnieć o tym, że promienie słoneczne są jednym z głównych czynni-

ków starzenia się skóry. Wpływają na to dwa zakresy promieniowania:

UVB (długość fal 290-320 nm) docierające do naskórka i UVA (320-400 nm), które przenikają do skóry właściwej. Ich podwójna siła może wyrządzić ogromne szkody w naszej skórze.

Promieniowanie typu UVA jest odpowiedzialne za uwalnianie wolnych rodników i przyspieszone procesy starzenia, powiązane z degradacją włókien kolagenowych w skórze. UVB powoduje zaczerwienienia, stany zapalne, uszkodzenia naskórka. Kumulacja tych oddziaływań skutkuje nie tylko zmarszczkami, ale także chorobami skóry, które po latach mogą nawet doprowadzić do stanów nowotworowych. Promieniowanie UV osłabia również system immunologiczny, czego objawem bywa np. opryszczka - choroba wirusowa często obserwowana u zbyt „zachłannych” plażowiczów.

Jedynym sposobem na uzyskanie pięknej, złocistej karnacji bez zagrożeń dla skóry jest stosowanie odpowiednich kosmetyków: kremów, olejków, emulsji, żeli i balsamów do opalania do lub po opalaniu. Należy stosować również preparaty wodoodporne, które umożliwiają ochronę podczas kąpieli w morzu czy jeziorze, a jednocześnie chronią skórę przed szkodliwym wpływem promieni słonecznych. Spośród liczących się na rynku firm produkujących kosmetyki do opalania można wymienić Eris (preparaty w cenie od 11 do 15 zł), Kolastynę (9 zł), Dermikę - polskie, oraz zagraniczne: Nivea, Garnier, Piz Bu-ien, L'Oréal, Roc, Vichi, Johnson i inne.

Wykorzystajmy to, że mamy tak olbrzymi wybór. Warto przed zakupem czytać wnikliwie ulotki, ewentualnie zasięgać rady u kosmetyczki, która znając typ naszej skóry i plany urlopowe, podpowie odpowiedni preparat - radzi Stefania Grabowska.

Sześciu pierwszych czytelników, którzy zgłoszą się do lubińskiego oddziału „Konkretów” przy ul. Odrodzenia 20 z aktualnym numerem naszego tygodnika, otrzyma karnety do solarium i do sauny w polkowickim Centrum Zdrowia i Urody przy ul. Miedzianej 19b.



Gdzie ciepło, zimno i gorąco

- Wbrew pozorom, między codzienną gonitwą, a pełnią wyciszenia i spokoju, odległość jest niewielka. Trzeba tylko wygospodarować sobie trochę czasu na saunę, na przykład firmy Kłafs - radzi pani Julita Sejdu z polkowickiego Centrum Zdrowia i Urody. Można się w niej „wylądzać”, wypocząć i nabrać nowych sił. Regularne kąpiele w saunie utrzymują w dobrej kondycji, wzmacniają odporność i krwioobieg organizmu, a także w sposób całkowicie naturalny pielęgnują skórę. Intensywne pocenie i powtarzające się polewanie ciała prowadzą do gruntownego oczyszczenia skóry.

Niektórzy z odwiedzających saunę stawiają sobie za cel uśmierzanie bólu i działanie lecznicze. W takich przypadkach powinno się jednak zasięgnąć opinii lekarza prowadzącego. W przypadkach nagłych zachorowań, z wystąpieniem gorączki

oraz stanów zapalnych i innych poważnych chorób, kąpiele w saunie są zabronione. Jednocześnie w przypadku wielu schorzeń serca, układu krążenia, dróg oddechowych, narządów ruchu czy skóry, ich stosowanie jest jak najbardziej dopuszczalne.

- Ważne jest, aby pobyt w saunie odbywał się bez zbędnej brawury i przesady. Należy pamiętać, aby nie wchodzić głodnym lub z pełnym żołądkiem. Gorąca kąpiel nóg przed sauną potęguje pocenie ciała - radzi Julita Sejdu.

- W saunie rozkładamy ręcznik kąpielowy pod całym ciałem. Sam pobyt powinien być krótki, lecz oddziaływanie intensywne. Dlatego najlepiej wypocząć się na środkowej lub górnej ławce, nie dłużej jednak niż 15 minut. W okresach pomiędzy pobytem w saunie zaleca się korzystanie z solarium.

(dach)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

(dach)

Radio+plus - mogło być lepiej, ale trudno ...

Legnica

plus
radio

102,6; 94,9; 93,1FM

Dolny Śląsk:

Najnowsze wyniki słuchalności stacji radiowych, średnia za pierwsze 4 miesiące 2000 r.

Wyniki dla grupy: - wszyscy powyżej 19 roku życia

Badania SMG/KRC

ZASIĘG DZIENNY (w tys.)

Radio ZET	271 207
RMF FM	267 628
PR - 1	253 305
PR - 3	123 183
PLUS Legnica	89 036
Radio MARYJA	86 009
PR WROCŁAW	70 734
Muz.Radio (J.Góra)	60 684
ESKA Wrocław	52 234
WAŁBRZYCH	44 986
KOLOR (Wrocław)	42 448
KLAKSON (Wrocław)	35 295
APLAUZ (Wrocław)	30 015
EL - Legnica	25 910
PR - 2	12 885

Zasięg dzienny: - liczba osób słuchających codziennie danej stacji.

UDZIAŁ W RYNKU

Radio ZET	17,9%
PR - 1	16,9%
RMF FM	16,2%
PR - 3	7,8%
PLUS Legnica	6,0%
Radio MARYJA	5,5%
Muz.Radio (J.Góra)	5,1%
PR WROCŁAW	4,3%
ESKA Wrocław	3,0%
WAŁBRZYCH	3,0%
KOLOR (Wrocław)	2,6%
KLAKSON (Wrocław)	2,4%
APLAUZ (Wrocław)	1,9%
EL - Legnica	1,5%
FREM (Zgorzelec)	0,8%

Udział w rynku: - procent słuchaczy danej stacji w stosunku do ogółu osób słuchających

Kupuj z Zyskiem

Czytelnikom, którzy nie lubią przepłacać, proponujemy lekturę rubryki „Kupuj z Zyskiem”.
Prezentujemy ceny podstawowych artykułów żywnościowych oferowanych
w najpopularniejszych miejscach handlowych Zagłębia Miedziowego.

Produkty	Markety		Sklepy detaliczne		
	ul. Fabryczna Real	EKO Lotnisko	ul. Najśw. Marii Panny Savia	Delicje Rynek	ul. Partyzantów Targowisko
Masło kostka 200 g	1,99	2,29	2,29	2,00	2,70
Twaróg półtłusty 1 kg	7,50	7,95	8,09	8,30	7,30
Jogurt	0,65	0,79 150 g	0,75	0,70	0,70
Kefir	0,87 400 ml	-	1,04	1,10	1,30
Mleko karton 1 l	1,45 2,0 %	1,39	1,74	1,65	1,70
Ser żółty - twardy 1 kg	13,90	12,59	12,59	13,30	14,40
Makaron - nitki 500 g	1,15	1,19	1,74	1,10	1,70
Pomidory 1 kg	4,89	3,99	5,04	-	3,00
Karkówka bez kości	13,99	-	13,29	-	14,20
Kawa mielona 250 g	2,99	2,99	3,79	3,65	3,50
Herbata liściasta 100 g	1,69	-	1,89	0,88 50 g	1,85
Sok pomarańczowy - 1 l	1,75	1,89	1,99	3,10	3,00
Miód 0,5 l	4,49	4,99	13,35	7,90	10,00
Czekolada mleczna	1,59	1,29	1,29	1,80	-

zakupy

Wojewoda kwestionuje

Wojewoda dolnośląski zakwestionował sposób powołania dyrektora Muzeum Regionalnego przez zarząd miasta Jawora. W końcu kwietnia odbył się konkurs na to stanowisko. Jego wyniki podważyła była dyrektorka muzeum, Barbara Skoczyła-Stadnik, która go przebrała i złożyła skargę do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz do wojewody.

Wojewoda Witold Krochmal uwzględnił racje byłej dyrektorki, której zarzuty odnosiły się do nieprawidłowości podczas konkursu (chodziło m.in. o to, że zarząd miasta nie był upoważniony do przeprowadzenia konkursu, o niewłaściwy dobór członków komisji konkursowej i brak społecznej rady muzeum).

- Stoimy na stanowisku, że konkurs został prawidłowo przeprowadzony - mówi wiceburmistrz Jan Sobczak. - Nie będzie nowego konkursu.

Wojewoda Krochmal wystąpił już do zarządu miasta o przesłanie uchwał o regulaminie konkursu, powołaniu nowego dyrektora i odwołaniu starego. Od czasu otrzymania uchwał zarządu miasta wojewoda będzie miał 30 dni na ich unieważnienie.

(wp)

Rząd w sprawie LSSE

Rząd zgodził się, po trzech latach starań Zarządu LSSE SA, na włączenie w obręb Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej 28 ha gruntów pod Złotoryją i podobnych rozmiarów obszaru pod Lubinem. Inwestorzy są zadowoleni z takiej decyzji.

- Nie mamy jeszcze potwierdzenia z Warszawy, boję się więc, aby nasza radość nie okazała się przedwczesna - powiedział Jerzy Kluz, burmistrz Złotoryi.

Na tym samym posiedzeniu, 30 czerwca Rada Ministrów wyliczyła ze strefy 80 ha gruntów nieprzydatnych pod inwestycje, głównie w Krzywej, ale także w Polkowicach i Legnicy.

(pak)

Kuźnia na czas

Koźnierze kojarzą się z koszulami. W Jaworze, kiedy mówi się o koźnierkach, wiadomo, że chodzi o stalowe złącza pozwalające łączyć rury o różnym przekroju. Obok odkuwek w Kuźni Jawor produkują się właśnie koźnierze. Kupują je Niemcy, Holendrzy, Anglicy, Francuzi i Skandynawowie.

Kuźnia produkowała koźnierze na obrabiarkach numerycznych. Pod koniec czerwca zastąpiono je maszynami, które razem tworzą ciąg technologiczny. Obsługuje je jedna osoba. Zakupione zostały w Niemczech. Dzięki nim koźnierze są produkowane trzy razy szybciej niż dotychczas. Szybciej też będą trafiały do klienta dzięki dostawom na czas (just in time), w których jaworska Kuźnia się specjalizuje.

(wp)

Malowane dzieciństwo



Fot. EDYTA WIECZOREK

Dzieci z pracowni plastycznej pani Stanisławy Wojdy-Pytlńskiej odnoszą wiele sukcesów.

W pracowni plastycznej przy Młodzieżowym Domu Kultury w Bolesławcu prowadzonej przez Stanisławę Wojdę-Pytlńską wolny czas spędza 60 dzieci.

- Już niedługo nie będę mogła przyjmować chętnych! Brakuje nam miejsca w pracowni... - skarży się pani Stanisława.

Ze względu na ciasnotę dzieci nie da się podzielić na grupy wiekowe. Najwięcej jest malujących maluchów: połowa z nich nie chodzi jeszcze do trzeciej klasy podstawówki.

Pani Stanisława nie lekceważy żadnego ze zgłaszających się do niej dzieci. - Jeżeli zjawia się czterolatek i chce rysować, to mu na to pozwalam - mówi.

Pani Stanisława pracuje w zawodzie już 33 lata. Od 1972 roku, z pięcioletnią przerwą, związana jest z bolesławieckim MDK. Niektórzy wychowankowie pani Stanisławy przychodzą na zajęcia od wczesnych lat szkoły podstawowej po szkołę średnią, a potem niejednokrotnie kończą uczelnie plastyczne. Pani Stanisława śledzi życiowe postę-

py swoich podopiecznych. - Pamiętają o mnie. Zapraszają mnie na wystawy, widzę, jak się rozwijają... - mówi. Tak było np. ze znanym fotografikiem jeleniogórskim - Januszem Moniatowiczem, który kiedyś uczęszczał na zajęcia plastyczne do bolesławieckiego MDK. Teraz artysta przywozi tu córkę aż z Jeleniej Góry.

- Od ponad trzydziestu lat dzieci wysyłają prace do Japonii, Indii i Niemiec. Niemcy już nawet piszą do nas po polsku! - śmieje się pani Stanisława.

W roku 1999 na konkursie sztuki dziecka we Francji wybrano i nagrodzono dwie prace z Polski, a jedna z nich pochodziła z bolesławieckiej pracowni. Była to praca zbiorowa wykonana na dużym płótnie. Dzieci malowały swoje miasto, place zabaw i bawiących się na nich rówieśników. W nagrodę za sukcesy wychowankowie pani Stanisławy dwukrotnie brali udział w warsztatach i plenerach organizowanych w Francji. Dzięki temu zwiedzili zamki nad Loarą, Paryż, Luwr, płynęli statkiem po

Sekwanie i oglądali prace impresjonistów. Na międzynarodowe konkursy, takie jak ten w Indiach czy Japonii, spływają dziesiątki tysięcy prac. Dlatego wychowawczyni tłumaczy podopiecznym, że trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo ich przeglądanie i wybór trwa bardzo długo. Wie o tym doskonale Ola, laureatka konkursu w Indiach. Praca Oli otrzymała nagrodę specjalną, a jej zdjęcie w otoczeniu dzieci różnych ras i narodowości, zdobi katalog pokonkursowy. Uczniowie pani Stanisławy mają łącznie ponad 10 srebrnych medali z Indii. - Medale i nagrody to nie wszystko, pracami naszych dzieci ozdabiane były zagraniczne kalendarze - mówi z dumą plastyczka.

Wychowankowie pani Stanisławy nie są zazdrośni o swoje nagrody. - Mówię dzieciom, że każdy sukces jest wspólnym sukcesem - tłumaczy Stanisława Wojda-Pytlńska. Może dlatego szczęśliwi niż dzieci są ich rodzice, to oni płaczą ze wzruszenia, gdy latorośl odbiera nagrodę za swoją pracę.

- Co roku zdobywamy nagrody na konkursie „Europa w szkole” pod patronatem MEN i Rady Europy. Mamy już 21 laureatów w siedmiu edycjach, w tym cztery medale przyznane przez Radę Europy - wylicza plastyczka. W tym roku dzieci z pracowni pani Stanisławy również zostały dostrzeżone. Ich prace wybrano spośród 17 tysięcy nadesłanych rysunków. Mali laureaci - Aleksandra Idzik i Robert Mróz oraz wyróżnione Marta Borucińska, Justyna Moniatowicz, Martyna Sidorowicz, Magda Albin, Zaklina Ber i Ania Roman osobiście odebrali nagrody w Warszawie.

W ubiegłym roku medal MEN odebrała również pani Stanisława Wojda-Pytlńska. Doceniono w ten sposób jej pracę z dziećmi oraz zaślęgi w upowszechnianiu wśród najmłodszych tematyki proeuropejskiej.

(ka)

Zdjęcie miesiąca



Na majową edycję konkursu napłynęło 16 prac. I miejsce zajęła Ewa Snella za zdjęcie „Wiosna V”, drugie - Magdalena Modławska, a trzecie Wiesław Sandecki za „Taneczny spłot”.

Foto-liga: Ewa Snella (8 pkt.), Mariola Chowaniec (3 pkt.), Wiesław Sandecki (3 pkt.), Lech Jędrzejczak (3 pkt.), Rafał Wyciszewicz (3 pkt.), Janusz Lewandowski (3 pkt.), Magdalena Modławska (2 pkt.), Mateusz Kozłowski (2 pkt.), Jacek Szymański (1 pkt.)

Nagrody zdobywają: Magdalena Modławska - nagroda „Kodaka”, Lech Jędrzejczak - nagroda „Kodaka” i Ewa Snella - nagroda „Konkretów”.

Sławomir Skowroński

Przylącz się do nas

DIALOG to nowa jakość w telefonii stacjonarnej. Działamy na terenie 8 byłych województw od ponad 2 lat dzięki naszym akcjonariuszom: KGHM Polska Miedź S. A. i Polskim Sieciom Elektroenergetycznym S. A. Zatrudniamy już ponad 800 osób. Tworzymy cyfrowe linie telefoniczne bazujące na nowoczesnych technologiach. Posiadamy ogólnopolską koncesję na świadczenie usług internetowych transmisji danych. Aby w pełni zrealizować nasze plany poszukujemy Kandydatów do pracy na umowę - zlecenie w Dziale Sprzedaży w Regionie Legnicy

Sprzedaż Bezpośrednia Usług Telekomunikacyjnych

Budujemy zespół reprezentantów handlowych o wysokim poziomie kultury osobistej, doświadczeniu w sprzedaży bezpośredniej. Poszukujemy osób, chcących podjąć współpracę z firmą telekomunikacyjną.

Interesują nas osoby, świadome stawianych im celów, zdecydowane na ciężką, ale przynoszącą satysfakcję i pieniądze pracę. Przyjmujemy do pracy najlepszych, którzy chcą rozwijać swoje dotychczasowe umiejętności i budować swoją karierę w dynamicznej firmie.

Oferujemy doskonałe szkolenia, opiekę merytoryczną, wspaniałą atmosferę w jakiej odbywa się współpraca, kontakty z ludźmi, atrakcyjne zarobki!

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 8.00-18.00 lub przesłanie listu motywacyjnego ze zdjęciem oraz CV w terminie 7 dni od terminu emisji ogłoszenia - na adres:

Telefonia Lokalna S. A.
Kod „Przedstawiciel Handlowy”
ul. M. Curie-Skłodowskiej 45 b, 59-300 Lubin
tel: 076 84 64 611

Nasze ogłoszenia także w INTERECIE:
www.topjobs.pl / www.dialogok.pl

Prosimy o umieszczenie w CV zgody na przetwarzanie zawartych danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji Telefonii Lokalnej SA (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 893).



„To ja, złodziej”



Janusz Gajos gra jedną z głównych ról w filmie Jacka Bromskiego „To ja, złodziej”, który od 7 do 13 lipca wyświetlany jest w CK „Muza” w Lubinie.

Zdjęcie z wakacji

Lubińska „Muza” ogłasza konkurs dla dzieci pt. „Wakacyjna fotka”. Mile widziane będą zdjęcia przedstawiające zabawne sytuacje. Format dowolny, nie mniejszy jednak niż pocztówkowy. Zgłoszenia do 1 sierpnia przyjmuje Dział Organizacji Imprez. Ogłoszenie wyników nastąpi 3 sierpnia. Na zwycięzców czekają ciekawe nagrody. Najlepsze zdjęcia zostaną pokazane na pokonkursowej wystawie.

(pak)

W kresowych barwach

186 osób z Białorusi, Ukrainy oraz Litwy przyjechało na VI Głogowski Przegląd Kultury Polskiej „Kresy 2000” oraz II Letnią Akademię Kultury i Języka Polskiego. W sobotę pod Zamkiem Książąt Głogowskich rozbrzmiewały kresowe pieśni.

- Najważniejsze, że Polacy na dawnych polskich kresach są aktywni - mówi Ryszard Olejniczak ze „Wspólnoty Polskiej” we Wrocławiu. - Musimy dowartościować tych ludzi, podtrzymać ich ruch. Oni przyjechali głównie z małych miejscowości, w których przetrwała polska kultura.

Od sześciu lat głogowski festiwal organizuje Muzeum Archeologiczno-Historyczne. W zeszłym roku przyłączyła się „Wspólnota Polska”, która pokryła koszty przyjazdu kresowian do Polski. Z Białorusi przyjechały zespoły pieśni i tańca Kresowianka i Chabry oraz chór Promień. Z Litwy - kapela Stasiuki, z Ukrainy - kapela Żarna i zespół Teatru Polskiego ze Lwowa, który w niedzielę wieczorem na zamku pokazał „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego.

- Do tej pory do Głogowa przyjeżdżały zespoły z Wilna i Lwowa. W tym roku ścignęliśmy Polaków z Białorusi - mówi Ryszard Olejniczak. - Mało kto zdaje sobie sprawę, że na Białorusi żyje 1,2 miliona Polaków, czyli dwa razy więcej niż na Litwie i Ukrainie razem wziętych. W przyszłym roku mamy zamiar zaprosić zespoły ze Śląska Cieszyńskiego oraz Łotwy.

(don)

Miasto	Kino	Tytuł	Prod./wiek	Data i godzina
LEGNICA	„Ognisko”	„60 sekund” „Pitch Blanc” „Piast”	USA, I. 15 austr.-USA	6.07 (16, 18 i 20); 7-13.07 (16 i 18) 7-13.07 (20) od 3.07 kino nieczynne
LUBIN	„Muza”	„60 sekund” „To ja, złodziej”	USA, I. 15 pol., I. 15	7-13.07 (19 i 21.15) 7-13.07 (17)
POLKOWICE	„Impresja”	„American Beauty” „Misja na Marsa”	USA, I. 15 USA, I. 15	6-9.07 (18 i 20.30) 13-16.07 (18 i 20)
GŁOGÓW	„Jubilat”	„Tygrys i przyjaciele” „Przerwana lekcja muzyki” „Matrix”	USA, bo. USA, I. 15 USA, I. 15	7-13.07 (17) 7-13.07 (18.30); 10-13.07 (21) 7-9.07 (21); 10-13.07 (18.30)
ZŁOTORYJA	„Aurum”	„Inspektor Gadżet” „Mickey, Niebieskie Oko”	USA, bo. USA, I. 15	7-9.07 (17) 7-9.07 (19)

LEGNICA

KONKURS NA DEBIUT POETYCKI - Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich ogłasza konkurs na książkowy „Debiut poetycki roku” dla osób z Dolnego Śląska. W konkursie mogą wziąć udział poeci do 35. roku życia, którzy nie mają jeszcze w dorobku książki. Nagrodą będzie jej wydanie w IX serii Biblioteki Wrocławskiego Oddziału SPP „Z kołatką”. Prace w co najmniej dwóch egzemplarzach należy przysyłać do 30.08 br. pod adresem: Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Oddział we Wrocławiu, Rynek - Ratusz 26, 50-101 Wrocław

WYSTAWY

Muzeum Miedzi - „Satyrykon 2000”, czynna do 31.08; Zdzisław Witwicki „Ilustracje”, czynna do 31.08; „Legnickie pomniki”, czynna do 31.08; „Miedź z kościoła, pałacu i dworu”

Galeria Sztuki w Legnicy - Leszek Ołdak „Rysunek prasowy”, czynna do 2.07

LCK, Akademia Rycerska - „Satyrycy litewscy - Vladimiras Beresniovas, Alvydas Jonaitis, Saulius Medzonis, Edmundas Unguraitis”, czynna do 10.07

Teatr im. H. Modrzewskiej - Walenty Drużyn „Rysunek satyryczny”, czynna do 30.06

IMPREZY

DK „Atrium” zaprasza do: Klubu Seniora, Klubu Turystyki Górskiej „Watra”; Klubu Turystycznego „Krokus”; Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja”; Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane, sekcji szachowej, tańca nowoczesnego, tenisa stołowego oraz kół akwarystycznego, plastycznego, luczniczego, modelarskiego, grafiki i teatralnego. Informacje - tel. 856-11-61. Ponadto: 6-7.07 i 10-11.07, godz. 9 - Projekcja bajek wideo, godz. 10 - Turniej ringo; 6.07, godz. 13 i 11.07, godz. 10 - Turniej gier sprawnościowych i umysłowych; 7.07, godz. 10 - Wakacyjny Mini Palyback Show, godz. 12 - Dyskoteka dla dzieci; 11.07, godz. 8 - Wycieczka autokarowa, godz. 13 - otwarty turniej luczniczy

SDK „Kopernik” - w każdy wtorek o godz. 17 - Szkoła Zdrowego Żywienia; w środę o godz. 16 - Klub Badań Nieznanym „Kontakt”; we wtorek i piątek o godz. 17 - Pracownia plastyczna; poniedziałek i środa o godz. 17 - Sekcja szachowa dla dzieci

PTTK zaprasza na wycieczki: 8.07 - Rudawy Janowickie - Zamek Bolców - „Szwajcarka” - Sokolik; 15.07 - Karpacz - Chata Śląska - Lucni Bouda - Strzecha Akademicka; 22.07 - Leśna - Zamek Czocha - Gryfów Śląski - Miłoszów; 29.07 - Szklarska Poręba - Szrenica - Vosecka Bouda - Schronisko pod Łabskim Szczytem

Szczegółowe informacje w biurze PTTK, Rynek 27, tel. 856-51-63, oraz w punkcie ogłoszeń, ul. Złotoryjska 2, tel. 852-22-43. Zapisy 7 dni przed terminem. Odpłatność zależy od trasy wycieczki (od 15 do 30 zł). Dla członków PTTK niższa.

POMOC

Pogotowia: ratunkowe 999, straż pożarna - 998, policja - 997, Straż Miejska - 986, energetyczne - 991, gazowe - 992, wod.-kan. - 994, sieci ciepłej - 986-290-71, weterynaryjne - 855-00-98, drogowe - 954, dzwignowe - 854-54-26

Szpital przy ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 855-20-41 - oddziały: ginekolo-

giczno-położniczy, pediatryczny, okulistyka, laryngologiczny, wewnętrzny, neurologiczny, kardiologiczny, chirurgiczny - ul. Murarska 5, tel. 86-221-01

TELEFONY Zaufania

Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988, od poniedziałku do piątku w godz. 16-19.30

Telefon Zaufania AA - poniedziałek w godz. 17-19, tel. 86-219-80, czwartek w godz. 17-19, tel. 86-609-05

Telefon Zaufania Komendy Wojewódzkiej Policji - 852-59-97

Telefon Zaufania Komendy Głównej Policji (poważne przestępstwa, łamanie prawa przez policjantów) - 0-800-12-226

UZALEŻNIENIA

Poradnia Odwykowa ZOZ, ul. Reymonta 2, tel. 86-203-66, Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii „Monar”, Brama Głogowska, tel. 86-269-30, Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego i Odwykowa, ul. Chojnowska 81, tel. 86-299-07

APTEKI

całodobowy dyżur - „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54; „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56 - od 3 do 31.07 czynna w godz. 8-22; w dni robocze w godz. 8-22, w soboty i niedziele w godz. 9-17 - apteka „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68; ponadto na każdej sob. i niedz. w godz. 8-19 apteka „Remedium”, ul. Radosna 48, tel. 854-72-51

WAŻNIEJSZE TELEFONY

biuro numerów - 913, biuro napraw - 9224, nadawanie telegramów - 905, PKP - 9436, PKS - 9316, MPK - 86-237-58, celna - 850-62-28, paszportowa - 856-02-03, służby zdrowia - 855-03-51, schronisko dla zwierząt - 866-02-65, PIH, ul. A. Mickiewicza 2, tel. 852-27-77, zegarynia - 9226, Związek Kynologiczny - 862-10-30

RESTAURACJE

„Saigon” - chińsko-wietnamska, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39, poleca obsługę konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos.

LUBIN

WYSTAWY

OK „Wzgórze Zamkowe” - „Lubin w twórczości dzieci”, czynna do 30.09; Marek Jaromski „Blues C-dur dla Pana Boga”, czynna do 23.07

CK „Muza” - „Muza w obiektywie”, czynna do 3.07; „Śródziemnomorskie klimaty” - fotografia Marka Bajerskiego, czynna do 3.07; „Rysunek Satyryczny ze zbiorów Satyrykonu Legnica 2000”, czynna od 4.07 do 31.07; Wernisaż wystawy Mirosława Kuźmy „Nigdy nie jest tak jak zawsze” - 8.07, godz. 17, wystawa czynna do 31.07

IMPREZY

CK MUZA - 8.07, godz. 17 - Koncert zespołu Cocons Club, Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny; 10-14.07 w godz. 10-14 - Wakacyjny dzień w „Muzie” - imprezy dla dzieci, sala audiowizualna, taras, wstęp wolny

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 991, ciepłone - 993, wodociągowe - 994, dzwignowe - 833-36-48

Szpital przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 84-60-300, dyżur internistyczny codziennie

UZALEŻNIENIA

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Parkowa 1, tel. 842-70-36, 842-75-08, 842-75-09, Punkt konsultacyjny ds. Przemocy w Rodzinie i Krzywdzo-

nego Dziecka, ul. Odrodzenia 24, tel. 844-44-44, Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. M. Kopernika 16, tel. 844-34-06

APTEKI

dyżur całodobowy: 6.07 „Aloes”, ul. Kamienna 1f, tel. 844-73-66, 7.07 „Ceferm”, ul. Leszczynowa 1, tel. 842-77-42, 8.07 „Optima”, ul. Mieszka I 14/16, tel. 844-22-05, 9.07 „Vademecum”, ul. Kopernika 4, tel. 844-27-04, 10.07 „Centrum”, ul. Wyszyńskiego 6, tel. 842-44-25, 11.07 „Aloes”, ul. Kamienna 1f, tel. 844-73-66, 12.07 „Pod Różą”, ul. Kilińskiego 25d, tel. 842-18-66

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKS - 844-31-18, MPK - 844-64-11, PKP - 844-18-85 (w godz. 6-9 i 12-21), PTTK - 844-24-10, biuro paszportowe - 844-41-27

GŁOGÓW

Muzeum Archeologiczno-Historyczne, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17, wystawy stałe: Losy tułaczy, Muzeum Odry, Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Skarb Głogowa, Elementy architektury Starożytności, Muzeum zaprasza do biblioteki czynnej od pon. do pt. w godz. 7-15.

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 291, ciepłone - 993, weterynaryjne - 833-31-65, wodociągowe - 955, dzwignowe - 833-36-48

Szpital przy ul. Kościuszki 15, tel. 83-425-33

UZALEŻNIENIA

Dzienny Oddział Odwykowo-Rehabilitacyjny, ul. Legnicka 3, tel. 833-48-90, Poradnia Odwykowa, ul. Kollataja 5, tel. 834-07-35, Poradnia ds. Narkomanii ZOZ, ul. Piastowska 1/3, tel. 833-54-93, Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Legnicka 3, tel. 833-50-99

APTEKI

dyżury całodobowe: 3-9.07 „Pod Koroną”, ul. Jedności Robotniczej 40a, tel. 833-37-41, 10-16.07 „Bratek”, ul. Orbitalna 25, tel. 834-66-66

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKP - 910, Komunikacja Miejska - 833-42-99 (w godz. 5.10-22), PKS - 833-31-11, biuro paszportowe - 833-38-73, turystyczna PTTK - 833-31-34

POLKOWICE

IMPREZY

POKSIR „Impresja” zaprasza do sekcji: językowej, lalkarskiej, plastycznej, ekologiczno-technicznej, plastyczno-technicznej, szachowej dla dorosłych oraz do Klubu Plastyka Amatora, Studia Piosenki „John i Edd” i Plastycznego Koła Terapii Zajęciowej dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Informacje - tel. 845-03-03, 845-14-52 wew. 15. Ponadto: 6.07 Czwartek z cyklu „Ptasia radio” - godz. 9 - „Wesoła piosenka”, godz. 11 - „Tańczymy na płótnie”, godz. 12.30 - „Biwakowe instrumenty”, godz. 14 - „Do, re, mi”, godz. 16 - „Muzyczne impreze”, godz. 17 - „Calineczka”; 7.07 - Piątek z cyklu „Struś Pędziwiatr” - godz. 9 - „Mistrzostwo skakanki”, godz. 10 - „Hop, hop, hop”, godz. 12 - „Wyścigi ślimaków”, godz. 14 - „Labyrint przygód”, godz. 16 - Zabawa w minigolfa w plenerze; 8.07 - Sobota z cyklu „Makowa Panienska” - godz. 10 - „Szaradziarskie zmagania”, w godz. 12-15 - „Nasze drogi - Labyrint” - performance dla dzieci i młodzieży.

APTEKI

całodobowy dyżur pełnia: 3-9.07 „Pod Rokietnikiem”, ul. kard. B. Kominka 5a, tel. 845-02-64k, 10-16.07 „Malachitowa”, ul. Moniuszki 3a/2, tel. 845-17-11

ZŁOTORYJA

ZOK od lipca zaprasza dzieci i młodzież od wtorku do soboty w godz. 10-14 na: rozgrywki w tenisa stołowego i kometkę, gry planszowe, zabawy pedagogiczne, zręcznościowe i integracyjne, rozwiązywanie krzyżówek i łamigłówek, turnieje wiedzy, warcaby, kometki, tenisa stołowego, zajęcia plastyczne rozwijające zdolności manualne, projekcje filmów wideo.

KMMDiC zaprasza na V Międzynarodowy Złot Motocykli Dawnych i Ciekich Złotoryja 2000 - 14-16.07

Poradnia Odwykowa, ul. Szpitalna 9, tel. 878-31-15

APTEKI

dyżur całodobowy: 9.07 „Zdrój”, ul. Kaczawska 7, tel. 878-40-25

JAWOR

Muzeum Regionalne, ul. Klasztorna 6, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy czasowe: IV Międzynarodowa Wystawa Plastyki Artystów Euroregionu Nysa, czynna do 31.08; „Skarby dziecięcego pokoju”, czynna do września; „Jawor, moje miasto. Moje najbliższe krajoznawstwo”, czynna do 31.08; „Skarby dziecięcego pokoju”, czynna do 30.09. Ponadto: 2.07, godz. 18.30 w Kościele Pokoju - VI Jaworskie Koncerty Pokoju - „Pieśń nad Pieśniami”

POMOC

szpital całodobowy - ul. Szpitalna 2, tel. 870-30-14; **Dom Małych Dzieci** - ul. Piastowska 12, tel. 870-24-71, **Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych** - pl. Seniora 3, tel. 870-22-71, **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** - ul. Legnicka 12, tel. 870-01-18, **Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski** - ul. Wrocławska 3, tel. 870-70-42; **Klub Abstynenta „Azyl”** - ul. Zamkowa 2, tel. 870-24-88

APTEKI

dyżur całodobowy: 9.07 „Świętego Marcina”, ul. Św. Marcina, tel. 870-73-12

BOLESŁAWIEC

BOK - Zajęcia stałe: Spotkania rencistów i emerytów, Klub szachowy, Młodzieżowi wolontariusze PCK, Klub Femina, Młodzieżowy Klub „Paradox”, Gielda filatelistyczna-numizmatyczna. Informacje - tel. (075) 732-41-24.

Bolesławieckie Starostwo, Zarząd Miasta i Bolesławieckie Towarzystwo Fotograficzne ogłaszają XIV Ogólnopolski i Polonijny Przegląd

Fotografii Młodzieżowej pod hasłem „Polska Młodzież 2000”. Prace wraz z kartą zgłoszenia należy przesyłać w płaskim i sztywnym opakowaniu, przesyłką poleconą pod adresem: Bolesławieckie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Kubika 1a 59-700 Bolesławiec do 15.08 br. lub dostarczyć osobiście w godz. 15-16 we wtorek - do 15.08 br.

Muzeum Ceramiki - czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-16, w niedziele w godz. 11-16. „Kamionka bolesławiecka od XVII wieku do 1945 r.” oraz „Współczesna Kamionka Bolesławiecka” - wystawy stałe. Ponadto: „Ceramika obca w zbiorach Muzeum Ceramiki”; „Krew i miód”, reportaż z Kosowa, Albanii i Macedonii Waldemara Borka w muzeum przy ul. Kutuzowa; Wystawa Jolanty Ajlikow Czarneckiej „Abstrakcje”

ŚRODA ŚLĄSKA

WYSTAWY

Muzeum Regionalne - czynne od wtorku do piątku w godz. 9.30-15.30, w soboty i niedziele w godz. 12-15. „Skarb średzki”, „Średzkie insygnia cehowe”, „Warstat. Dawne narzędzia do obróbki drewna”, „Historia Środy Śląskiej”. Ponadto „Malarstwo Moniki Worsztynowicz”, studentki Wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych; „Twórcy historii” - wystawa fotograficzna pokazująca losy mieszkańców Środy Śląskiej na przestrzeni ostatniego stulecia, czynna do końca sierpnia

WROCŁAW

PTTK zaprasza na 44. Ogólnopolski Rajd Szlakiem Skalnych Grzybów. Zgłoszenia przyjmuje biuro zarządu oddziału Wrocławskiego PTTK, Rynek, Ratusz 11/12, III piętro do 6.07, tel. (071) 343-03-44, fax (071) 343-67-46.

Opera Wrocławska - 7.07, godz. 19 - „Cyganeria” G. Puccini’ego; 8.07, godz. 20 - „Kantaty” J.S. Bacha; 22.07, godz. 20 - „Traviata” G. Verdi’ego; 29.07, godz. 20 - „Aida” G. Verdi’ego

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Legnica - Wrocław: 2.33*, 3.05*, 4.07p, 4.52a, 5.39, 7.23, 7.51*, 9.36*, 11.56, 14.36, 15.26*, 15.40, 16.51*, 18.25, 20.29, 20.53*, 21.26*, 22.11

Wrocław - Legnica: 2.30*, 4.36, 5.53*, 6.13, 7.37*, 8.49, 11.53*, 12.22*, 14.06*, 14.22, 15.34*, 16.33, 17.53*, 18.10-, 19.33, 21.09*, 22.03, 23.37

* pociąg pospieszny
(-) kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele
(+) kursuje od poniedziałku do piątku, oprócz dni świątecznych
p kursuje od poniedziałku do soboty, oprócz świąt

**NIESPODZIEWANI GOŚCIE W DOMU LUB W PRACY
BRAK POMYSŁU NA WYKWINTNĄ KOLACJĘ
LUB POSIŁEK W CZASIE PRACY
ZAMÓW DANIA W RESTAURACJI CHIŃSKO-WIETNAMSKIEJ
„SAJGON”
W LEGNICY, tel. 86-60-839**

ZESTAWY

Wołowina curry po „SAIGONSKV”	(180 g) - 10 zł
Wołowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina curry po „SAIGONSKV”	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Kurczak curry po „SAIGONSKV”	(180 g) - 11 zł
Kurczak z grzybami „SHANG-HAI”	(180 g) - 11 zł
Kurczak słodko-kwaśny	(180 g) - 11 zł
Ryba z grzybami	(180 g) - 10 zł
Ryba w pomidorach	(180 g) - 10 zł
Ryba curry	(180 g) - 10 zł

W CENĘ KAŻDEGO ZESTAWU WLICZONO RYŻ I SĄRÓWKĘ

Ryż różnobarwny	(180 g) - 9 zł
Ryż wegetariański	(180 g) - 8 zł
Makaron sojowy z jarzynami	(180 g) - 9 zł

Dojazd na terenie Legnicy za darmo od poniedziałku do niedzieli w godz. 12 - 21 przy zamówieniach powyżej 15 zł

Kibelek pod obserwacją

Francuskie superkibelki, które kosztowały Legnicę kupę forsy, są teraz monitorowane przez straż miejską i policję, bo wandalę je często dewastowali.

Zgodnie ze specyfiką miejsca, pomysł trzyma się... kupy.

(12)

Jak brat z bratem

Wrocławski Transformers, którego regionalnym przedstawicielem jest brat burmistrza, wygrał przetarg na wywóz śmieci polkowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum”. Jak podała prasa, jego oferta była tańsza od propozycji gminnego PGM o... jeden grosz.

Nie ma o czym mówić - groszo wa sprawa.

(12)

Kamień do ogródka

Najbrzydsze klomby w legnickim centrum straszą przed urzędem skarbowym - zdeptane, zaśmiecone, zarosnięte trawą, o estetyce szkoda gadać.

Jeśli chodzi o zielone pojęcie, jedyne, co potrafi urząd, to sprawić, żeby klient wyszedł zielony ze złości...

(12)

Loty w lot

Z legnickiego lotniska mają latać po całej Europie samoloty czarterowe. Prezes SAG-u - mimo że nie ma jeszcze koncesji na tę działalność ani zgody na otwarcie przejścia granicznego - zapowiada, że pierwszy poleci w sierpniu. Na razie leci czas...

(12)

Wolne od Europy

Lubińskie Centrum Integracji Europejskiej, które mieści się w SP 1, na czas wakacji jest zamknięte. Sprawa nie warta Zachodu?

(12)

Jak pięść do oka

Prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej włął w najelegantszej legnickiej restauracji przewodniczącemu „Solidarności” tej samej firmy.

Gdyby z taką samą siłą przyciągano inwestorów, wkrótce w Legnicy zabrakłoby bezrobotnych.

(12)

Budująca firma

Legniczanin zatelefonował w poniedziałkowy ranek do firmy budowlanej, by zamówić murarzy, którzy wyremontują mu mieszkanie. Odpowiedziano mu: „Proszę zadzwonić jutro, bo teraz mamy imprezę”.

(12)

Rozrzutność bez barier

7 tysięcy kosztowały brama i barierka, które uniemożliwiają wjazd na parking legnickiego urzędu miasta. Szlaban jest elektronicznie sterowany, wyposażony w dwie fotokomórki i urządzenie do identyfikacji magnetycznego chipa.

Bardziej przydałby się szlaban na wydatki.

(12)

OGM do pionu!

Legniczanin prosił OGM przy Zielonej o wymianę pionów. Odpowiedziano mu, żeby o tym nie marzył. Po trzech miesiącach, kiedy wyremontował łazienkę, pojawili się fachowcy, żeby wstawić nowe rury.

W OGM nie tylko rury trzeba by wymienić.

(12)

Po staremu, ale skutecznie

Kiedy podczas sesji powiatu bolesławieckiego na sali dały się słyszeć szept i chichoty radnych niezainteresowanych treścią wystąpienia kolegi, przewodnicząca zagroziła głośnym wymienianiem nazwisk winowajców. I... zapanała wzorowa cisza.

Poskutkował szantaż z czasów wcześniejszej podstawówki.

(5)

Interwencja domowa

Do mieszkania w Legnicy wśliznął się bezdomny kundel. Właścicielka wezwała na pomoc strażaków, bo pies był agresywny. Strażacy wezwali weterynarza i dopiero on poradził sobie ze zwierzęciem. Nie ma, jak „nieładzi” doktor...

(12)

Jak w starej bajce

Na sesji Rady Powiatu Bolesławieckiego zabierającym głos radnym raz po raz podtykano mikrofon, którego użycie absolutnie nie poprawiało słyszalności mówiących. Tylko jeden z nich nie chciał korzystać z mikrofonu. Pozostali dzielnie mówili do nieczynnego urządzenia.

Przypominają się andersenowskie „Nowe szaty cesarza”.

(5)

Co nagle, to po diable

Po uzyskaniu wstępnej zgody władz Bolesławca na ustawienie w centrum miasta tablicy informacyjno-reklamowej, wykonawca nie czekał na podpisanie umowy, lecz błyskawicznie zamontował planszą. Jest szkaradna, pełna błędów, a na dodatek ulokowana nie na chodniku miejskim - tylko powiatowym! W efekcie miasto zrezygnowało z usług firmy.

A mówią, że im szybciej, tym lepiej...

(5)

Kultura bez muzyki

Nie będzie już możliwości poznania gustów muzycznych bolesławieckich radnych powiatowych. Przewodnicząca rady wydała bowiem kategoryczny zakaz wnoszenia na sesje włączonych telefonów komórkowych.

Obyczaje radnych są bez zarzutu, płynąca zamiast dzwonka muzyka nie musi ich łagodzić.

(5)

I tak źle, i tak nie dobrze

Zarząd Dróg Powiatowych w Bolesławcu zdając raport ze stanu dróg, poinformował, że tegoroczna lekka zima szczególnie przyczyniła się do powstania ubytków nawierzchni, wybojów i przełomów. Jak ciężka i mroźna zima to źle, jak lekka - nie lepiej. Jaka, zdaniem drogowców, powinna ona być?

(5)

Ocenieni

Główny specjalista delegatury NIK we Wrocławiu - po kilku miesiącach kontroli - ocenił pracę legnickiej Straży Miejskiej na czwórkę z minusem.

Teraz jedno jest pewne - praca w straży ma minusy.

(12)

Rebus

Na drzwiach toalet w Szkole Podstawowej nr 1 w Ścinawie Wiszą tabliczki następujących treści: W.C. dz. oraz W.C. chl.

Jak rozszyfrować te skróty? - zastanawiają się pierwszoklasiści.

(200)

Złamana prawica

Jeden z członków Ścinawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej chciał uściśkać dłoń członkowi rady nadzorczej tejże spółdzielni.

- Przepraszam, ale mam uszkodzoną prawicę - wymigał się członek rady nadzorczej. Człowiek lewicy?

(200)

Totalna rehabilitacja

Cytat z założeń strategicznego rozwoju Jawora, w rozdziale Gospodarka Przestrzenna (dokumentu przygotowanego przez Urząd Miasta): „Zachowanie obecnego zainwestowania miejskiego, z tym że znaczna część zabudowy pochodzącej z lat przedwojennych będzie podlegać odnowie i rehabilitacji.”

Za komuny to nawet domów pozbawiono czci?

(24)

Nieoczekiwana zgodność

Wolny piątek po Bożym Ciele w bolesławieckim starostwie wytłumaczono tym, że pomieszczenia biurowe instytucji znajdują się w budynku należącym do Urzędu Miasta, którego pracownicy tego dnia nie pracowali.

Ze też w innych sprawach oba urzędy nie są takie zgodne...

(5)

Niezwykły ptak

Jedno z krzyżówkowych hasel w ostatnim Teleprogramie dodawanym do naszego tygodnika brzmiało: „biały króć w bibliotece”. Rozwiązaniem okazało się słowo „unikat”.

Biały jak biały, ale króć to naprawdę unikat!

(5)

Kto to jest?

Droży Czytelnicy, zapraszamy do udziału w konkursie „Konkretów”. Publikujemy zdjęcia z dzieciństwa i wczesnej młodości polityków, przedstawicieli władz samorządowych, biznesmenów, lekarzy, sportowców i innych znanych osób. Zadaniem czytelników jest rozpoznanie, kto jest na fotografii.

Dla ułatwienia podajemy trzy nazwiska, spośród których trzeba wybrać właściwe. Wśród czytelników, którzy do 18 lipca nadeślą poprawną odpowiedź, rozlosujemy nagrodę - witraż.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z wypełnionym kuponem pod adresem: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.

Rozwiązanie zagadki nr 11 - na zdjęciu był Czesław Kowalak, dyrektor WST, legnicki radny. Komplet kosmetyków za prawidłową odpowiedź otrzymuje Dorota Dwojak z Legnicy. Nagroda do odebrania w redakcji „Konkretów” w Legnicy, przy pl. Katedralnym 2.

Kto jest na zdjęciu?

A) Tadeusz Krzekowski, radny Sejmiku Dolnośląskiego, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 20 w Legnicy

B) Bronisław Tomaszewski, dyrektor Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Chróśniku

C) Eugeniusz Patyk - przewodniczący Rady Miejskiej w Głogowie, były dyrektor LO w Głogowie



Rozwiązanie

Imię i nazwisko

Adres

KTO TO
JEST?

KUPON 13

RADIO
eL
LEGNICA

Twoje Radio
z Legnicy
na
95,7 FM
tel. 856-06-66



Fot. RAFAŁ WYCISZKIEWICZ

Amelia Najdrowska ze Środy Śląskiej
Konkretna dziewczyna